

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Poznań, sobota/niedziela 24/25 listopada 1984

Cena 5 zł

Nr 278 (12 357) ▲ Wvd. 2

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

GŁOS
Wielkopolski

Z PROF. DR. JERZYM KMITA,
DYREKTOREM INSTYTUTU
KULTUROZNAWSTWA
W UAM

KTO SIĘ BOI PLURALIZMU

— Kilka osób
— a może znacznie więcej
— twierdzi z uporem, że pluralizm narodził się w Polsce. Naturalnie — dopiero w 1980 roku...



— To oczywiście opinia fałszywa. Znany jest on od wieków, a jego rodowód na pewno nie jest polski. Ostatnio hasła pluralizmu są — owszem — w Polsce szczególnie często głoszone. Trzeba jednak odróżnić ideał pluralizmu, który jest jedną z kierunkowych idei, wartościujących przemiany ustrojowe zachodzące w naszym kraju — od przyczyn, dla których pewni ludzie na ów ideał szczególnie często się powołują. Realizacja ideałów pluralizmu, która zawsze może być tylko względna i częściowa, nie jest możliwa ani natychmiast, ani w sposób bezpośredni, wymaga bowiem przygotowania, przede wszystkim instytucjonalnego, ustrojowego.

— Żądanie natychmiastowego realizowania pluralizmu nie wydaje się panu podejrzane?

— Oczywiście, nawet z dwóch powodów. Można domniemywać, że w takiej sytuacji ludźmi kieruje zwykła naiwność. Nie dostrzegają faktu, że próba szybkiej realizacji tej idei prowadzi do anarchizacji życia społecznego, a przynajmniej uniemożliwia dalsze konsekwentne budowanie podstaw ustrojowo-społecznych pluralizmu. Jeśli to jednak nie jest naiwność, można podejrzewać, że chodzi właśnie o to by ówa anarchia wprowadzić, co umożliwi kompromis dotychczasowych przemian.

— Co to zatem znaczy — pluralizm?

— Jest to instytucjonalne zapewnienie, że poglądy poszczególnych grup społecznych a — nawet — jednostek będą rozpatrywane na drodze demokratycznej, pozbawionej presji pozaintelektualnej, a więc albo przy pomocy perswazji, albo próby stosowania w praktyce i porównywania ze sobą ich konsekwencji dla życia społecznego.

— Czy o Polsce roku 1984 można powiedzieć, że jest to państwo praktykowanego pluralizmu?

— Pluralizm praktykowany w pełni, oczywiście w możliwych do realizacji granicach, jest osiągalny dopiero wtedy, gdy istnieje niezbędne ku temu zaplecze społeczno-instytucjonalne, ustrojowe, i gdy do korzystania z tych instytucji przygotowana jest świadomość społeczna. Obydwa te warunki nie są jeszcze w Polsce spełnione. Chciałbym jednak podkreślić: fakt, że pluralizm

Z udziałem H. Jabłońskiego

Zgromadzenie Ogólne Sądu Najwyższego

(PAP) 22 bm. Odbyło się Zgromadzenie Ogólne Sądu Najwyższego, pierwsze po wejściu w życie nowej, uchwalonej przez Sejm w dniu 20 września br. ustawy o Sądzie Najwyższym — z udziałem przewodniczącego Rady Państwa, prof. Henryka Jabłońskiego i członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR, Mirosława Milewskiego.

Genezę ustawy o Sądzie Najwyższym omówił pierwszy prezes Sądu Najwyższego, prof. Włodzimierz Berutowicz. Wskazał, że uchwalenie nowej ustawy stanowi doniosłe wydarzenie, bowiem zamyka określony etap kształtowania tego naczelnego organu sądownego w Polsce Ludowej. Określono status Sądu Najwyższego w systemie naczelnych organów państwowych. Skonkre-

tyzowano funkcje ochronne politycznego i społeczno-gospodarczego ustroju PRL, zdobyłszy w życie nową, własną sferę społeczną oraz praw i prawem chronionych interesów obywateli, a także funkcję wychowawczą w zakresie rozwijania i umacniania świadomości prawnej obywateli.

Prezes Sądu Najwyższego Jan Żak i Tadeusz Szymanek oraz sędzia SN Kazimierz Piaśnik omówili zadania i zasady działania organów kolegialnych działających w Sądzie Najwyższym, status prawny sędziów SN, a także tryb podejmowanych uchwał mających na celu zapewnienie prawdziwości i jednolitości wykładni prawa i praktyki sądowej.

W czasie zgromadzenia głos zabrał Henryk Jabłoński. Pod-

kreślił m. in. znaczenie kwalifikacji intelektualnych i moralnych sędziów. Od sędziego wymagać musimy — powiedział — nie tylko odpowiednio szerokiej wiedzy prawniczej i opanowania niełatwej sztuki ustalania stanu faktycznego zgodnie z prawdą oraz umiejętności określenia jego skutków prawnych, ale również zdolności głębokiego i wnikliwego ustalania tła społecznego naruszeń prawa, ich przyczyn i warunków. Mądre orzeczenie, to nie tylko orzeczenie zgodne z prawem, ale także, którego legalność jest harmonijnie zespolona z uwzględnieniem wszystkich aspektów indywidualnych i społecznych każdej konkretnej sprawy.

Mówiąc o znaczeniu działań

Dokończenie na str. 2

Pakiet uchwał przyjęła WRN w Poznaniu

INFORMACJA WŁASNA

Na czwartej w bieżącej kadencji sesji plenarnej zebrała się w piątek Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu. Na sesję przybyli zaproszeni goście, a wśród nich i sekretarz KW PZPR — Edward Łukasik, przedstawiciele wojewódzkich władz ZSL i SD, posłowie na Sejm PRL, a także kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego z wojewodą poznańskim — Marianem Królem.

Po powitaniu gości przez przewodniczącego WRN — Tadeusza Czwojdraka, radni, którzy dotychczas nie uczestniczyli w sesji plenarnej, złożyli ślubowanie. Następnie jeden z radnych zaproponował zmianę porządku obrad tak, by — wzorem praktyki obowiązującej na sesjach WRN w poprzedniej kadencji — radni swoje interpelacje i wnioski mogli składać na początku, a nie na końcu sesji. WRN większością głosów uwzględniła tę poprawkę.

I tak kilku radnych złożyło swoje interpelacje i wnioski. Dotyczyły one między innymi: postępującej dewastacji większych parków podworskich, które nie są objęte żadną kon-

kretną ochroną; wykorzystywania działek pracowniczych niezgodnie z ich przeznaczeniem; krytycznej sytuacji w stanie realizacji najważniejszych inwestycji w Sremie. Radny z Obornik złożył wniosek dotyczący usprawnienia działalności placówek służby zdrowia na pograniczu województw: poznańskiego i pilskiego, proponując, by obaj wojewodowie dokonali pewnych zmian organizacyjno-administracyjnych w zasięgu terytorialnym zespołów opieki zdrowotnej w Obornikach i Wągrowcu. Interpelacje dwóch radnych dotyczyły zwalczania alkoholizmu, w tym wycofania sprzedaży piwa z okolic szkół. Radny z Poznania zwrócił uwagę na radzie i władzom administracyjnym, że PKS często nie respektuje legitymacji radnych.

Następnie WRN rozpatrzyła kompleks spraw gospodarczych. Wicewojewoda poznański — Bronisław Stępiński przedstawił radzie zweryfikowany program usług bytowych w województwie poznańskim na lata 1984—85. Program ów zakłada między innymi jed-

Dokończenie na str. 10

Przemysłowcy z Chin gościli w kaliskiej „Ceramice”

INFORMACJA WŁASNA

W krotoszyńskim Przedsiębiorstwie Materiałów Budowlanych, zakład C-46 „Winiary” w Kaliszu przebywała 9-osobowa grupa działaczy gospodarczych Chińskiej Republiki Ludowej, reprezentujących Komitet Przemysłu Materiałów Budowlanych CHRL z jego wiceprzewodniczącym Wang Yan mou. Goście zainteresowani są nawiązaniem współpracy w zakresie rozwoju produkcji materiałów budowlanych, zakupem maszyn i urządzeń oraz myślą techniczną i technolo-

gicznej. Podczas zwiedzania zakładu w towarzystwie dyrektora naczelnego Mieczysława Machajewskiego, członkowie delegacji zapoznali się z procesem technologicznym produkcji stropów ceramicznych typu „fert”, których kaliskiej zakład jest jedynym w kraju producentem.

Pytano także o maszyny i urządzenia oraz ich właściwości eksploatacyjne.

Goście z Chin zapoznali się również z warunkami pracy i socjalno-bytowymi załogi kaliskiej ceramiki. (msj)

Matka Teresa z wizytą w Hiroszynie

(PAP) Przebywająca z tygodniową wizytą w Japonii 74-letnia zakonnica z Kalkuty, matka Teresa uhonorowana Pokojową Nagrodą Nobla, odwiedziła Hiroszimę, aby zaapelować o pokój na świecie i pomoc dla potrzebujących. Odwiedziła ona pokojowe miejsce pamięci i zamierza wygłosić w miejskim centrum młodzieżowym odczyt na temat potrzeby miłości i pokoju.

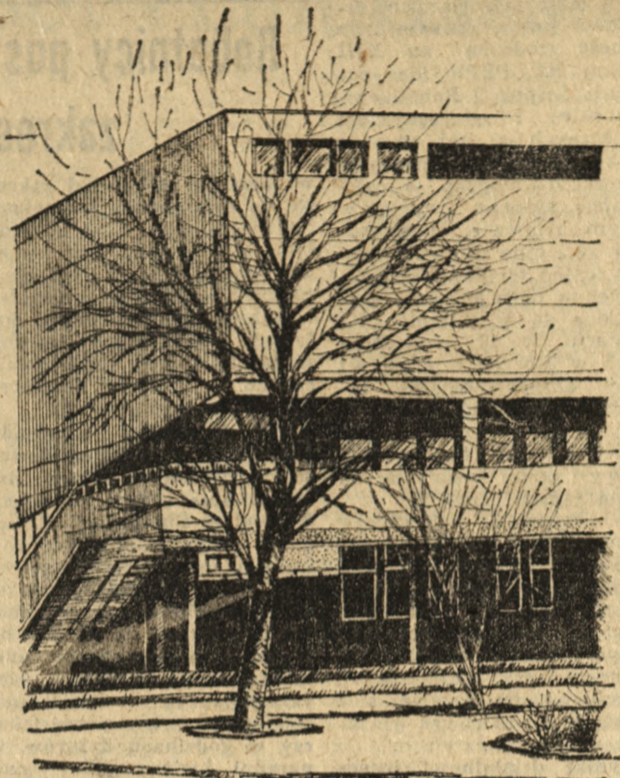
Angola opowiada się za niepodległą Namibią

(PAP) Angola zdecydowanie opowiada się za przyznaniem niepodległości Namibii i ustanowieniem trwałego pokoju na południu Afryki — stwierdza opublikowany w stolicy Angoli — Luandzie, list prezydenta Eduardo dos Santos do sekretarza generalnego ONZ Javierza Peraza de Cuellar.

Współgospodarze

Zajęci codziennymi obowiązkami, kłopotami i troskami rzadko pozwalamy sobie na chwilę refleksji. A przecież warto i trzeba niekiedy obejrzeć się wstecz, żeby przypomnieć sobie to, co było, porównać i ocenić. Gdy oglądam dzisiaj przeważnie zasobne wsie Wielkopolski, staję mi przed oczyma krzywe opłotki, słomiane strzechy chałup o małych okienkach — spuścizna dawnej Kongresówki w Konińskim i Kaliskim. Taką wieś pamiętam sprzed trzydziestu laty, a także ze swoich stron rodzinnych na Kujawach. Dzisiaj wieś są tu inne, nowoczesniejsze, bogatsze, choć im także jeszcze wiele brakuje ze zdobyczy cywilizacji i kultury.

Z wielkopolskiego szkicownika



W centrum nowego Konina znajduje się kilka nowoczesnych obiektów kulturalnych. Między innymi za gmachem Urzędu Wojewódzkiego stoi budynek Górniczego Domu Kultury „Os-kard” Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”. W budynku tym mieści się m. in. sala widowiskowo-imprezowa.
Rys. — J. Nowaczyk

SPRAWA CEN ŻYWNOŚCI ● WIZYTA W JARUZELSKIEGO W NRD ● ZMIANY W USTAWIE O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM ● KREDYTY I ZASIŁKI DLA MŁODYCH MAŁŻEŃSTW ● ZWIĄZKI ZAWODOWE ● OPINIA PUBLICZNA W ŚRODKACH MASOWEGO PRZEKAZU

Konferencja prasowa J. Urbana

22 bm. odbyła się konferencja prasowa rzecznika rządu Jerzego Urbana, w toku której odpowiadał on na pytania dziennikarzy krajowych.

Redaktor gazety zakładowej Huty im. „Bieruta” w Częstochowie zapytał, czy zniesieniu reglamentacji musi towarzyszyć zmiana cen; czy dobra sytuacja w rolnictwie nie pozwala na zapewnienie równowagi na rynku wyłącznie poprzez wzrost podaży?

Odpowiadając na tę kwestię J. Urban stwierdził, że korzystne zbiory obecnego roku nie zaspokajają w całości zapotrzebowania np. na zboża i tłuszcze roślinne. Dla pokrycia potrzeb niezbędny jest import pszenicy w wysokości około 3 mln ton. Konieczny jest również import innych — poza rzepakowym — olejów jadalnych. Dobre zbiory nie zapewniją więc takiej podaży artykułów żywnościowych, aby przy zachowaniu obecnych cen i zniesieniu reglamentacji rynek wytrzymał wzmogony z tych powodów popyt. Brakowałoby produktów. Rosną dochody nominalne. Gdyby więc żywność w ogóle nie drożała, stałaby się ona względnie tańsza. Wzrosłoby więc popyt na artykuły żywnościowe i w

stopniu większym, niż ich produkcja i mieliśmyby pustę półkę.

Tym samym efekt zniesienia reglamentacji byłby negatywny.

Pewien, bardzo umiarkowany wzrost cen żywności, jaki przypuszczalnie nastąpi w początku przyszłego roku, wynika nie tylko z zamiaru zniesienia reglamentacji żywności (z wyjątkiem mięsa i czekolady). Jego przyczyną jest również podniesienie cen skupu w br. Alternatywą dla podwyżki cen detalicznych byłoby również podniesienie cen artykułów przemysłowych.

Byłoby to trudne do przyjęcia, zarówno z ekonomicznego, jak i społecznego punktu widzenia. Nie ma więc innego wyjścia niż podniesienie nieco cen żywności. Gdyby tego nie zrobić w przyszłości niezbędna byłaby znów duża podwyżka cen, jak w roku 1982 a tego nikt nie chce.

Zmiana cen nie musi poprzedzać zniesienia reglamentacji, ale musi ona zniesieniu temu towarzyszyć. Chodzi przy tym o łagodny, nieznaczny

Dokończenie na str. 2

uzyskały rzeczywisty awans. A chłopstwo, stając się równorzędnym partnerem robotników, realizowało swoje marzenia o ziemi, oświacie i udziale w sprawowaniu władzy.

Nie wolno o tym zapominać. Ani nam, których matki odwoziły furmankami do szkół z bochenkiem chleba, własnoręcznie upieczonym — jako jedynym darem na twardą drogę życia. Ani naszym dzieciom. Ani wreszcie naszym wnukom, których życie chciałobyśmy widzieć może nie tyle ustane różami, lecz żniwniejsze niż nasze, bardziej owocne i przydatne dla kraju. A okazją do tego mogą być trwające właśnie obchody 35 rocznicy zjednoczenia ruchu ludowego i powstania Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

MARIA POLCYNOWA

ODGŁOSY

no-ustrojowego? Za tym sojuszem robotników i chłopów — dwóch najważniejszych klas społecznych w Polsce, które stały się współgospodarzami kraju optowali przecież delegaci Kongresu Jedności Ruchu Ludowego w listopadzie 1949 roku. To w Polsce Ludowej te dwie klasy społeczne

Z doświadczeń eksperymentalnych grup IR-Ch

Robotnicy postulują najszerszy zakres kontroli

(PAP) Długie i wszechstronne konsultacje, zwłaszcza wśród załóg największych zakładów pracy, potwierdziły trafność zrodzonej na XIII Plenum KC PZPR idei powołania Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej. Przed podjęciem ostatecznych w tej sprawie decyzji, sytuujących Inspekcję Robotniczo-Chłopską w całości kształcie systemu kontroli w naszym państwie, podejmowane są i inne działania konające tę ideę. Szczególnie cenne doświadczenia gromadzone są w ostatnich tygodniach w 13 województwach w których działają już grupy eksperymentalne Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej. Ich celem jest praktyczna weryfikacja poglądów i opinii kształtujących się na temat inspekcji.

W większości województw grupy podjęły kontrolę zaopatrzenia i funkcjonowania handlu społecznego w mieście i na wsi, działalności instytucji obsługujących rolnictwo, kwestie budownictwa i gospodarki komunalnej, funkcjonowania placówek służby zdrowia i placówek oświatowo-wychowawczych.

Wyniki działalności inspekcji wykazały słuszność decyzji o włączeniu ludzi pracy

w szerszym niż dotąd zakresie do działalności kontrolnej. Najwięcej wykrytych zaniedbań, nieprawidłowości i niedociągnięć, a co za tym idzie również najwięcej wniosków i zaleceń pokontrolnych, dotyczyło najniższych szczebli zarządzania oraz służb publicznych, z którymi bezpośrednio styka się obywatel.

Oto konkretne przykłady zaniedbań i nieprawidłowości ujawnionych przez doświadczone grupy Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej. W Legnicy grupy inspekcyjne kontrolując pracę przychodni rejonowych stwierdziły m.in. niepunktualność w przyjmowaniu chorych, przypadki bałaganu i nieporządków sanitarnych w poczekalniach, niezasadzone opuszczenia stanowiska pracy przez lekarzy w godzinach dyżurów, w poradni higieny pracy trzeba było nawet interweniować wobec lekarza będącego pod

wplywem alkoholu. Zalecenia i wnioski skierowane zostały natychmiast do dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego oraz — w koniecznych przypadkach — do Rejonowej Prokuratury.

Kontrolując szpital w Siemiatyczach, woj. białostockie, grupy inspekcyjne zanotowały zaniedbania w zakresie higieny, brak ciepłej wody, fakt późnego rozpoczęcia prac remontowych w kotłowni. W woj. koszalińskim, a konkretnie w Połczynie Zdroju, stwierdzono brak koordynacji w dysponowaniu kadrami karską uzdrowiska, a jednocześnie niedowład organizacyjny i brak dyscypliny pracowników. W woj. rzeszowskim zakwestionowano prawidłowość kwalifikowania dzieci do żłobków i przedszkoli.

Niewesołe są także spostrzeżenia wyniesione przez członków grup inspekcyjnych z

kontroli w placówkach handlowych i usługowych. W woj. zamojskim stwierdzono przypadki zawyżania cen, braku legalizacji wag; w Białym Stoku fakty nieprawidłowego przechowywania artykułów spożywczych, a w przedsiębiorstwie „Moda Polska” w Opolu — nieprawidłowości w naliczaniu i stosowaniu cen za usługi krawieckie. W wielu placówkach handlowych plagą jest nieprzebrzeganie przepisów bhp.

Podobne są konstatacje grup inspekcyjnych lustrujących placówki obsługujące rolnictwo. Niepokój budzą niska dyscyplina, brak operatywnego i skutecznego kierowania.

Grupy eksperymentalne przeprowadziły do tej pory ponad 900 kontroli. W 80 procentach wykazały one rozmaite nieprawidłowości. Cenne jest to, że wszystkim zebranym przez grupy inspekcyjne wnioskom i zaleceniom pokontrolnym nadano odpowiedni bieg, że w wielu przypadkach podjęte zostały niezbędne działania. Zainteresowanie działalnością grup kontrolnych Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej jest na ogół duże, a w kontrolowanych przez nie placówkach wzbudza one na leżyty respekt.

W WIELKOPOLSCIE

Komputer przygotowuje produkcję

(Inf. wł.) Przygotowanie produkcji jest jednym z najważniejszych etapów procesu wytwórczego. Szczególnie ważną rolę odgrywa ono w tych przemysłach, gdzie moda i zmiany gustów często wpływają na zmiany produkcji. O sposobach skracania czasu przeznaczanego na przygotowywanie produkcji mówiono w piątek na sympozjum zorganizowanym dla 10 fabryk obuwicznych w Wielkopolskich Zakładach Obuwia „Polania” w Gnieźnie.

Cel sympozjum to doskonalenie i upowszechnianie stosowania komputerowych narzędzi informatyki w branży obuwicznej. Tematyką wiodącą — zasady działania wielofunkcyjnego komputera bazowego wraz z jego oprogramowaniem w modelowaniu, projektowaniu i konstruowaniu nowych wzorów obuwia oraz w przygotowaniu i realizacji technologii wytwarzania.

Stosowanie tych systemów przystosowanych do potrzeb branżowych znacznie skraca czas „od pomysłu do przemysłu”, co w wytwarzaniu obuwia ze względu na częste zmiany wzorów jest ważnym zagadnieniem. (dm)

110 lat Kółka Rolniczego w Czerlejn

(Inf. wł.) Do grona zasłużonych jubilatów, kółek rolniczych, które powstały jeszcze w okresie działalności swego patrona — Maksymiliana Jackowskiego, doszło Kółko Rolnicze w Czerlejn. 22 listopada br. minęło właśnie 110 lat od jego założenia. W okresie swego ponad wiekowego istnienia, szczególnie zaś podczas zaboru pruskiego, było krzewicielem patriotyzmu i postępu na wsi. Rozpowszechniało stosowanie maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, odegrało też ważną rolę w zapobieganiu sprzedaży ziemi, niemieckiej komisji kolonizacyjnej.

Okres międzywojenny cechowała aktywna działalność tej samorządnej organizacji, powstało przy niej koło Włocianek. W Polsce Ludowej Kółko Rolnicze w Czerlejn wznowiło działalność w marcu 1957 roku. Jego prezesem został Ignacy Olszewski, który funkcję tę sprawuje do dzisiaj. W tym czasie znacznie się rozwinęło i okrzepło, wykazując wiele inicjatyw w gospodarczym rozwoju wsi. Skupia obecnie 89 członków, z czego przewagę stanowią członkowie Koła Gospodyń Wiejskich.

W niedzielę, 25 listopada br., w Klubie Rolnika w Czerlejn odbędzie się uroczystość jubileuszowa. W programie, oprócz okolicznościowej akademii, przewidziano m. in. odsłonięcie tablicy pamiątkowej na pomniku ku czci poległych mieszkańców tej wsi. (zd)

Dziennikarze z Żytomierza zakończyli wizytę w Leszczyńskim

INFORMACJA WŁASNA

Od poniedziałku gościła — w Leszczyńskim delegacja dziennikarzy z Żytomierza, regionu zaprzyjaźnionego z województwem leszczyńskim. W skład delegacji wchodził redaktor naczelny „Gazety Żytomierskiej”, Dmitrij Panczuk oraz kierownik działu rolnego — Iwan Goculuk. Wczoraj w ostatnim dniu pobytu radziecy goście odwiedzili Rawicz. W Komitecie Miejsko-Gminnym PZPR spotkali się z aktywnym politycznym. Przybyli

także do zakładu przemysłu odzieżowego „Modena”, gdzie interesowali się przebiegiem procesów produkcyjno-technologicznych oraz warunkami pracy. Dzień wcześniej dziennikarska delegacja przebywała w Grabonogu, gdzie spotkała się z młodzieżą zespołu szkół rolniczych oraz z wicedyrektorem pieczołowiczej restauracji — zabytki. Wizyta dziennikarzy z „Gazety Żytomierskiej”, zacieśniła przyjacielskie kontakty z leszczyńskim tygodnikiem „Panorama Leszczyńska”. (ar)

Zgromadzenie Ogólne Sądu Najwyższego

Dokończenie ze str. 1

Sądu Najwyższego muszą więc odzwierciedlać nie tylko dużą wiedzę prawniczą, ale także głębokie rozumienie i znajomość realiów naszego życia społecznego. Na zakończenie posiedzenia przewodniczący Rady Państwa wręczył grupie sędziów odznaczania państwowe. W zgromadzeniu uczestniczyli: zastępca przewodniczącego Rady Państwa prof. Kazimierz Secomski, kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR Michał Atlas, prokurator generalny PRL Józef Żyła oraz I zastępca ministra sprawiedliwości Tadeusz Skóra. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie duże, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna 7-9, minimalna 2-4 stopnie. Wiatr umiar-

kowany i dość silny, południowy i południowo-zachodni.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano w Lesznie i Poznaniu 7. Kałasu 8, Pile 5, Koninie 4 stopnie. Ciśnienie 746,2 mm czyli 994 hPa.

(A 18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzeziński

Konferencja prasowa J. Urbana

niom — oto kolejne pytanie dziennikarza „Expressu Wieczornego”.

Ich liczba przyrasta z dnia na dzień — stwierdził J. Urban. Dotychczas ujawniło się około 300 osób. Skala tego zjawiska w zasadzie odpowiada oczekiwaniom, choć niewątpliwie lepiej byłoby gdyby wszyscy, którzy prowadzili działalność nielegalną ujawnili ją i w ten sposób uregulowali swoje stosunki z prawem.

Pytanie dziennikarza „Panorama” dotyczyło przygotowywanej zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym i towarzyszącym temu obawom, że idzie ona w kierunku znacznego ograniczenia zakresu samorządności wyższych uczelni.

J. Urban podkreślił, że nie jest niczym zamiarem wycofywanie się z zasady samorządności szkół wyższych. Ustawa z 1982 r. zagwarantowała bardzo szeroki zakres samorządności, o wiele szerszy formalnie i faktycznie, niż w wielu krajach zachodnich.

Państwo nie może tolerować w państwowych — bądź co bądź — uczelniach pracowników prowadzących działalność przeciwko jego polityce, zwłaszcza gdy obejmować oni mają kierownicze stanowiska.

Rząd nie zgodził się na to, aby samorządność uczelni była wykorzystywana do wrogich celów politycznych, często nie związanych z misją szkoły, nie może również utracić wpływu na to, kto będzie kierował wyższymi uczelniami. Wpływanie bowiem na dobór personalny jest istotnym elementem umożliwiającym realizację polityki państwa. Nie należy tego jednak rozumieć jako wycofywanie się z koncepcji samorządności.

Przedstawicielka „Gazety Młodych” powołała się na opinie młodych ludzi o tym, że kretywy dla młodych małżeństw i zasiłki wychowawcze przestały spełniać swą rolę, ponieważ wprowadzono takie ograniczenia, jak posiadanie samodzielnego mieszkania w ciągu ostatnich 3 lat oraz 9 procent odsetek w skali rocznej. Zapytała ona, jakie zdanie ma rząd na ten temat, gdyż zawężyło to grono osób korzystających z takich udogodnień.

Rzecznik rządu stwierdził, że funkcjonowanie kredytów dla młodych małżeństw w poprzedniej formie było przedmiotem krytyki ogólnospołecznej. Podnoszono, że zbyt wiele towarów jest sprzedawanych tylko dla młodych małżeństw. Budziło to niezadowolone ludzi, którzy dłużej pracują i oszczędzają, a za swoje zapracowane pieniądze nie mają takich możliwości kupna jak młodzi debiutanci w zawodzie.

Przedstawiciel tygodnika „Perspektywy” zapytał, czy rząd nie obawia się ogólnokrajowego przedstawicielstwa związków zawodowych, jakie prawdopodobnie wyłonione zostanie na zbliżającym się spotkaniu związkowców w kołpnie „Szombierki”. Jego zdaniem, reprezentacja taka może być dla rządu partnerem trudnym, uporczywym i kłopotliwym. W odpowiedzi min. J. Urban stwierdził, że rząd nie ma złudzeń, iż nie będzie miał do czynienia z partnerem kłopotliwym, uporczywym i trudnym. Uważa jednak, że taki partner jest pożyteczny i miarodajny. Jesteś my przygotowani na trudne współzycie z trudnym partnerem, ale taki, a nie inny jest potrzebny ludziom pracy i także samemu rządowi.

Dziennikarz „Rzeczpospolitej” zapytał, jak centralne władze oceniają skuteczność i dorobek nasilających się ostatnio kontroli i czy mogą one przyczynić się do poprawienia stylu pracy administracji i gospodarki. Odpowiadając na to pytanie, rzecznik rządu przyznał, że znane są mu utyskiwania na nadmiar kontroli, które przybierają do różnych przedsiębiorstw i urzędów. Rząd nie uważa tego za stan idealny. Wychodzi natomiast z założenia, że gdyby lepiej funkcjonowała kontrola wewnętrzna nie trzeba byłoby tak wielu fachowych kontroli zewnętrznych, obejmujących różne dziedziny życia i działania.

Przedstawiciel „Tygodnika Kulturalnego” powołał się na wypowiedź rzecznika rządu na spotkaniu ze studentami o umożliwianiu zabierania głosu w środkach masowego przekazu ludziom reprezentującym odmienne racje i poglądy. Rzecznik odpowiedział, że intencją rządu jest rozszerzenie dialogu społecznego który powinien charakteryzować się bogactwem dyskusji i poglądów. Uznał to za oczywisty i nieodwrotny składnik porozumienia narodowego, które jest na czele naszej polityki. Wyrażnie jednak zakreślone są ramy wymiany poglądów. Wynikała one z założeń politycznych zapisanych w Konstytucji.

Ten sam dziennikarz zapytał jak rząd zamierza przeciwdziałać występującym w kraju zjawiskom „przywożenia w tezkach” kandydatów do lokalnych władz oraz przypadkom komenderowania pracą organizacji społecznych. Rzecznik rządu przyznał, że występują takie zjawiska, ale są one sprzeczne z polityką partii i rządu, wtedy kiedy jest to komenderowanie, czy też nanczanie osób, które powinny być wybierane.

Przedstawiciel PAP zapytał o stosunek rządu do inicjatywy ustawodawczej PRON o konsultacjach i referendum ludowym. Rzecznik rządu odpowiedział, że ta nienowoczesność, jest zgodna z intencjami ustawodawczymi rządu.

Pytanie dziennikarza „Kurier Lubelski” dotyczyło tego, jakiej dolegliwości dla naszego kraju wiąże się z wystąpieniem z Międzynarodowej Organizacji Pracy. Wystąpienie z MOP, powiedział rzecznik rządu, jest koniecznością. Jednak wkład Polski w działalność tej organizacji był długotrwały i znaczny, co pozwala sądzić, iż przede wszystkim MOP poniesie straty w wyniku wystąpienia Polski.

Na pytanie dziennikarza „Słowa Ludu” jakie są rządowe „przymiarki” do podniesienia cen chleba, cukru i masła w przyszłym roku, rzecznik rządu powiedział, że żadne konkretne decyzje w tej sprawie nie zostały podjęte. Gdy projekty się zrodzą, a są one opracowywane zostaną odpowiednio wcześniej przedstawione do opinii społecznej.

Dziennikarz „Tygodnika Demokratycznego” zapytał, czy rząd uwzględni opinie o potrzebie zreformowania centrum zarządzania gospodarką, np. ministerstw branżowych. Rzecznik odpowiedział, że rząd bardzo wnikliwie analizuje wszystkie opinie dotyczące struktury zarządzania gospodarką i bardzo się z nimi liczy.

Ten sam dziennikarz pytał, co zmusza kierownictwo rządu do zajmowania się tak marginalnymi i szczegółowymi sprawami, jak przysyłanie wieźców na pl. Dzierżyńskiego w Warszawie, co miało miejsce na posiedzeniu Prezydium Rządu. Min. J. Urban przyznał, że nie jest to sytuacja modelowa, jednak gdy kierownictwo rządu zajmuje się poszczególnymi budynkami, nawet gdy są one, wysokie i kosztowne. Jednak w tym wypadku była to sytuacja wyjątkowa i konieczność natury incydentalnej. (PAP)

ROZWAŻANIA OBYWATELSKIE

Kiedy będzie lepiej?

Pytania to zadają sobie w Polsce niemal wszyscy. I niemal wszyscy chcą, żeby to nastąpiło jak najszybciej. Wyjątek stanowią ci, którzy uważają, że im gorzej, tym lepiej, bo niby wówczas większą szansę spełnienia mają ich pragnienia, by obecny ustroj wraz z władzą, partią i wszystkimi instytucjami diabli wzięli. Ten wyjątek pozostawmy dzisiaj na uboczu, choć temat to interesujący i wiele by można o nim napisać. Programowi przeciwnicy socjalizmu w Polsce, chociaż robią bardzo dużo hałasu wokół swoich spraw w gronie rzeczy stanowiącym jakieś zagrożenie dla porządku publicznego i dla kursu odnowy socjalistycznej, są w tak zdecydowanej mniejszości, że po bliźysta ma podstawy powieścić: niemal wszyscy chcieliby, żeby poprawa naszej materialnej egzystencji nastąpiła jak najrychlej.

Można uznać, iż pod tym względem jesteśmy jako społeczeństwo zgodni. Któż by bowiem nie chciał lepszego zaopatrzenia sklepów, zlikwidowania, a przynajmniej zmniejszenia kolejek, które są naszą zmagorą i naszym wstydem? Któż nie marzy o tym, żeby na nowe mieszkania nie musiał czekać lat kilkanaście, lecz co najwyżej cztery, pięć i żeby to mieszkanie od razu po wprowadzeniu nie wymagało remontu? Komu z emerytów i rencistów nie przydałaby się podwyżka renty czy emerytury, tym bardziej że mimo różnych deklaracji, jest to ta grupa społeczna, o której interesach nie zawsze się pamięta, tak, jak na to zasługuje? Kto by nie chciał normalnie pójść do magazynu i kupić potrzebne materiały do budowy czegośkolwiek — szopy, stodoły, garażu czy domu mieszkalnego, nie tracąc na zdobywanie tych „skarbów” czasu, nerwów, zdrowia i pieniędzy wręczanych dysymetnie, komu trzeba, żeby przyspieszyć załatwienie upragnionych materiałów? Kto by nie chciał bez czekania, protekcji, łapówek i lichy wie czego jeszcze, dostać się do szpitala,

sanatorium albo na przykład do domu starców? Kogo by nie nęciła perspektywa lepszego życia, to znaczy wyższego poziomu odżywiania się, ubierania, mieszkania?

Pytania można by mnożyć, ale nie chodzi tu o wylczenie naszych pragnień, lecz o podparcie przykładami stwierdzenia, że mamy wspólny interes w poprawieniu naszego poziomu życia i że rzeczywistość jest to pragnienie wspólne i wielkie. Dodajmy: naturalne i w pełni uzasadnione. Każde zdrowe społeczeństwo chciałoby sobie jak najlepiej ułożyć warunki bytowania, zwłaszcza zaś społeczeństwo w państwie socjalistycznym, które ma szczególny obowiązek troski o byt i rozwój narodu. Mówi o tym nie tylko Konstytucja. PZPR, partia sprawująca przewodnią rolę, wpisała ten obowiązek w uchwały IX Zjazdu i w swój program porozumienia, walki i socjalistycznej odnowy.

Rzeczywistość z powodów, o których już wiele i dokładnie mówiono, jest daleka od dobrobytu i ekonomicznej sielanki. Wprawdzie jest lepiej niż w latach 1982 i 1983, nie mówiąc już o roku 1981, kiedy to polska gospodarka sięgnęła dna, do czego w znacznej mierze przyczyniły się strajki (choć nie tylko one) wybuchające jak epidemie z byle powodu i prowokowane przez nieodpowiedzialnych ekstremistów z b. „Solidarności”, ale jeszcze daleko do stabilizacji gospodarki, a jeszcze dalej do społecznego dobrobytu. Mimo że — jak powiedziano na początku — niemal wszyscy tego dobrobytu pragniemy.

Kiedy więc będzie w Polsce lepiej? Na to pytanie chyba nikt nie jest w stanie odpowiedzieć precyzyjnie. Co najwyżej można by się pokusić o wylczenie warunków, które powinny się spełnić, żeby ta powszechnie oczekiwana poprawa nastąpiła.

I w tym miejscu zaczynają się różnice. Polegają one na tym, że istnieją różne, bardziej lub mniej udane kon-

cepcje, wychodzenia z kryzysu i poprawiania sytuacji materialnej jednostek i społeczeństwa.

Część społeczeństwa uważa, że poprawienie sytuacji materialnej zależy przede wszystkim od dobrej lub złej woli partii czy rządu. Wystarczyłoby bowiem odpowiednio podnieść płace, emerytury i renty i natychmiast byłoby nam lepiej o tyle, o ile wzrosłyby nasze domowe budżety. Jest to pogląd najbardziej prymitywny, ale, niestety, egzystujący wśród Polaków.

Inni przyjmują ten punkt widzenia nieco zmodyfikowany. Łączą mianowicie podwyżkę płac i innych świadczeń z podniesieniem wydajności pracy i produkcji. Chcieliby, jednak najpierw podwyżek, a potem obiecują lepiej pracować. Ta grupa ma nawet całą filozofię, uzasadniającą właśnie taki a nie inny pogląd na te sprawy. Filozofia ta oparta jest na pozornie logicznym rozumowaniu, sięgającym po przykłady z zagranicy. Proszę porównać — głosi ona — wysokość zarobków robotnika za granicą z zarobkami robotnika w Polsce. Ile godzin musi on pracować na kilogram kawy, cytryn, czekolady, na samochód czy aparat radiowy, a ile godzin musi pracować Polak w kraju? Przy czym wybiera się w tym argumentowaniu te towary, które różnice powiększają na korzyść zagranicy i na ogół mówi się przy takim porównaniu o krajach najbogatszych. Zapomina się o pewnych drobiazgach: o tym, że ten robotnik z zagranicy od dziesiątków lat pracuje znacznie wydajniej i że nie ma on takich społecznych gwarancji, jak robotnik w Polsce; że nie od przywilejów trzeba zaczynać, lecz od obowiązków. Czy jakkolwiek podwyżka płac, nawet jeżeli w pierwszej fazie obowiązywania poprawiała nieco sytuację materialną, doprowadziła u nas do znaczącego podniesienia wydajności pracy, jej jakości i zwiększenia produkcji?

Dokończenie na str. 10
MARIAN FLEJSIEROWICZ

KTO SIĘ BOI PLURALIZMU

Dokończenie ze str. 1
nie został osiągnięty, nie oznacza, że ten stan powinien zostać utrwalony i że stanowi on o istocie naszego ustroju. Przeciwnie — ideologiczną siłą socjalizmu jest zmierzanie do stopniowego powiększania zakresu urzeczywistniania się ideałów pluralizmu i ściśle związanej z nim demokracji.

— A może jest gdzieś taki kraj, w którym głoszenie wszystkich poglądów jest możliwe bez żadnych ograniczeń? W którym każdy może czynić to, co mu nakazują jego prywatne poglądy?

— Nie, takiego kraju nie ma. Istnieją zaś państwa tak zwanej klasycznej demokracji parlamentarnej typu mieszczkańskiego, w których wielu ludzi mniema, iż właśnie w ich społeczeństwach realizowany jest ideał pluralizmu. Ma on wszakże charakter powierzchniowy. Żeby bowiem możliwy był pluralizm rozumiany głębiej, poglądy głoszone przez poszczególnych ludzi lub ich grupy musiałyby być przez nich przyjmowane w sposób racjonalny, a więc w oparciu o motywacje intelektualne. Tymczasem jest faktem, że poglądy masowo żywno przez ludzi, właśnie we wspomnianych krajach są zdecydowanie przez istniejące tam warunki ustrojowe, przez tamtejszą kulturę masową. Są te poglądy wpajane ludziom poza ich świadomością. Któż może sobie swobodnie wybrać jednego z kilku kandydatów na prezydenta sądzi, że w zakresie tej decyzji politycznej jest całkowicie wolny. Tymczasem ten wybór jest wyborem między dwiema możliwościami, które w gruncie rzeczy są odmianami tego samego schematu.

— Warto — sądzę — przypomnieć: w Chile po zwycięstwie Salvadora Allende w wyborach powszechnych miejscowa burżuazja wspomagana przez różne służby Stanów Zjednoczonych brutalnie odrzuciła miłość do pluralizmu. Nie powinniśmy też zapominać o sytuacji w Salwadrze i Gwatemali, o inwazji USA na Grenadę i działaniach tego mocarstwa wymierzonych przeciw Nikaragui.

— Wniosek z tych obserwacji jest chyba oczywisty: wtedy, gdy są zagrożone podstawy ustrojowe demokracji burżuazyjnych, przestaje się mówić o pluralizmie, próbując wszelkimi możliwymi sposobami zablokować przemiany niewygodne dla klas rządzących. Chodzi jednak o sytuację mniej — że tak powiem — „pokazową”. W gruncie rzeczy wybór przekonanych w krajach demokracji burżuazyjnych sterowanych jest przez ugrupowania stojące u władzy, metodami uznawanymi przez te grupy za najwłaściwsze, w sposób zupełnie przez przeciętnego obywatela nieświadomiany. Plu-

ralizm staje się tam wyłącznie powierzchniową fasadą.

— Powiedz pan, iż nie jesteśmy — my, Polacy — przygotowani do tego, by nasz kraj stał się państwem w pełni praktykowanego pluralizmu. Jakże się tego przyczyni?

— Po pierwsze nadal otwarta jest kwestia, jak winno zostać ukształtowane owo wspomniane już zaplecze instytucjonalno-ustrojowe. Chodzi w szczególności o to, by było ono zorganizowane tak, aby każdy obywatel dostrzegł, iż jego poglądy są przez władzę brane w rachubę, że ma on wpływ na to, co się dzieje w skali społecznej. Model takiego rozwiązania dopiero się rodzi, dopiero jest omawiany. Chodzi tu o to, by na przyjęcie pluralizmu przygotowywana była społeczna świadomość. Postawa pluralistyczna nie absolutyzuje słuszności niczyich poglądów; jej istotą stanowi gotowość do dyskusji z ludźmi o poglądach odmiennych, przeciwnych, do takiej dyskusji, która — w przypadku jej nierozstrzygnięcia — nie prowadzi do przekreślenia stanowiska strony przeciwniej.

— Dobrze pamiętamy, co na początku lat osiemdziesiątych oznaczał pluralizm w wydaniu „Solidarności”; także potępienie tych, którzy ośmielali się myśleć inaczej, wrogłość wobec innych związków zawodowych, prześladowanie, że rację mają tylko liderzy i doradcy tej masowej organizacji. Ale przecież niechęć — łagodnie określając — do ludzi głoszących inne poglądy obserwuje się nie tylko w kręgach ekstremalnych przedstawicieli opozycji...

— Rzeczywiście: głosząc pluralizm niektórzy ludzie często mają na myśli to, że ich poglądy nie są należycie respektowane, nie zaś — że poglądy strony przeciwniej także mogą być słuszne. W kręgach opozycji panują poglądy dalekie od pluralizmu. Jeśli ktoś pod jakimś względem zakwestionuje obowiązywanie tam sposobu myślenia i wartościowania, grozi mu wręcz ostracyzm. A w określonych kręgach ludzi, którzy twierdzą, że popierają władzę? Srodek służący realizowaniu ideałów socjalistycznych, jakim jest w pewnym okresie ograniczenie niektórych form pluralizmu, ukształtowany jest z istotą ustroju, do którego się zmierza. W rezultacie bardzo często formuła kierowniczej roli partii rozumiana jest na przykład tak: partia pełni wtedy rolę kierowniczą, jeśli ja — członek tej partii — mam stanowisko kierownicze.

— Jeżeli dziś w Polsce ktoś głosi hasło pluralizmu związkowego, to wobec istnienia niezależnych od administracji związków zawodowych można podejrzewać, że dąży on do uzyskania swobody działania

dla opozycji politycznej. Jakże mogą być konsekwencje takich działań?

— Bardzo często ideał pluralizmu przywoływany jest tylko w tym celu, aby zapewnić swobodę wyłącznie swoim poglądom i działaniom. Chodzi o to, by wywołać nastawienia opozycyjne w stosunku do istniejącej sytuacji, nie zaś o to, by zabiegać o uszanowanie innych poglądów niż własne. Pluralizm bywa więc wówczas barwą ochronną.

— Są jednak wśród nas ludzie, którym nie można odmówić troski o naszą realną rzeczywistość, chociaż w różnych kwestiach głoszą nieco odmiennie — własne poglądy...

— Jeśli rzeczywiście chodzi o poszerzenie ram pluralizmu i związanej z nim demokracji, to jedynym sposobem uzyskania takiego rezultatu jest obecność tych ludzi w życiu społecznym. Wiadomo: nieobecni nie mają racji. Możliwość urzeczywistnienia ideałów socjalistycznych zależy od tego, w jakiej mierze będziemy w stanie wprowadzać do praktyki ideały pluralizmu i demokracji, a to zależy od tego, w jakim czasie uda się obudzić powszechną aktywność ludzi. Z kolei to będzie możliwe wtedy, gdy poszczególne jednostki, chcące działać na rzecz interesów społecznych, dostrzegą swoje wpływy, rezultaty swoich przemysłów i działań. Czyli wtedy, gdy stopniowo poszerzać się będzie zakres demokracji.

— Chce pan powiedzieć, że — wbrew sceptycyzmowi — istnieją możliwości wpływania na bieg rzeczy...

— Tak, takie możliwości istnieją. Widoczne są one bardziej w odniesieniu do sytuacji całego kraju. Jest inaczej gdy przyjrzyć się sytuacji lokalnym, środowiskowym. Kurs obrany przez partię na jej IX Zjeździe nie wszędzie w terenie jest w pełni realizowany. Zdarza się, że nadal inercyjnie powiela się dawne, zużyte schematy. To, co się dzieje w gminie, w dużym za kładzie pracy — bardziej rzuca się na obraz sytuacji ogólnej niż rzeczywistość stan tej sytuacji. Obywatel reaguje sceptycznie i na działania władz centralnych, i na ich zapewnienia, postulaty oraz programy, jeśli otaczająca go rzeczywistość nie podlega pozytywnym przemianom.

— Tak długo więc, jak długo się nie odrodzi aktywność najmniejszych środowisk...

— Tak długo nie będzie można mówić o tym, że powszechnie jest realizowana wytyczona na IX Zjeździe linia socjalistycznej odnowy zmierzającej właśnie ku rzeczywistości poszerzenia granic demokracji i pluralizmu.

— Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał
ZYGMUNT ROLA



„Wesołe serduszka“

Pod patronatem Domu Kultury przy kopalni „Wujek” w Katowicach działa i z powodzeniem występuje dziecięcy zespół „Wesołe serduszka”.

CAF — fot. S. Jakubowski

Przygnębiona dopadła mnie wiadomość. Wszystkie redakcyjne gońce z początkiem roku szkolnego opuściły nas i poszły się uczyć dalej. Ideologicznie jest to bardzo słuszne; praktycznie bardzo uciążliwe. W sumie jednak niepewne, bo co to będzie, gdy młodzieńcze te rozmawiają w nauce i będą kształcić tak długo, aż nie zostaną docentami? Jeden z tych młodych ludzi poszedł w termin do piekarni. „Na początek — wyznał mi szczerze — będę miał coś około 10 kafi” — znaczy, że coś około 10 000 złotych. A co będzie miał jako docent?

Nie podstuchuję pod drzwiami, nie wypatruję przez „judo-sza”, nie zaglądam też ludziom do portmonetek. Wcale to jednak nie znaczy, że nie interesuję się tym, kto na skutek sprawiedliwości dziejowej ma mniej ode mnie, a kto na skutek jawnej niesprawiedliwości — więcej. Znam otóż jednego docenta. Co on ma? Ma do docentury faktycznej, a nie towarzyskiej, jeszcze kilka lat. Ma żonę, ongiś uzdolnionego i świetnie zapowiadającego się młodego pracownika nauki — obecnie „przy mężu” i trojgu dzieci, równie dobrze zapowiadających się jak rodzice, tyle że bardzo małych. Ma też ten docent dobrego kolegę, to znaczy mnie. Ma on wszakże pewne uczulenie — może rozmawiać ze mną o wszystkim, tylko nie o tym co on ma z tej docentury. Ponieważ udało mi się wydusić z niego same tylko ogólniki, sięgnąłem do innych źródeł.

Anna Ilona Brandys z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych opublikowała w jednym z niedawnych wydań „Przebiegu Technicznego” poparty ilustracjami i wykresami tekst, który wyjął mi wiele, jeżeli chodzi o wynagrodzenie za pracę młodszych, starszych i najstarszych pracowników nauki. Adiunkci, asystenci i starsi asystenci mieli według danych Głównego Urzędu Statystycznego w 1983 mniej niż nasz pupil-goniec, robiący obecnie przy ciastkach, bułeczkach i innym ciężko przyswajalnym pieczywie. Profesorowie i docenci około 14 000 złotych — rozumieć, że w marcowie i docenci około 14 000 złotych — rozumieć, że w marcowie i docenci około 14 000 złotych. Można by na tym już poprze-

stać i poczytać sobie gdzieś indziej o historycznej i wiodącej roli nauki (ergo — naukowców) w życiu społecznym i gospodarczym naszego kraju — gdyby nie dalsze rewelacje, ujawnione przez Annę Ilonę dwójką imion, Brandys. Brandys! Ja już gdzieś to nazwisko słyszałem...

Słyszałem też, że naukowcom się polepsza i w ogóle będzie lepiej. Nie mam żadnych wątpliwości, że tak się stanie, skoro stosowne rozporządzenie ustanowiło „maksymalne miesięczne kwoty dodatku specjalnego”, podwyższając je o 100 złotych. Zie dobrego początku — od 1 października

Do użytku wewnętrznego

W portmonetce u docenta

podwyższono płace nauczycielom akademickim o średnio 2 000 złotych.

Anna Ilona Brandys (o, już wiem skąd znam to nazwisko!) utrzymuje, że obowiązujące od stycznia nowe zasady wynagradzania w ogóle są między innymi rezultatem możliwości nacisku. Jak należy domniemywać, siła nacisku umysłowych naukowców jest mniejsza niż fizycznych robotników — i to by się zgadzało. Autorka utrzymuje też, że od chwili wdrożenia reformy gospodarczej, a weszła ona już w trzeci rok swego pochodzenia, mocno zdewaluowały się pozycje zawodowa i prestiż zatrudnionych w nauce. „Jedynym nie można zapominać, że naukarstwo przestało być bezpośrednią siłą wytwórczą, zwłaszcza w obecnej sytuacji gospodarczej. Każde zaniedbanie, niedociągnięcie w tym zakresie, odbije się w perspektywie na gospodarce kraju”.

Uff! Po tak ciężkim proroczym odwołaniu „Przebiegu Technicznego” zapadając w fotel i w zadumę. A w głowie zrobiło mi się coś takiego, że sam nie wiem skąd mi się takie myśli biorą. Biorę ci ja kiedyś pod rękę fanatyka sporto-

wego, syna znakomitości naukowej w kraju i za granicą. I pytam go: „Ty powiedz mi, jak to jest, że zwykły kopacz piłki nożnej zarabia tyle, iż mógłby wynająć sobie docenta do prania getrów?”. „To dobrze jest, bo on rozstawia imię Polski poza granicami, jest znany i potrzebny ludziom”. „A twój ojciec — nie?” — spytałem w szczerzej naiwności. „O, też, ale inaczej, a w ogóle pogadamy kiedy indziej, bo nam ziew „wywali” i lecę po hydraulika”.

Czytałem też kiedyś, że jeden z obecnych asystentów filozofii na Uniwersytecie Łódzkim z dyplomem inżyniera wia Wiedeń dotarł do Republiki Południowej Afryki. Czytałem to niedawno w „Radarze”. Dostał pracę w jakimś wydziale zakładów metalurgicznych. Przez cztery miesiące nie robił tylko uczył się języka, podglądał tych Afrykanerów i zapoznawał się z przedsiębiorstwem. Potem rozpoczął pracę w dziale innowacji, robił, robił aż się upomniał o podwyżkę, bo miał sukcesy. Ale dostał figę, bo za to mu placili, żeby to nowatorstwo u p r a w i a ł. Już teraz wiem dlaczego jestem przeciwko rasizmowi. Tak traktować dyplomowanego polskiego inżyniera, żeby musiał wracać do Łodzi i skończyć jako filozof?

Dlaczego spada prestiż nauki? Na to odpowiedź mogłaby dać sama nauka. Dlaczego naukowcom tak się marnie płaci — też nie wiem. Domyślam się dlaczego spadają ich prestiż i autoritet, ale domysłów wypisywać nie będę, bo po co? Zgadzą się natomiast z tym, że brakuje im siły przebicia i jeżeli ktoś uważa, że to, co napisałem to jest krytyka — to spieszę dodatkowo donieść, że będzie ona konstruktyną.

Proponuję, by naukowcy dużo jedli, sporo pili i długo spali, bo od tego jest siła. I mnożyli się — nie tylko na chwałę Bożą. A gdy już ich będzie mnóstwo i będą silni — również inaczej wyglądając będzie ich praca i piaca. Mogą sobie też w tym czasie dorabiać, pisząc kolejne rozprawy o miejscu, roli i znaczeniu nauki polskiej. Najlepiej na przestrzeni wieków.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA

Co w kulturze poznańskiej mnie się nie podoba

Tezy Prezydenta - i co dalej?

W kawiarni „Literackiej” przy poznańskim Starym Rynku Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne zorganizowało spotkanie dyskusyjne poświęcone problemom rozwoju poznańskiej kultury pt. „Tezy Prezydenta — i co dalej?”. Podstawą dyskusji było 17 tez prezydenta Poznania Andrzeja Wituskiego o mankamentach poznańskiego życia kulturalnego, sformułowanych na posiedzeniu Rady Kultury przy prezydencie miasta, a opublikowanych w „Głosie”. Poniżej — niektóre ze spraw poruszanych przez dyskusjonistów (wypowiedzi nie są autoryzowane).

Prowadzący dyskusję Zbigniew Jaśkiewicz stwierdził, że 18 teza winna być od powiedz na pytanie o jakość odbioru publicznego zjawisk kultury, o stan świadomości kulturalnej społeczeństwa.

DZIERŻYMIR JANKOWSKI: — Ludzie występują w różnych rolach społecznych. Najczęściej poddają się dominacji tej najważniejszej, presji roli i powoduje to sztuczność, sformalizowanie sytuacji życia publicznego. Zde finiowanie przez Andrzeja Wituskiego 17 tez, zabranie głosu przez prezydenta miasta w swoim własnym imieniu jest tu wyłomem, wywołano rzeczywiste zainteresowanie społeczne. Do kultury zakradły się prawa rynku — podział na instytucje wytwarzające pewne wartości oraz na zbiorowiska konsumujące te wartości. A tymczasem instytucje kulturalne winny mieć krąg swoich zwolenników, którym za leży na ich powodzeniu. Jak sprawić, by poznańskie instytucje miały takie zaplecze? Przyczynić się do tego mogła by samorządność życia kulturalnego, budowanie wzajemnego zobligowania twórców i odbiorców kultury.

RENARD CZAJKOWSKI: — Filharmonia w Poznaniu istnieje tylko z nazwy. Orkiestra „korzysta” z auli uniwersytetu o złym oświetleniu, niewłaściwie ogrzewanej, nie ma sal do prób sekcyjnych. Postuluje się prowadzenie filharmonii na poziomie Karajana... Tyle, że jemu wybudowano wspaniałe gmachy. Wybudowano filharmonie w Warszawie, Wrocławiu, Białymstoku, Bydgoszczy, Częstochowie, kończy się budowę w Opolu — w Poznaniu jest tylko nazwa „filharmonia”. W auli odbywają się zjazdy, sympozja, inauguracje, w holu — rytuały pogrzebowe. Zjazd solistów i pochówek nieboszczyka... a na końcu — sprawy ze społu stu artystów. W Poznaniu nie ma — tu dyskutant wymienia dokładnie w jakich specjalnościach — muzyków z prawdziwego zdarzenia. Świetnych instrumentalistów dętych przygotowują szkoły w Katowicach, Krakowie. Ale w Poznaniu nie ma dla nich miejsc. Opinia o dyrektorze filharmonii należy od siódmego tubisty, piętnastego klarncisty, teoretyka i niedouczonego śpiewaka. Sam dyrektor nie jest czynnikiem opiniotwórczym, nie jest członkiem Rady Kultury. Jednoosobowa od powiedzialność wymaga prawa jednoosobowych decyzji kadrowych, a one nie są możliwe.

Jerzy Męczyński: — Szkoda, że w tej dyskusji nie bierze udziału autor 17 tez,

Andrzej Wituski. Zgadzam się z nim, że w piątek i sobotę wieczorem nic się w Poznaniu nie dzieje, często także w Pałacu Kultury. Prezydent mówi o klasie kultury zakładowej — w klubach zakładowych w sobotę, niedzielę odbywają się kiermasze starych ubiorów, kursy karate, aerobicy. Zamiast imprez kulturalnych. Na wspaniałym przeglądzie chóralistyki przy ulicy Solnej — na widowni były pustki...

MIROSLAW SŁOWIŃSKI: — W tej dyskusji trzeba sobie koniecznym odpowiedzieć — i co dalej. Dobrze, że już „coś drgnęło”. Ze znalazł się ktoś w Poznaniu, kto odważnie powiedział o różnych mankamentach kultury. Dyskusja wywołana 17 tezami potwierdza rosnący autorytet Rady Kultury. A także, że WTK potrafi zareagować na nowe sytuacje. Ta dyskusja o kulturze Poznania jest autentyczna, nie sterowana... Ze spraw szczegółowych — moim zdaniem można mieć satysfakcję w Poznaniu z krytyki teatralnych, filmowych i plastycznych. Krytyka muzyczna kierująca często raczej pozamykany rycze. Brak w Poznaniu krytyki literackiej, zastępują ją sprawozdania z lektur.

OLGIERD BŁAZEWICZ: — W Poznaniu jest pewna niewielka grupa bardzo aktywnych ludzi kultury. Obracamy się jednak stale w tym samym gronie działaczy. Jest u nas dużo instytucji artystycznych, a o wiele gorzej jest z odbiorem kultury. Są dziedziny, które są w Poznaniu mocne i można pisać o nich o twarce — teatr krytycznej o ceny nie uznaj za próbę przekreślenia jego pracy, nie obrazi się. Nie można jednak w Poznaniu napisać rzeczywiste krytycznej recenzji o książce poznańskiego pisarza. Poznań literacki bywa prowincjonalny, boi się krytycznych o nim opinii, czuje się nim ogromnie dotknięty. Podobnie potrafi zresztą reagować środowisko muzyczne.

ZBIGNIEW NAPIERAŁA: — Prezydent przyzwyczaił nas do roli złotoustego, a tu nastąpił nagle nowy fakt obcyza jowy, który wszystkich zaskoczył. Andrzej Wituski powiedział otwarcie, szczerze, co o sobie mu się nie podoba w poznańskiej kulturze. Jego 17 tez odpowiada prawdzie. Równocześnie jednak w spokoju organizacji życia kulturalnego i pewnym prowincjonalizmie jest także jego siła, z której wyrosły choćby sukcesy Agnieszki Duczmal czy Conrada Drzewieckiego. Najłatwiej opuścić to miasto, by zarabiać gdzieś w trzeciorzęd-

nym zespole dewizy za granicą. Są jednak wybitni artyści, którzy swój los związali na stałe z Poznaniem.

HANNA MUZALEWSKA: — Jestem przedstawicielką Związku Młodzieży Wiejskiej. Młodzież w swoich działaniach kulturalnych często się czuje osamotniona, pozbawiona pomocy, staje przed murem nie do przebicia...

LUCJA DANIELEWSKA: — Poznańskie środowisko literackie ma swoje własne miejsce w kraju, jest obiektywnie-akceptującą ale i krytycznie — ocenianą w pismach literackich. Prowincjonalizm nie określa miejsce zamieszkania, a stan umysłów...

ZBIGNIEW DWORZECKI: — Wytworzył się w Poznaniu fetysz wydarzenia. U niektórych istnieje potrzeba dowartościowywania, szukania poprzez owo wydarzenie potwierdzenia swej wartości w oczach oceniających. Zatraca się szacunek dla rzetelnej codzienności dla statutowych obojętów instytucji kulturalnych.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI: — Nie można dyskutować o kulturze w oderwaniu od realiów politycznych, społecznych miasta. Byłoby to ucieczką na wieść i kości słoniowej. W Poznaniu brak rzeczywistego ścierania się idei, różnych opinii i sądów tak jak choćby dzieje się to w krakowskiej „Kuznicy”. Młode pokolenie twórcze idzie własnym, odrębnym torem, brak działaczom kulturalnym bardzo często z nim kontaktu, brak pomocy dla niego. Następane spotkanie dyskusyjne Wielkopolskie Towarzystwo Kultury powinno poświęcić sprawom promocji, sytuacji młodych w sztuce, kulturze.

JANUSZ DEMBSKI: — Cały czas mówimy o tym, co nazywa się kulturą artystyczną, ale ta kultura często zawisa w próżni, okazuje się bardzo cieniutką warstwą. Bo przecież najważniejszy jest odbiór społeczny kultury.

TADEUSZ JANUSZ: — Andrzej Wituski swymi tezami dał początek głośnemu mówieniu o tym, co niepokoi w kulturze. Z wieloma wartościami kulturalnymi Poznań nie potrafi się „przebić”, dużo w tym naszej własnej winy.

TEODOR ŚMIEŁOWSKI: — Od poprzedniej publicznej dyskusji o kulturze, która zorganizowała WTK w „Bazarze”, upłynęły cztery lata — to przecież cała epoka. Nie można oddzielać kultury artystycznej od kultury życia codziennego.

ZBIGNIEW JAŚKIEWICZ: — Stwierdzamy, że w kulturze poznańskiej jest dobrze, a mimo to prezydent ze swoimi krytycznymi 17 tezami ma rację. To dobrze, że rozmawiamy wreszcie przy „otwartej kurtynie”. Rady narodowe taką dyskusję o kulturze także powinny podjąć. Musimy zauważać zmiany jakie przeżywa miasto, fakt istnienia odciętych bardzo często od spraw kultury całych osiedli.

Zanotował
WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Autokar Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Przemysław” odjeżdżał sprzed Dworca Głównego w Poznaniu zapchany do granic możliwości. Nikt jednak nie narzekał. Do Dymaczewa koło Słuszcza nie jest znowu zbyt daleko, a poza tym był to ostatni już etap podróży dla zespołów, które przyjechały z ośmiu województw. Do bagażników wędrują właśnie teatralne rekwizyty, gdy Zbigniew Rudziński z Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Poznaniu witając wszystkich informuje, które zespoły wystąpią pierwsze. Trzeba się więc zaraz, jeszcze w autobusie przygotować, wymienić ostatnie uwagi, bo w Dymaczewie już czasu nie będzie.

Zaraz po kolacji jedno z pomieszczeń ośrodka szkoleniowego Wojewódzkiego Związku Kolek Rolniczych zamienione zostaje na salę teatralną.

— Prosimy zespół z Wonięcia — słychać głos jednego z organizatorów.

Przy stole siedzi kilka osób. Każda z nich wypowiada swoją kwestię. Widzom trudno się zorientować, kto jaką rolę gra w przedstawieniu „Szósta klepka”. Na podstawie książki Małgorzaty Musierowicz pod tym samym tytułem scenariusz napisał i spektakl wyreżyserował Krzysztof Zaleski. Teraz jest on jednym z aktorów, na co dzień zaś — przewodniczącym społecznej Rady Klubu Prasy i Książki w Wonięciu w województwie leszczyńskim. Choć sporo w tym przedstawieniu braków, trudno się dziwić. Zespół powstał w maju bieżącego roku. Niewiele więc było czasu na próby. Pomyśl zrodził się przypadkowo, gdy do klubu przysłano informacje o przeglądzie „teatrów przy kawie”, zorganizowanym przez PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Poznaniu. Dlaczego by w Wonięciu nie założyć takiego zespołu?

— Bardzo dobrze, że tu przyjechalśmy — mówi Krzysztof Zaleski. — Z jednej strony to duża frajda, z drugiej zaś doskonała lekcja. Po zajęciach z instruktorem Włodzimierzem Taborskim wiemy już, jak wybierać tekst, jak przygotowywać się do spektaklu, jak występować.

Zadaniem przeglądu nie było wyłonienie najlepszych zespołów z Konińskiego, Kaliskiego, Leszczyńskiego i Pileckiego. Miał on przede wszystkim umożliwić zaprezentowanie dorobku, a jednocześnie pomóc amatorom w usunięciu błędów, doskonaleniu gry. Pomagali w tym instruktorzy i reżyserzy. Dla-

Teatr amatorski umiera?

Na początek — „przy kawie”

tego przegląd połączono z zajęciami warsztatowymi, a ich głównym tematem była inscenizacja. Wieczorem odbywały się spektakle, w dzień zaś z zespołami pracowali instruktorzy.

— Od ilu dni Generala boli ząb? — pyta Tomasz Szymański członków zespołu z Dębna w województwie pilskim.

— Od pięciu — odpowiada któryś z aktorów, grających w sztuce „Akcyznik” według „Kościńskiego nazwiska” Antoniego Czechowa.

— No właśnie, to już jest dia was konkretna wskazówka — odpowiada reżyser.

— Tak, General jest już wycieńczony.

— On nie, on ma motor w sobie — ten bolący ząb. Natomiast wszyscy wokół niego są wykończeni. Z tym założeniem zaczynamy grać. Proszę na plan.

I tak już było przez całą próbę. Podpowiadanie, ukierunkowywanie, wspólne określanie spojrzeń, gestów, ruchów. Każda scena była dokładnie omawiana. W rezultacie powstał spektakl niby ten sam, a jednak inny, bardziej do pracowny. Zmieniano na pozór drobne sprawy, jakiś ruch głową, inaczej wypowiedziane zdanie, przyspieszenie lub zwolnienie tempa akcji...

Przeglądając się występem zespołów w Dymaczewie trudno było oprzeć się stwierdzeniu, iż niewiele już mają one wspólnego z „teatrami przy kawie” powstającymi w początkach lat 70-tych, choć za równo wtedy jak i dziś tworzą je w klubach prasy i książki miłośnicy sztuki scenicznej. W założeniach miały to być zespoły nie tyle grające na podstawie fragmentów literatury, lecz czytające je, z podziałem na role, ale przy stoliku, bez rekwizytów. Wielu grupom przestało to jednak bardzo szybko wystarczać. Zaczęto opracowywać scenariusze, uczyć się ról na pamięć, do kąta odsunięto stoliki. W ten sposób w klubach pojawiły się amatorskie zespoły teatralne. Z założenia pozostawała tylko nazwa.

— „Teatr przy kawie” prowadzą od 1976 roku — wspomina Genowefa Pawłowska, gospodyni Klubu Prasy i Książki w Dębnie. — Nigdy jednak nie występowałyśmy przy stolikach. Od samego początku były to spektakle grane tak, jak w normalnym amatorskim teatrze. Nigdy też nie miałam kłopotów z aktorami, Młodzież chętnie

wymiany handlowej, reprezentujące inne kultury, nie tylko zresztą z ziem polskich czy słowiańskich, ale i z odległych krajów zamorskich, z różnych okolic Imperium Rzymskiego.

— Z tym Czechowem to śmieszna sprawa — wtrąca Krzysztof Matejek, General z „Akcyznika”, a na co dzień pracownik Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Dębnie. — Jakoś tak się złożyło, że każdego z nas ostatnio bolący ząb. Ktoś więc zażartował, że może Akcyznik nam pomoże, ktoś inny to podchwycił i tak narodził się pomysł napisania scenariusza na podstawie „Kościńskiego nazwiska” Czechowa.

— Najważniejsze, żeby poprzez „teatr przy kawie” rozbudzić zainteresowanie literaturą — dodaje Genowefa Pawłowska.

Sposoby podawania tekstu zależą nie tylko od zainteresowań młodych aktorów, lecz także od ich amatorskich umiejętności, od instruktora prowadzącego zespół. Spektaklem może być zarówno fragment klasyki — na przykład adaptacja opowiadania Czechowa w wykonaniu młodzieży z Dębna, jak i kabaretowy dialog przedstawiony przez dziewczęta z Turwi (Leszczyński) czy próby nawiązania do formuły teatru studenckiego. Z takim „studenckim” przedstawieniem przyjechały dziewczęta i chłopcy z Miasteczka Krajeńskiego w Pile.

Ta różnorodność zarówno tekstów jak i samej inscenizacji świadczy o tym, że ruch teatralny nie zamiera, że zespoły szukają najwłaściwszych dla siebie form wyrazu, że uciekają od schematu „teatrów przy kawie”. A może nie tyle jest to ucieczka, ile rozwój, przechodzenie od prostych do bardziej złożonych form teatralnych? Idea „teatrów przy kawie” warta jest popularyzacji. To z pewnością doskonały punkt wyjścia dla tych, którzy zabawę w teatr dopiero rozpoczynają. Dość szybko może się ona jednak znużyć. Poszukiwanie zaś czegoś bardziej atrakcyjnego jest kolejnym krokiem w stronę teatru amatorskiego. I tak się stało w przypadku zespołów, które spotkały się na przeglądzie w Dymaczewie.

ANNA PLENZLER

„Rodowód słowiańskiego Gdańska”

Wystawa „Rodowód słowiańskiego Gdańska” otwarta w Muzeum Archeologicznym w Gdańsku stanowi najbardziej reprezentatywną ekspozycję śladów i pamiątek dawnej historii, nie tylko nadmorskiego grodu ale i całego regionu — jaką kiedykolwiek pokazano. Wystawa obrazuje sumę dokonań ponad 30 lat pracy badawczej, nie tylko gdańskich archeologów, ale i współpracujących z nimi naukowców z Łodzi, Poznania i Warszawy.

Wydobyte na terenie Pomorza Gdańskiego i jego stolicy zabytki dokumentują rozwój cywilizacyjny tego obszaru, począwszy od epoki kamiennej. Prasłowiańska przeszłość Gdańska potwierdza ce ramika, ozdoby, narzędzia, broń, formy obrządku pogrzebowego — charakterystyczne początkowo dla kultury lużyckiej, potem wschodniopomorskiej, a później weneckiej. Obok przedmiotów miejscowego pochodzenia pokazano na wystawie wyroby pochodzące z

wymiany handlowej, reprezentujące inne kultury, nie tylko zresztą z ziem polskich czy słowiańskich, ale i z odległych krajów zamorskich, z różnych okolic Imperium Rzymskiego.

Eksponcja świadczy też, że na słowiańskim podłożu z czasów, gdy legendarne ziemie Wenedów pojawiały się rzadko w lakonicznych wzmiankach rzymskich kronikarzy, wyrósł średniowieczny gród o nazwie znanej z żywota św. Wojciecha Jana Kanaparyusza, zapisanej w 1147 roku jako Gydanyce. (PAP)

Najpierw mieli swoje dni miłośnicy poezji w Poznaniu, 17 listopada, podobne święto obchodzone w Koninie. W tym dniu ogłoszono bowiem wyniki VI Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego o nagrodę „Milowego Słupa” zorganizowanego przez ZW ZSPM i Koniński Klub Literacki. W trakcie imprez towarzyszących odbyły się spotkania z Nikosem Chadziniolou, poezję członków KKL prezentowali aktorzy „Teatru w Drodze”, w słuchano również ballad Leonarda Cohena.

Na konkurs napłynęło ponad 400 zestawów zawierających po trzy wiersze. Jury w składzie: Krzysztof Gąsiorowski, Wojciech Jamrozik, Janusz Koniusz i Stefan Rusin pierwszą nagrodę przyznało Dariuszowi Tomaszowi Lebiodzi z Bydgoszczy, drugą otrzymał Bogdan Pabiasz z Płocka, dwie trzecie przyznało Waldemarowi Gaińskiemu z Wołomina i Krzysztofowi Cwiklińskiemu z Ciechocinka. Wyróżnienia otrzymali dwaj poeci z Kalisza: Marek Brymora i Krzysztof Martyna a nagrodę za debiut Wiesław Leszek Wyrzykowski z Olsztyna. Laureaci oprócz nagród pieniężnych i rzeczowych otrzymali miniaturki Milowego Słupa, stojącego

w starej części Konina, wykonane w Fabryce Urządzeń Górniczych Odkrywkowego.

Zdobywca I nagrody D. T. Lebioda ma 26 lat, jest nauczycielem języka polskiego w liceum ogólnokształcącym. „Dotychczas wydałem trzy tomiki poetyckie — mówi. W 1980 roku w Młodzieżowej Agencji Wydawniczej

Konin poetycki

czaj „Samobójców spod wielkiego wozu”, dwa lata później zbiorok „Maria” w Kujawsko-Pomorskim Towarzystwie Kulturalnym, a przed rokiem „Najnowszy testament” nakładem wydawnictwa „Pomorze”. W Wydawnictwie Literackim mam przygotowany tomik „Pole umierającej Kraski”. W swojej twórczości staram się w jakiś sposób poprzez analizę doświadczeń pokolenia dojść do poezji uniwersalnej”. Dodajmy, że D. T. Lebioda za tomik „Najnowszy testament” otrzymał nagrodę imienia Andrzeja Bursy, a niemal prosto z Konina udał się do

Gdańska po odbiór pierwszej nagrody w konkursie „Czerwona Róża”.

Wiersze laureatów korzystnie wyróżniały się wśród propozycji rażących często brakiem smaku. Zdaniem Stefana Rusina, kierującego KKL poziom był niższy niż przed rokiem. Niektóre teksty były nazbyt upolitycznione, dostrzegano się próby rozliczenia się autorów z wydarzeniami i postawami w ostatnich latach. Objawem pozytywnym jest fakt, że dużo ludzi próbuje pisać, wyjść na zewnątrz, powiedzieć na forum publicznym coś od siebie.

Członkowie Konińskiego Klubu Literackiego w Koninie nie ograniczają swojej aktywności jedynie do organizacji konkursu. Ich twórczość coraz częściej znajduje uznanie wydawców. I tak Włodzimierz K. Marczewski ma w Wydawnictwie Poznańskim debiutancki tomik poetycki, u tego samego wydawcy w najbliższym czasie ukazuje się czwarta już książka Stefana Rusina. Poznański Oddział Krajowej Agencji Wydawniczej w przyszłym roku opublikuje antologię twórczości członków Klubu. (les)

KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA

Sztuka poza wszystkim innym jest także towarem, przedmiotem handlu. Między rozwojem twórczości plastycznej a jej rynkiem zbytu zawsze istniało swoiste sprzężenie zwrotne. Jeśli w sie demnostowoczesnej Holandii tak bujnie rozwinęło się malarstwo, to stało się tak nie tylko dlatego, że byli tam wówczas tej miary artyści co Jan Vermeer z Delft czy Pieter de Hoch, ale że holenderscy mieszczaństwo, mieli pieniądze i chcieli kupować obrazy i po raz pierwszy w tej skali narodził się tam rynek handlowy dzieł sztuki.

W Polsce i w ogóle w krajach socjalistycznych jest akurat nieco inaczej. Kraj nasz dysponuje ogromnym potencjałem plastyki współczesnej, więcej jest u nas jednak malarzy niż artystów, a więc kolekcjonujących ich obrazy, odbiorców. A z zorganizowaną promocją sztuki polskiej na zagranicę zawsze — było u nas i jest nadal — wiele kłopotów.

Oczywiście, że polscy plastycy sprzedają za granicę. Nie każdy jednak, nawet dewizowy zakup, w tym samym stopniu satysfakcjonuje. Jeśli ktoś prywatnie wykupi obrazy jakiegoś malarza i trzymać je będzie pod klucz w swoim mieszkaniu, oznaczać to może śmierć publiczną tego artysty i po prostu jego nieobecność na rynku. W pełni satysfakcjonują więc tylko zakupy do wielkich muzeów i ogólnie dostępnych kolekcji. A prace polskich artystów raczej nieobecne są w największych światowych muzeach i galeriach. Brak ich również w zbiorach państwowych krajów socjalistycznych, podobnie jak sztuki z tych krajów w naszych czołowych zbiorach i kolekcjach.

Odbijające się w Poznaniu i Targi Sztuki Krajów Socjalistycznych „Interart 84” mają więc do spełnienia dwa co najmniej podstawowe cele. Z jednej strony powinny one za początkować promocję polskiej sztuki w krajach wspólnoty oraz sztuki z tych państw w Polsce, z drugiej zaś się wspólną ofertą handlową całej wspólnoty wobec potencjalnych nabywców na Zachodzie. No i jeszcze ożywić rynek plastyki komercyjnej w kraju. Bo rozwija się on u nas nader niemiernie, a co gorsza zmierzsa w zdecydowanie złym kierunku. Nie preferuje on bowiem obrazów, tkanin czy rzeźb

wartościowych, ale te obliczone na zaspokojenie najgorszych gustów produkowane masowo i na ogół dość tandetnie.

Rzecz w tym więc, aby na rynku komercyjnym pojawiły się dzieła istotnie wybitne i wartościowe. Dotąd macentał państwowy spełniał de facto rolę „dobrego wujaszka”, mecenasa brał w komis obrazy i rzeźby, dostarczał artystom środków do życia, ale obrazów tych nie sprzedawał. Obecnie Państwowy Fundusz Złoci

węgi może pozostać w kraju za cenę jednego dobrze sprzedanego obrazu. Po drugiej, wyraźnie nie sprzyja obecnie rozwojowi polskiej sztuki, aktualna kondycja środowiska plastycznego. Wielu wysoko notowanych na „listach rankingowych” artystów, nie uczestniczy w życiu plastycznym kraju i na poznajskich targach też jest nieobecnych. Ale najbliżsi nasi partnerzy i konkurenci również nie przysłali do Poznania najcenniejszych swych dzieł. I

oczekiwali. Zainteresowania muzeów i komercyjnych galerii są jednak odmienne i trudno chyba obie strony w równym stopniu zadowolili.

Na targach dominuje więc sztuka, z koniecznością bardziej tradycyjna, a w każdym razie nie awangardowa i nie angażująca się wprost emocjonalnie w jakiegś nadrzędne idee. Jednym słowem adresowana do ludzi, sprzedawana. Zwraca tutaj uwagę impresaryjna oferta Państwowego Funduszu Złoci Plastycznych, dobrze i dokumentacyjnie katalogiem, zawierającym nawet kolorowe reprodukcje poszczególnych oferowanych do sprzedaży prac. Najwięcej dzieł twórców o znanych powszechnie nazwiskach ma do zaoferowania „Desa”. Są tutaj m.in. obrazy Jerzego Krawczyka, Jerzego Dudy-Gracza, Kiejstuta Bereźnickiego, Jerzego Nowosielskiego, Stanisława Teisyre'a. Najbogatsza ilościowo jest oferta handlowa PP „Sztuka Polska”. Składa się ona z dwóch wystaw: firmowej galerii promocyjnej przedsiębiorstwa oraz szerokiego zestawu obrazów, rzeźb i grafik preferującego przede wszystkim młodych, mniej znanych twórców.

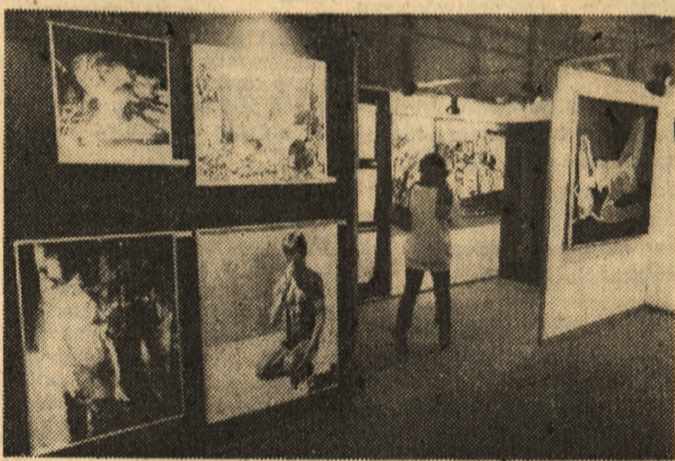
Zaskakuje stosunkowo skromny udział w wystawie polskiej tkaniny artystycznej, tej najbardziej przecież eksportowej dyscypliny współczesnej polskiej sztuki. W porównaniu z malarstwem czy grafiką stanowi zbytek mało jest też szkła artystycznego, które cieszy się na targach szczególnym zgoła zainteresowaniem. Wydaje się także, że nie zostały w pełni wykorzystane możliwości handlowe małych form rzeźbiarskich. W ogóle zwiędając targowe ekspozycje odnosi się wrażenie, że zbyt dużo jest tutaj obrazów, a zbyt mało rzemiosła artystycznego i sztuki użytkowej.

Wystawie towarzyszy zupełnie nieoczekiwane zainteresowanie ze strony tzw. szerokiej publiczności. To, że starwie tutaj gremialnie przed stawiciele muzeów i galerii było oczywiste, jest to przecież ich podstawowy obowiązek. Ale, że aż tak gwałtownie i tłumnie będzie na targach, tego nikt chyba nawet nie przewidywał. A to także jest chyba jedną z miar sukcesu i to zarówno wystawy jak i sprawy, której ona służy.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

„Interart 84”

Sztuka jako towar



Fragment targowej ekspozycji z polskim współczesnym malarstwem. Fot. „Głos” — R. Królak

Plastycznych pragnie stać się impresariem i biznesmenem. M. in. po to, aby móc więcej kupować i zamawiać a przez to pomagać środowisku plastycznemu.

Ala żeby był biznes, trzeba najpierw sporo zainwestować i w artystów i w służące ich promocji imprezy. Poznański „Interart 84” zakłada więc również duże handlowe ryzyko. Nie łatwo jest teraz akurat robić na sztuce wielkie pieniądze. Po pierwsze dlatego, że pomysł chociaż tak bardzo trafny, mocno spóźniony jest jednak w czasie. Inni znacząco wcześniej wpadli już na to i znacznie nas wyprzedzili. Przez długie lata handel sztuką traktowaliśmy w Polsce jako coś wstydliviego. O sztuce mówiono się i pisało w kategoriach najwyższego dobra, służby narodowi i społeczeństwu, zapominając zupełnie, że może być ona również towarem i ileś tam ton

to zapewne nie tylko z racji niepełnego jeszcze rozeznania potrzeb i charakteru całej tej imprezy. Także dlatego, że — co tu ukrywać — nie jesteśmy obecnie najatrakcyjniejszym handlowo partnerem i kontrahentem, a cała impreza potrzebuje jeszcze wiele czasu nim stanie się znaną w Europie i ściągać zacznie tłumy marchandów z Zachodu.

Z państw naszej wspólnoty najpoważniej potraktowali swój udział w targach Bułgari. I to zarówno w sensie bogactwa i różnorodności oferty, jak i standardu artystycznego poszczególnych ekspozycyj tutaj dzieł. Przedstawiciele polskich muzeów zapewne zainteresuje grafika z Czechosłowacji, NRD czy Węgier oraz całkowicie niemal nieobecne w polskich zbiorach współczesne malarstwo radzieckie. Ale z punktu widzenia muzeów nie jest to chyba jednak ta sztuka, które tutaj

Po VII Ogólnopolskim Listopadzie Poetyckim

„Czym śpiewak dla ludzi?”

„Prześcieście zatrwać mi życie donosami i tak ich nie czytam, bo wiem/ co o mnie piszecie! Nie mogę odpowiadać na wszystkie listy! „Droga Redakcjo! czy tak ma wyglądać moje życie?”/ Zamknijcie okna, bo przeciąg! wywiewa zapach potu i dzwonek budzika! Prześcieście się tak idiotycznie uśmiechać/ wasze kawaly z gumowymi kobietami! przestaly mnie bawić”

Marek Zgaiński mówi swój wiersz — cały w sobie spięty — dziwnym, jakimś twardym głosem. Cisza, zasłuchanie w tej pięknej sali Pałacu Działyńskich. W młodym poznańskim poecie — jest prawda nonkonformizmu Andrzeja Bursy...

A więc — udało się! Po dwudziestu dwu latach znowu Listopad Poetycki w Poznaniu!

Gdy wiosną 1984 my z „Głosu Wielkopolskiego” rzuciliśmy hasło przywrócenia Listopada, wydawało się to ryzykowne. Bo jeśli się nie uda? Patrzajcie przeciw wszystkim, oceniać będą... I właściwie po co poezji — spotkania?

Ale to nasze hasło o VII Listopadzie Poetyckim padło tam, w pokoju przy przy Gajowej. I dobry duch Illy — Kazimierzy Iłakowiczówny strzeże teraz sensu naszego spotkania.

Bo ów sens, prawda jest tu już od początku. Zwłaszcza wtedy, gdy na sympozjum poetyckim w Pałacu Działyńskich Maciej Krassowski z Warszawy wygłasza swój świetny pamflet na współczesną lirykę polską. Nazwał ten referat „Świat cały w okrucinach”. I stwierdza teraz: „Jest to po wojnie żelazna reguła doświadczenia Kolumbów, pokoleń „pryszczatych”, „Współczesności”, pokoleń Nowej Fali, którym — w przeciwieństwie do międzypokoleniowych generacji „Hybryd” i jeszcze tlejącej na naszych oczach tzw. „Nowej prywatności” — historia pozwoliła się ucaścić za nogę i wypłynąć na powierzchnię życia literackiego. Podobnie przecież zaczynało w naszej wielkości pokoleń, które najpierw wписыwały się w historię, a później uciekały w metafizykę, mitologię, politykę, język czy folklor. (...) Każde pokolenie naszego czterdziestolecia wyruszyło po złote runo (nawet jeśli pisało o szczurach, rupieciach i śledziach) i każde wracało z przystoiowym pogrzebacem w dłoni, tyle że już bez przymiotów poetyckiej odkrywczości”.

Prawdziwa była też dyskusja. To znaczy różne tam poruszano sprawy mniej lub bardziej ważne, ale zasadnicze w niej były głosy obecnych na sali młodych, którzy dopominali się u krytyków o swoich: Edwarda Stachurę i Andrzeja Babińskiego. Wołali, że na „czarnym rynku” książki Stachury kosztują 4 500 złotych, i że te teksty wszyscy przecież czytają, nie mogą więc być lekceważone... Nie przekonało ich twierdzenie Leszka Zulińskiego, że ów modlitewny stosunek do tych poetów to nie wytwarzanie ideologii własnej lecz poszukiwanie idola, powielanie wzorca. I że brakuje tu w tych zachwytach elementu wskazującego na bezsens klęsk. Sukcesem przecież byłoby stwarzanie tej poezji bez klęski...

Było też drugie zasadnicze spięcie dyskusyjne, gdy Bohdanowi Urbankowskiemu na jego zbyt płaskie uzależnienie poezji od konfliktów politycznych odpowiadał Maciej Krassowski stwierdzając, że odczytanie poezji może następować w kontekście rzeczywistości społecznej, a nigdy odwrotnie...

...Po południu w tymże samym Pałacu Działyńskich poeci z całej Polski mówili swoje wiersze.

Ktoś „na mieście” pytał mnie, czy przyjechali Zbigniew Herbert i Tadeusz Różewicz. Nie było ich. Myślę jednak, że na takie spotkania oni nie jeżdżą, młodszemu pokoleniu są potrzebne Poetyckie Listopady.

Te wiersze mówione w Pałacu Działyńskich w większości były naprawdę dobre. Wygłaszały je poeci z dorobkiem kilku tomików. Wielu z nich zresztą nie znam. Tak, jak choćby Ewy Filipczuk... Dopiero teraz czytałem jej wiersz: „gdzieś czeka egipt i za daleka a tu nakarmić trzeba ciebie/ a tu urodzić trzeba dzieci/ w życiu nie dłuższym niż westchnieniem/ gdzieś purpurowa smuga nieba/ i wiatry ciepłe i nadzieje/ a tu zwycięstwa nie są pewne/ nie przyszło w porę zapomnieć/ jakoś się nie udało/ uciec/ nogi są ciężkie i kark zgięty/ w tej nagłej pustce słychać czasem/ echo nie dokończonych wierszy”.

No i wreszcie odbył się tu Konkurs Jednego Wiersza. Przyszedł cały młodoliteracki Poznań i autentycznie walczyło o puchar i nagrody.

Mówi więc wiersz Marek Zgaiński, który konkurs wygrywa. Ale mówi także małeńka dziewczyna — Anna Paryzek się nazywa i jest uczennicą II Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu — najbardziej zacięta przeciwniczka krytyków, broniąca przedtem Stachurę... „Puchu odebrany latawcom/ pędzimy — popatrz/ tam dłoni nie ma/ DZIADEK zdany na pastwę WNUKOWI/ z dziesiątego piętra/ Winda zawieszona/ gdzieś między/ trzecim a czwartym/ JESIEN idzie... puchu...” Dostaje za ten wiersz wyróżnienie.

...Potem jest drugi dzień, poeci jadą do 17 szkół średnich — liceów i zawodówek — na „lekcje poetyckie”. I ja nagle jestem proszony, bym pojechał do Pniew. Bo ktoś nie dojechał, a przecież oni tam będą czekali.

...I oto w Liceum Ogólnokształcącym w Pniewach stoję przed dwoma klasami maturalnymi. Tłumacząc się, że jestem tylko dziennikarzem. I potem opowiadam o Listopadzie, o Andrzeju Bursie, o spotkaniach z Iłakowiczówną, Stachurą. Na szczęście też mam przy sobie wiersze wzorajszych laureatów, proszę, by młodzi je teraz odczytali. Dziewczęta czynią to chętnie, chopczy się wahają. Ale przecież najlepiej właśnie czyta wiersz Eugeniusza Mariusza Łukaszewskiego poświęcony Babińskiemu taki bardzo zamknięty w sobie chłopak: „Krzyżca przez urojony ból za poetą/ Czy wiesz co znaczy porzucony/ Czy wiesz co znaczy oszukany/ Czy wiesz co znaczy.../ Stracił ostatni wiersz/ Spłonał ostatni znicz”.

...Potem jest jeszcze Kórnik, gdzie Listopad już się kończy. Półmrok Zamku. Portrety, zbroje, wspaniałe wnętrza. Ale wszyscy skupiają się przy stole, na którym leżą książki i autografy, wśród nich — Adama Mickiewicza „Dziady” część III... Ktoś bierze w rękę autograf... Dwa klekсы na pierwszej stronie. Kartkuje, odnajduje: „Samotność — cóż po ludziach, czym śpiewak dla ludzi?/ Gdzie człowiek, co z mej pieśni całą myśl wystucha,/ obejmie okiem wszystkie promienie jej ducha?”

...I jeszcze Nikos Chadzinikolaou zaprasza do Poznania na VIII, międzynarodowy już Listopad Poetycki... A o Kazimierze Iłakowiczównie mówi Lucja Danielewska.

...Ten VII Ogólnopolski Listopad Poetycki skromny i zwykły był w końcu. Ale przecież myślę, że było to jednak uczucie potwierdzenie naszej wiary w sens poezji.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

FILM

Dla pieniędzy

Co człowiek skłonny jest zrobić dla pieniędzy? Po prostu wszystko. Łącznie ze zbrodnią. Oczywiście, nie każdy człowiek. Wystarczy jednak, że tylko nikły procent społeczeństwa gotowy jest na wszystko byle zdobyć duże pieniądze — zagrożenie społeczne jest już poważne.

Francuski reżyser Robert Bresson, znany ze swych filmów ro bionych bez zawodowych aktorów, postanowił pokazać jak wygląda droga życiowa młodego człowieka opętanego żądzą pieniędzy zdobywanych rzecz jasna nieuczciwą pracą. Film oparty na opowiadaniu Lwa Tolstoj.

W gruncie rzeczy idzie o dwóch młodych mężczyzn, których losy się splatają. Jeden z nich, zatrudniony w sklepie i małej wytwórni ramek do obrazów za namową właściciela fałszywie świadczy w sądzie w sprawie o wprowadzanie na rynek fałszywych banknotów. Oskarża kierowca, który ów banknot w tym sklepie otrzymał. Młody pracownik sklepu zaś świadczy, że takiego kierowcy nigdy nie widział, co było wcale nieprawdą. Za fałszywe zeznanie otrzymał od właściciela swoje wynagrodzenie.

Kierowca w wyniku przejęcia fałszywanego banknotu stracił pracę, znalazł się na bruku, dał się namówić na skok na bank,

w którym miał jedynie prowadzić wóz włamywaczy. Został schwytany i skazany na kilka lat więzienia. Wtedy porzuciła go żona z córeczką. Wykoleił się, zupełnie. Po wyjściu z więzienia potrafił już tylko mścić się, grabić, mordować.

Zaś ten drugi młody człowiek, nauczony przez swoich chlebodawców jak kłamstwem i oszustwem można dojść do pieniędzy postanawia zacząć interesy na własną rękę i wkrótce się specjalizuje w fałszerstwach na dużą skalę. Też wpada i trafia do tego samego więzienia co ten, którego kiedyś przed sądem skrzywdził.

Ta bardzo pogmatwana akcja opowiadana jest przeraźliwie naturalistycznie, z naciskiem na szczegóły, bez akcentowania sensacyjności akcji. Jest to surowy zapis czynności, przy bardzo skromnym aktorstwie. Ogląda się to z trudem, ale jurorom w Cannes na XXXVI MFF film się podobał i dał mu Grand Prix w kategorii autorskiego, co niżej podpisanego mocno dziwi.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

„Pieniądze”. Film produkcji francusko-szwajcarskiej. Reżyser: Robert Bresson. W rolach głównych: Christian Patey, Sylvie van den Elsen, Michel Brugnot i Vincent Risteruel.

na koncu języka

Nie wydzierać sobie rękawów

W artykule omawiającym przebieg robót związanych z wymianą torowiska na ul. Marchlewskiego w Poznaniu („Głos Wielkopolski” 1984, nr 241, s. 6) czytamy taki oto reporterski zapis: „Sroda. Godz. 11.40. Para ani śniadaniowa, ani obiadowa. Tymczasem zdecydowany luz. Tutaj pogawędka na siedząco, kawałek drogi dalej — na stojąco. Dwie osoby coś „dłubią”, lecz na pewno rękawów sobie nie wydzierają”. Wynika z niego, że roboty przebiegają opieszale, a ich wykonawcy wcale się tym nie przejmują. Autor tę cechę wykonawców określił obrazowo: rękawów sobie nie wydzierają.

Zwrot nie wydzierać sobie rękawów w znaczeniu „nie przepracowywać się, wykonywać coś opieszale, byle zbyć” zapewne istnieje w potocznym języku mieszkańców Poznania, ale słowniki go nie notują. W innych regionach (np. na Mazowszu i w Małopolsce) przybiera on postać rękawów sobie nie urywać,

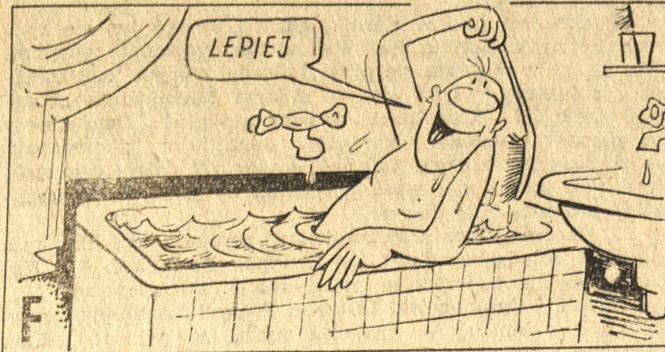
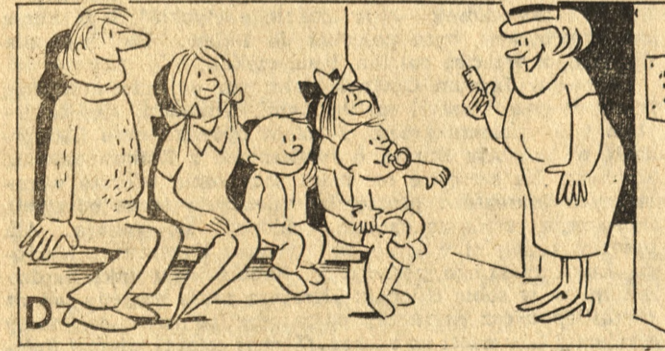
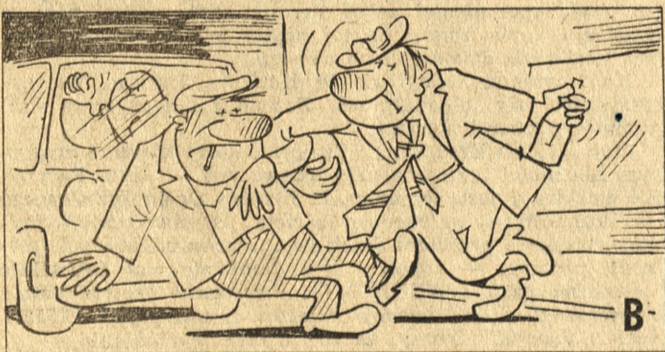
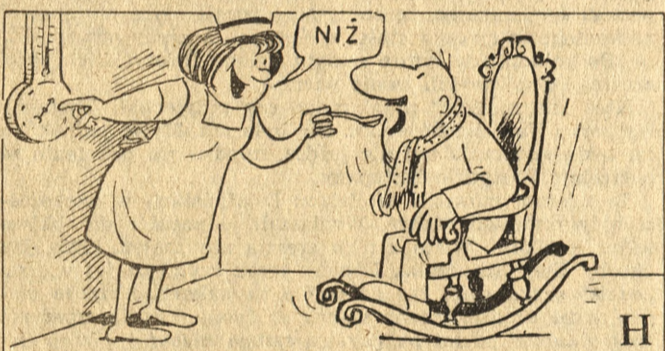
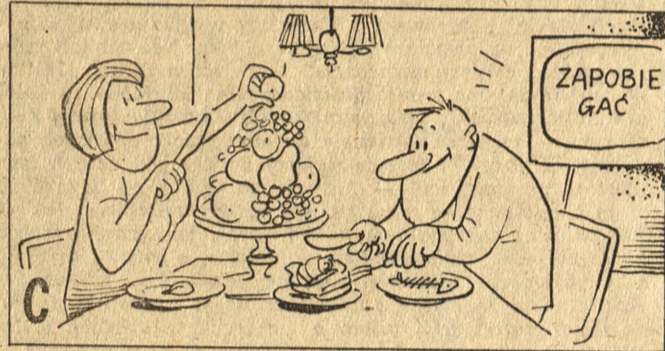
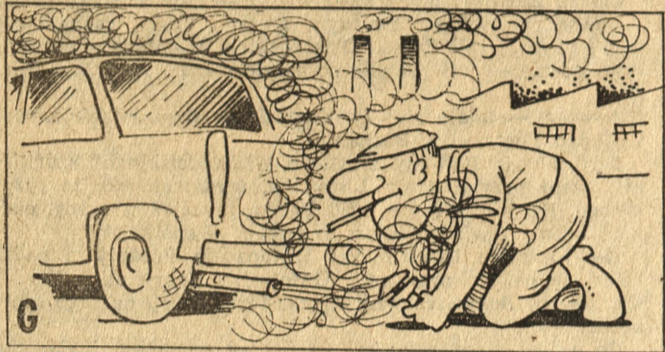
lecz również brak na to poświadczania w słownikach. Czy wobec tego mamy tu do czynienia z dwiema odmiankami regionalnymi tego frazeologizmu? A może są jeszcze inne?

Z wypowiedzi różnych osób, które o ten zwrot pytałem, wynika, że w Poznaniu słyszy się również nie wydzierać sobie rękawów, co w odniesieniu do wymieniających torowisko nie wydaje się określeniem zbyt trafnym, a z pewnością lepiej nadawałoby się do wytykania opieszłości w pracy biuralistów, urzędników, sekretarek itp. Niekiedy z moich rozmówców podpowiadali mi, że istnieje jeszcze jedna odmianka — nie wyrwać sobie rękawów.

Czasowniki wycierać i wydzierać oznaczają czynności, których rezultaty są podobne czy wręcz tożsame (dziury w rękawach). Czasowniki urywać i wyrwać ujmują te „niszczycielskie” czynności w odmienny sposób, choć efekty są również podobne: zniszczone rękawy.

Czy są to już wszystkie odmiany tego zwrotu? Trudno to orzec bez badań ankietowych. A może Czytelniczy naszej rubryki zechcieliby odpowiedzieć na pytanie: jak się mówi „po poznańsku” — nie wycierać czy nie wydzierać sobie rękawów?

STANISŁAW BABA



Trzeba i obaw, i podejrzeń

„...zdrowiej by się oddychało”

W tym przypadku wiara we wszechmocne działanie medycyny z jednej strony, a oswojenie się z groźbą, jakie dla zdrowia i życia niesie może gruźlica z drugiej — zadziałały zdecydowanie negatywnie. Tak. Pozwoliły ze świadomości ludzi, z codziennej troski o dobre samopoczucie odsunąć na daleki plan myślenie o gruźlicy „Owszem, kiedyś galopujące suchoty to było nieszczęście. To była śmierć. Teraz...? Przecież są szczepionki, antybiotyki, prześwietlenie. Nie można się bać wszystkiego. Strach skupia się teraz wokół nowotworów...” Gruźlica boi się mało kto...

A jednak. Gdy przyrównywać obecną sytuację nie do powojennej, ale do panującej obecnie w Europie, w świecie — to spokój ten musi zostać zakłócony. Zostajemy w tyle. I to zarówno jeśli chodzi o liczbę nowych zachorowań, o liczbę zgonów, przypadków wśród dzieci i młodzieży. I pewnie też ta tendencja pozostawania za czołówką daje się zilustrować mniejszą niż gdzie indziej ilością specjalistycznych łóżek, lekarzy, fizjoterapeutów.

A przecież gruźlica, która dziś zagraża społeczeństwu zdrowiu, karmiona coraz większymi dawkami antybiotyków, też zmieniła swoje oblicze. Uodporniła się na wiele leków. Uzdolniła i przybiera obrazy zupełnie nie pasujące do dawnych podręcznikowych opisów. Leczenie jest i trudniejsze, i dłuższe, i kosztowniejsze. I raz po raz lekarze z przerażeniem dostrzegają owe negatywne skutki nieobawiania się gruźlicy. Nie podejrzewana u chorych rozpoznawana bywa z trudem, nierzadko zbyt późno...

Co roku statystyki medyczne rejestrują ponad 23 000 zachorowań na tę niby przebrzmiałą chorobę. Połowa z tego prątkuje — a zatem stanowi ewidentne źródło dalszych zakażeń dla kilku co najmniej osób.

Jaki jest zasięg tego zagrożenia? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć wobec niezbyt precyzyjnego (mówiąc ogólnie) rozpoznania. Prawidłowej

odpowiedzi nie zapewniają szacunkowe dane, a innych na ogół brakuje. Wprawdzie w niektórych rejonach Poznańskiego trwają podjęte w ubiegłym roku tak zwane badania katastrofalne, ale ich wyniki nie są jeszcze znane. W tej sytuacji wierzyć trzeba by też statystykom szacunkowym ileż osobom, które w oparciu o swoją wiedzę potwierdzają, że praktycznie co trzeci mieszkaniec naszego społeczeństwa styka się z chorobotwórczymi prątkami. Styka się — co nie znaczy choruje.

To, czy złośliwa bakteria potrafi w ludzkim organizmie zadomowić się i wywołać chorobę zależy... od samego organizmu. Od sił obronnych, które może on skierować do zwalczania choroby.

I to jest właśnie moment, który w całym procesie przeciwstawiania się chorobie trzeba — jak sądzę — najścislej podkreślić. Bo działania w tej mierze mają szansę powodzenia nawet wtedy, jeśli nie przeznaczony się na to inwestycyjnych środków, aparatów, leków.



„Twoje zdrowie w twoich rękach” — to hasło wysunęła Światowa Organizacja Zdrowia chcąc zachęcić i skłonić każdego do dbałości o zdrowie gdy ono jeszcze jest. Bo sprawa zdrowia — mawiają niektórzy — to problem zbyt poważny, by pozostawić jego rozwiązywanie grupie medyków. Oni niech zajmują się j e d y n i e naprawianiem.

Te rozważania bardzo dokładnie pasują do zagadnień związanych z gruźlicą. Założenia są dość proste. Po pierwsze nie należy truć swego organizmu więcej niż jest to nieuniknione. Najlepiej byłoby nie czynić tego wcale. Ale to trudne w zadytmionym świecie, w powietrzu pełnym spalin, różnych substancji skutecznie niszczących delikatną tkankę, z której zbudowany jest ludzki układ oddechowy. Rzecz więc w tym, żeby choćby uniknąć tego co jest do uniknięcia. A więc papierosy. Gdyby w tej mierze uda

ło się choćby trochę obniżyć zapal, z jakim zaciągamy się najbardziej w świecie trującymi papierosami (znów rekord, bo nasze rodzime papierosy rzeczywiście „przodują” w zawartości trujących substancji, smółek itp.), to pewnie zdrowiej by się oddychało. I samym palaczom, i tym, którzy zmuszeni są przebywać w ich towarzystwie.

Nie sprzyja też zdrowotnej kondycji alkohol. Oczywiście, nie prowadzi do choroby i śmierci jeden czy drugi kieliszek wypity z jakiejś okazji, ale połówka pod papieroska to już jest ponad to, co zdrowy organizm toleruje.

Gdyby tak jeszcze udało się (a przecież udać się może) do codziennego trybu życia włączyć trochę ruchu — i spacerować, przebywać trasy nie co dłuższe niż z fotela na kanapę przed telewizorem, to też by było z korzyścią dla ogólnej zdrowotnej kondycji. A więc wycieczka za miasto — zamiast kawiarni, spacer po parku miast oglądania sklepowych witryn w śródmieściu, trochę działki, trochę grzybobrania... To jest możliwe do osiągnięcia, nawet jeśli wymaga pewnego trudu. W każdym razie lepiej chodzić na spacer niż do lekarza.



Niemniej jednak jeśli już coś nam dolega — to nie zwlekajmy z wizytą w gabinecie lekarskim. Przeciągający się kaszel, podgorączkowe stany, poczucie ogólnego rozbitcia — powinny zwiastować — gdy się przeciągają — zaniepokoić nas na tyle, że podejmiemy jakieś działanie. Każda choroba wykryta wcześniej, łatwiej poddaje się leczeniu. Dotyczy to zarówno gruźlicy jak i coraz częściej atakujących układ oddechowy nowotworów i nieswoistych schorzeń (to one są przyczyną największej chorobowej absencji, to większość szpitalnych łóżek na dziecięcych oddziałach zajmują właśnie pacjenci cierpiący na niezbyt górnych dróg oddechowych). Trzeba ich się obawiać — by nie przegapić momentu, za którym są już tylko tragiczne dla zdrowia skutki.

JOLANTA LENARTOWICZ

POGLĄDY I OBSERWACJE

„(...) żyjemy w świecie, w którym jeden człowiek może stworzyć wiele trudności urojonych przez swoje zbyt pochopne oświadczenia, nie tylko działania.”

Stanisław Bęberek „Tygodnik Demokratyczny” nr 47

„Nie jest to śmieszne, co jest śmieszne, tylko to, co kogo śmieszny.”

Stanisław Tym „Itd” nr 47

„Z powodu palenia tytoniu umiera przedwcześnie w Polsce sto tysięcy osób rocznie.”

Elżbieta Samoraj „Przegląd Tygodniowy” nr 47

„Zbyt często obserwuje się obecnie zastępowanie moralnych wartościowań ludzi ocenami li tylko prawnymi czy zawodowymi.”

Krystyna Olecka „Zwierciadło” nr 48

„(...) czekają nas długie lata uczenia się demokracji w sensie zarówno stosowania jej w codziennej pracy administracji państwowej, jak i należytego jej praktykowania przez obywateli.”

Bohdan Czeszko „Polityka” nr 48

„Chętnych do dyskusji o demokracji jest wielu, ale chętnych do przestrzegania ustaleń zapadłych w wyniku kolegialnych decyzji o wiele mniej...”

Jacek Dubiel „Panorama” nr 47

„Jaki byłby ze mnie pacykarz, gdybym się martwił tym, co sądzą o mnie inni pacykarze i to ci którzy przeszli dziwną metamorfozę od socrealizmu do „imperialistycznego” formalizmu, a obecnie — do ambony?”

Jerzy Duda-Graez „Tu i teraz” nr 48

„Egalitaryzm w sporcie prowadzi do upadku i do nicości. Podobnie zresztą jak i w innych dziedzinach życia.”

Hubert Wagner „Związkowiec” nr 1

„(...) jedną z przyczyn zasadniczych marazmu i obecnej pozycji Polski w świecie jest ludzkie wygodnictwo.”

Ryszard Mellerowicz „Itd” nr 47

KONKURS „BĄDŹMY ZDROWI” — PO RAZ 22

Przede wszystkim chorób unikać

Po raz dwudziesty drugi, z okazji Dni Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc (obchodzonymi w 1 dekadzie grudnia) zapraszamy czytelników, a zwłaszcza dzieci i młodzież szkolną, do udziału w konkursie „Bądźmy zdrowi”. Jego organizatorzy: Zarząd Okręgowy Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc, Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Poznaniu o raz redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, pragną w sposób dostępnym upowszechnić zagadnienia walki z gruźlicą i chorobami płuc — schorzeniami będącymi poważnym problemem w ochronie społecznego zdrowia.

WARUNKI KONKURSU

Do zamieszczonych 8 haseł należy dobrać odpowiednie rysunki. W niektórych z nich zawarto słowa: odczytane — zgodnie z kolejnością haseł od 1 do 8 — dadzą prawidłowe rozwiązanie, które należy wpisać na zamieszczonym kuponie.

Wypełniony kupon (rozwiąza-

nie można napisać również na karcie pocztowej) należy przesłać do 12 grudnia 1984 do redakcji „Głosu Wielkopolskiego” — 60-959 Poznań, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie — konkurs „Bądźmy zdrowi”. Dzieci szkolne mogą wykonać do podanych haseł rysunki, będą one traktowane na równi z kuponami.

Oto hasła, które należy skojarzyć z odpowiednimi rysunkami:

1. Spacerować na świeżym powietrzu, uprawianie sportu i turystyka — zapobiegają chorobom układu oddechowego i krążenia;
2. Szczepienia BCG — chronią dzieci i młodzież przed gruźlicą. Nabytą odporność należy sprawdzić w wieku 1, 7, 12, 14 i 18 lat.
3. Prowadzenie higienicznego trybu życia — najsukcesyjniejszą ochroną zdrowia;
4. Palenie tytoniu i zanieczyszczenie powietrza atmosferycznego — przyczyną wielu poważnych i przewlekłych chorób układu oddechowego.

5. Niezbędne dla zdrowia składniki każdego posiłku — to owoce i warzywa.

6. Alkohol niszczy zdrowie. Staje się przyczyną wypadków i ludzkich tragedii.

7. Gruźlica nie jest chorobą całego życia. Wczesne wykry-

cie i systematyczne jej leczenie umożliwia całkowity powrót do zdrowia.

8. A płuca sprawdzisz? Najpewniejszą kontrolę płuc zapewniają badania radiologiczne.

NAGRODY

Wśród uczestników konkursu rozlosujemy nagrody WARTOŚCI 28 500 ZŁOTYCH, w postaci przemówień bonów PKO oraz książek. I nagroda — bon wartości 4 000 zł, II — bon wartości 3 000 zł, III nagroda — bon wartości 2 000 zł i wiele innych.

KUPON KONKURSOWY

Imię i nazwisko

Adres

hasło 1 — rys. hasło 5 — rys.

hasło 2 — rys. hasło 6 — rys.

hasło 3 — rys. hasło 7 — rys.

hasło 4 — rys. hasło 8 — rys.

Tekst odczytanego hasła konkursowego

Rysunki wykonane na jeden z poprzednich konkursów z cyklu „Bądźmy zdrowi” są dziełem Henryka Derwicha.

Praca

Przyjme na stałe, popo-
łudnia lub sezonowo do
prac przy pracach w
vitro. Dogodny dojazd.
Oferty 44849g Biuro Oglo-
szeń Skryta 1.

Lat 30, wolny, prawo ja-
zykat ABC „Polonez” z
przyczepą przystąpi do
spółki lub inne propo-
zycje. Oferty 44776g Biu-
ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Na Sylwestra zespół mu-
zyczny kat. I oczekuje
propozycji. Oferty cena
44777g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Wzemiemy szycie do domu,
tel. grzecznościowy
32-28-26. 44788g

Fryzjerka damska porze-
bna od zaraz. Oferty
44835g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Technik dentystyczny z
dwudziestoletnią prakty-
ką podejmie współpracę.
Oferty 44838g Biuro Oglo-
szeń, Skryta 1.

Pracę chałupniczą przyjmę,
dysponuję pomieszcze-
niem warsztatowym.
Oferty 44871g Biuro Oglo-
szeń, Skryta 1.

Wynajmę pania do opie-
ki nad 2 dziećmi dwa ra-
zy w tygodniu. Tel.
77-84-96. 44618g

Zatrudnię fryzjerkę Poznań,
ul. Zurawia 4. 44677g

Kobieta przyjmie chałup-
nicztwo lub zakładzie
prywatnym, polonijnym.
Oferty 44903g Biuro Og-
łoszeń, Skryta 1.

Renista - palacz kotła
w lat 36, przyjmie sta-
łą pracę w szklarni, naj-
chętniej na Grunwaldzie.
Tel. 467-17, oferty 44505g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pomoc domowa 2 x w
tygodniu, zatrudnię,
Wierzbicki, Osiedle Ple-
wiska, Akacja 6. 44512g

Krawcowa podejmie pra-
cę. Tel. 204-824. 44556g

Przyjme pracę chałupni-
czą. Tel. 33-36-91. 44589g

Przyjme prace do domu
również szycie. Tel.
77-30-44. 44597g

Nauka

Potrzebny nauczyciel j.
angielskiego dla 9-letnie-
go chłopca Os. Sobies-
kiego, tel. 233-380 wie-
czorem. 44568g

Asystenci, lekcje mate-
matyki, niemiecki, tel.
22-22-50. 44773g

Kupno

Płaszcz skórzany błodra
118, telewizor turystycz-
ny kolorowy kupię. Wol-
szyn, Konopnickiej 14/24.
44613g

Kupię patyczek lub ma-
szynę do patyczków. Of-
erty z ceną 44744g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Chemosil, tel. 619-40.
44787g

Kupię piec c.o. na gaz,
tel. 67-14-62. 44830g

Kupię ciagnik C-323,
C-330 do remontu lub
„Zetora” na niskich ko-
łach w dobrym stanie.
Tylko oferty z ceną
44874g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Konstruuję namiot foli-
owego kupię. Oferty
z ceną 44876g Biuro Oglo-
szeń, Skryta 1.

Kupię dużą wytwornicę
acetylenową. Tel. Wrze-
śnia 621-22. 44977g

Kupię grubościówkę,
płyty tarczowe średn.
200 mm. Os. Czecha 67/18,
tel. 77-63-92. 44992g

Kupię nici syntetyczne.
Tel. 48-18-40 w godz.
9-14. 44555g

Kafle, piec do rozbiór-
ki, dachówki karpiówce.
Oferty 44367g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię drewno bukowe,
dębowe, tel. 20-16-28.
44381g

Kupię nową wannę 1 m
i 170. Tel. 22-18-06. 44388g

Pilnie kupię rocznik
miesiecznika „Służba
Pracownicza” 1983 r.,
tel. 592-19. 44423g

Bony kupię. Oferty
44451g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Kupię białą farbę nitro,
papier silikonowy. Tel.
49-30-58 po 15. 44538g

Kupię prasę hydrauliczną
na dozwolony sztucz-
nych Oferty 44490g,
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedż

Okazjnie sprzedam wiel-
ką ilość marchwi a 5
z/kg. Informacja: Obor-
niki tel. 348. 44608g

Lodówkę Mińsk 11 zamie-
niam na amratarkę
lub sprzedam Łęczyska
ul. Rynekowa 76a Prze-
żmierow. 44520g

Atrakcyjny Casetdeck
AKAT, Practica MTL 5,
tel. 673-395. 44618g

Sprzedam oryginalny
przedwojenny złoty wi-
siorek próba 583, 2,8 g z
13 diamentami i ma-
lym rubinem. Oferty
44637g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Video Sanyo Beta, tel.
133-079. 44644g

Sprzedam białą karaku-
lową brazylijską, tel.
77-34-10. 44671g

Sprzedam RFN-owską ma-
szynę do czyszczenia dy-
wanów marki „Hover”
Leszno, tel. 20-74-31 po
godz. 18. 44702g

Sprzedam 3 chwytły Su-
poreksu, tel. 79-14-06 wie-
czorem. 44715g

Sprzedam maszynę do
szycia Łucznik 451 wiele
czynnościowa. Oferty
44721g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1. 44721g

Sprzedam zegar stojący
„Becker”, B. Chrobrego
47R/172. 44733g

Sprzedam szafę dwu-
drzwiową tanio, tel.
77-60-12. 44738g

Sprzedam futro z króli-
ków beżowe, nowe. Myl
na 38/15. 44740g

Sprzedam tanio piec. c.o.
na ropę. Oferty 44745g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam kiosk warzy-
wa - owoce. Tel. 33-05-94
lub oferty 44442g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam pianino „Leg-
nica”, płyta metalowa.
Poznań, Os. J. III So-
bieskiego 20/15. 44443g

Ogródek działkowy - Le-
szczyńska sprzedam. Of-
erty 44452g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Sprzedam grzejniki żel-
żne „60” 130 szt. Oferty
z ceną 44453g Biuro Oglo-
szeń, Skryta 1.

Asparagus cięty - sta-
łych odbiorców poszuku-
je ogrodnictwo Puszczy-
kowsko, ul. Kopernika 5,
tel. Poznań 642-20. 44465g

Sprzedam maszynę dzie-
wiariską dwupłytkową „Si-
ma”, kożuszek damski
3/4 turecki, rozm. 40, tel.
23-32-71. 44466g

Nową kurtkę z piżma-
ków, tel. 77-93-12. 44487g

Sprzedam szklarnię do
rozbiórki z c.o., montaż
5x20 m, Poznań, ul. Poz-
dawnicka 22. 44472g

Sprzedam „Klaudie”. Of-
erty 44474g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Sprzedam szczenięta Do-
gi Błękitne Niemieckie.
Ul. Szymańskiego 10, Zakł.
Usługowy. 44480g

Lodówkę, Czechosłowac-
ka 44 m. 11. 44485g

Sprzedam radio „Zodiak”
Szczanieckiej 7a/9. 44491g

Amplituner Tosca, tuner
8010 TSH 113, WSH 205,
MSH 101, WS 503. Poz-
nań „Norwida” 17/17.
44496g

Sprzedam sklep motory-
zacyjny 40 km od Poz-
nania. Oferty 44497g Biu-
ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam segment „Mi-
ster”, tel. 32-35-55. 44499g

Elektroniczny taksometr
Poltax 21 sprzedam, tel.
457-17 oferty 44504g Biu-
ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam prawdziwe ko-
rale, tel. 20-31-98. 44507g

Sprzedam ciagnik 330 no-
wy przyczepa 6-tonowa.
Sylwester Michalski, Ru-
mianek k/Tarnowa Podg.
44528g

Video „Blaupunkt” stero-
PHL/Secam, radio sa-
mochoadowe z odtwarzaczem.
Informacja, tel.
77-32-30. 44533g

Sprzedam nowy silnik
do ciagnika 330 tel. 467-10.
44534g

Wytwornicę kurtki z li-
sów srebrnych i rudych
nowe modele sprzedam
oraz nowy płaszcz me-
ski skórzany duży, tel.
130-808 po godz. 19.00.
44536g

Odpady użytkowe buczy
ny tanio sprzedam, tel.
66-50-87. 44552g

Sprzedam futro z nutril
i kurtkę z piżmąków ta-
nio, tel. 204-824. 44555g

Zamienie skóry nutril
na kożuch męski 182 lub
sprzedam. Poznań, Ba-
sniowa 32 po 16.00. 44563g

Poszukuje odbiorców cy-
klamenu ciętych i do
niczkowych. Luboń 3, ul.
Szkołna 8. 44570g

Sprzedam nowy akorde-
on 120-basowy Weltmel-
ster, Owina, Krótka 12,
tel. 89 (kier. 120 lub 607).
44571g

Okazjnie sprzedam ra-
diomagnetofon Sharp
GF-7500. Keplera 3B/24,
po godz. 18. 44582g

70 zabytkowych żelazek.
Oferty 44583g Biuro Oglo-
szeń, Skryta 1.

Burko antyczne, stołek
ośmiokątny, szafa biuro-
wa i inne. Pl. Bernar-
dyński 1/11. 44590g

Sprzedam magnetowid
AKAI, telewizor koloro-
wy Grundig zdalnie ste-
rowany oraz kasety vide-
o nowe. Tel. grzecz-
nościowy 23-12-23. 44594g

Sprzedam stara maszynę
„Singer” z silnikiem, tel.
77-30-44. 44596g

Sprzedam produkcję ar-
tykułu motoryzacyjnego z
tworzywa. Oferty 44597g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam futro z nutril,
rozmiar średni, tel.
20-79-77 po godz. 18.
44402g

Sprzedam kurtkę czarną
karakulową rozmiar 38-40
oraz kożuszek dziecięcy
do 10 lat, tel. 23-16-67
w godz. od 9-14. 44493g

Sprzedam silnik wysoko-
prężny SW 400 po napra-
wie głównej. Mosina, ul.
25 Stycznia 14. 44496g

Sprzedam nowo kożuch
męski 96/168. Wiadomość
tel. 32-55-09 po godz. 16-
tej. 43990g

Kożuch damski rozm. 40
dziecięcy na 6 lat sprze-
dam. Newtona 6A/31.
43992g

Mini komputer ZX Spec-
trum tel. 32-64-25 godz.
14-17. 43993g

Sprzedam jacht „Venus”,
odbiór ze stoczni „Pol-
sport” Chojnice. Oferty
44000g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Sprzedam okazjnie no-
wą przyczepę campingo-
wą N 126e, wysokie bu-
ty wędkarskie. Poznań,
Os. B. Chrobrego 9 m.
17. 44002g

Sprzedam kożuch chiń-
ski damski i męski, tel.
77-56-48. 39640g

Sprzedam wyposażenie ba-
ru gastronomicznego (ro-
żen, wietryna, chłód, war-
nik, buket itp.) Pułaskie-
go 30 (Boisko AZS).
44010g

Sprzedam dywan 3x4, tel.
66-03-00. 44016g

Butle gazowa 11 l. fiński
łazienkowy. Krawcowa 83.
44017g

Sprzedam magnetofon ka-
setowy Akai, tel. 32-08-35
44021g

Sprzedam głowicę Merce-
des 200 - 220 D, skrzy-
nię biegów oraz błotniki.
Wolga 24, tel. 13-34-20.
44023g

Sztućce tajlandzkie, tel.
48-18-30. 44049g

Sprzedam dywan belgijs-
ki 2x3 tel. 697-57. 44068g

Sprzedam kożuch lub za-
miennie na kurtkę kara-
kulową, tel. 32-35-03. 44077g

Sprzedam kompletne wy-
posażenie pawilonu odzie-
żowego w ciekawym za-
stawie niebiesko-czerwo-
nym. Oferty, Kordeckie-
go 16. 44078g

Odsprzedam białe alumini-
ową falistą, Tomczak
Hieronim, Krzyżanowo K.
Sremu. 44092g

Dywan 2x2,5 strzyżony,
tel. 78-25-94 pok. 224.
44164g

Łucznik 451, tel. 78-25-94
pok. 224. 44165g

Dywan belgijski 2x3, tel.
23-14-40. 44176g

Nowości Atlas anatomicz-
ny Clemenie w języku
angielskim. Oferty 44183g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam lokal z prze-
znaczeniem na sklep
warsztat, mała gastro-
nomia. Szamotyły, ul. Wo-
jska Polskiego 3/2. 44184g

Tanio używane lodówkę
„Szron Lux” nowe mini
wieża prod. RFN stylowa
kanapa. Poznań, ul.
Zgoda 12. 44629g

Kożuszek z latek dam-
ski i męski tel. 67-63-79.
44628g

Białą karakulową i dłu-
gi kożuch damski, Tel.
67-63-79. 44627g

Sprzedam formę (wzór
XIX w.) na wtryskarkę.
Poznań, Wojska Pol-
skiego 5/1. 44354g

Przyjme zamówienia na
sazonki pomidorów. Zy-
gmunt Kotecki. 64-030
Smigiel, ul. Kilińskiego
61. 44384g

Sprzedam futro czarne
karakuly, tel. 20-16-28.
44380g

Sprzedam telewizor kolo-
rowy Rubin 74, ko-
żuch damski bez rozm.
44/46 na 170. Oferty
44387g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Frezy stolarskie oraz
spawarkę transt. 220/380,
tel. 77-91-32. 44389g

Sprzedam nowa mini-
wieża - Bruns tel.
67-23-80. 44394g

Sprzedam stereo Amator
2 magnetofonem M 531S
oraz odbiornik turystycz-
ny Selena, tel. 679-740.
44623g

Sprzedam lodówkę Polar
135 TS, pompe wodną z
silnikiem 1,5 KW, telewi-
zor Neptun. Szamotyły
tel. 53 po godz. 18. 43988g

Sprzedam nowy kożuch
męski 96/168. Wiadomość
tel. 32-55-09 po godz. 16-
tej. 43990g

Kożuch damski rozm. 40
dziecięcy na 6 lat sprze-
dam. Newtona 6A/31.
43992g

Mini komputer ZX Spec-
trum tel. 32-64-25 godz.
14-17. 43993g

Sprzedam jacht „Venus”,
odbiór ze stoczni „Pol-
sport” Chojnice. Oferty
44000g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Sprzedam okazjnie no-
wą przyczepę campingo-
wą N 126e, wysokie bu-
ty wędkarskie. Poznań,
Os. B. Chrobrego 9 m.
17. 44002g

Sprzedam kożuch chiń-
ski damski i męski, tel.
77-56-48. 39640g

Sprzedam wyposażenie ba-
ru gastronomicznego (ro-
żen, wietryna, chłód, war-
nik, buket itp.) Pułaskie-
go 30 (Boisko AZS).
44010g

Sprzedam dywan 3x4, tel.
66-03-00. 44016g

Butle gazowa 11 l. fiński
łazienkowy. Krawcowa 83.
44017g

Sprzedam magnetofon ka-
setowy Akai, tel. 32-08-35
44021g

Sprzedam głowicę Merce-
des 200 - 220 D, skrzy-
nię biegów oraz błotniki.
Wolga 24, tel. 13-34-20.
44023g

Sztućce tajlandzkie, tel.
48-18-30. 44049g

Sprzedam dywan belgijs-
ki 2x3 tel. 697-57. 44068g

Sprzedam kożuch lub za-
miennie na kurtkę kara-
kulową, tel. 32-35-03. 44077g

Sprzedam kompletne wy-
posażenie pawilonu odzie-
żowego w ciekawym za-
stawie niebiesko-czerwo-
nym. Oferty, Kordeckie-
go 16. 44078g

Odsprzedam białe alumini-
ową falistą, Tomczak
Hieronim, Krzyżanowo K.
Sremu. 44092g

Dywan 2x2,5 strzyżony,
tel. 78-25-94 pok. 224.
44164g

Łucznik 451, tel. 78-25-94
pok. 224. 44165g

Dywan belgijski 2x3, tel.
23-14-40. 44176g

Nowości Atlas anatomicz-
ny Clemenie w języku
angielskim. Oferty 44183g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam lokal z prze-
znaczeniem na sklep
warsztat, mała gastro-
nomia. Szamotyły, ul. Wo-
jska Polskiego 3/2. 44184g

Sprzedam kożuch i
płaszcz skórzany telefon
20-67-60. 44192g

Sprzedam kożuch, kożu-
szek 3/4, tel. 79-33-94.
44193g

TSH 113, WS 603, Kas-
przak Stereo, tel. 79-04-95
44202g

Sprzedam cztery nowe go-
frownice. Osiedle Kraju
Rad 27 A m. 10. 44215g

Sprzedam telewizor Li-
bra, Osiedle Kraju Rad
27A m. 10. 44216g

Sprzedam punktarke do
metal. Winogrody 136,
godz. 7-15. 44221g

Arie, Tel. 619-61. 44223g

Sprzedam zegar marki
Becker stojący. Poznań,
Os. Jagiellońskie 58/7, po
godz. 15. 44283g

Zamienie dywan 2x3 na
3x4. Informacje telefon
23-06-02 po 16. 44226g

Sprzedam nowy bardzo
duży kożuch damski.
Tel. 31-02-40 po 15. 44302g

Sprzedam używany tele-
wizor czarno - biały. Of-
erty 44305g Biuro Oglo-
szeń, Skryta 1.

Nowy kasetowy magneto-
fon Sharp RT 150 H
akal - GXF. Telefon
66-02-51. 44319g

Białą łapki karakulowe
brazowe piękne, telefon
603-89. 43961g

Sprzedam zestaw meblo-
wy „Samanita”, stan bar-
do dobry - clemne. Os-
iedle Zwycięstwa 28/21,
wieczorem. 43965g

Sprzedam futro łapki ka-
rakulowe brazowe, nowe
rozm. 46-48, futro nutri-
e nowe rozm. 52-54.
Telefon 425-32. 43970g

Lódz plastikowa, silnik
50 cm „Salut”, namiot
4 osobowy. Poznań, Ple-
kary 9 m. 2 po 18. 43971g

Tokarka stolowa, wiertar-
ka stolowa, piła tarczowa,
tokarke do drewna
220 V. Plekary 9 m. 2
po 18. 43973g

Zagraniczna wózeczka w
kolorach. Tel. 32-63-72.
44233g

Sprzedam „Piano-
Strings” firmy Vermona.
Keplero 31-11 po 16.
44242g

Warsztatowi ślusarskiemu
odstąpię oprzyrządowa-
nie do produkcji art.
gospod. domowego. Of-
erty 44253g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Sprzedam taśmę alumino-
wa wym. 46x0,5 oraz
przyrząd do profilowania
taśmy metal. Przelecia-
46. 44254g

Sprawa lodówka Sile-
sia. Grunwaldzka 66/4.
44257g

Segment kraciowy szere-
gowca na Osiedlu Bajko-
wym natychmiast sprze-
dam. Telefon 48-15-55.
44268g

Kożuch młodzieżowy.
Tel. 66-03-05. 44276g

Wannę 170 cm sprzedam.
Oferty z ceną 44278g Biu-
ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Mikroskop, duża encyklo-
pedia Tel. 20-59-74.
44280g

Motorzacyjne
BMW 1800, rok 1967, ta-
nio sprzedam. Czerwo-
nak, ul. Gdynska 3

Praca

Rehelsta przyjmie prace dorozczy nocego. Oferty 46460g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Przyjmie chajupnictwo bez szycia. Oferty 44986g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Renistka przyjmie prace chajupnicza, posiada pomieszczenia, moze byc szycia. Oferty 44990g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Zaklad murarsko-tynkarski przyjmie zlecenie na prace. Oferty 46157g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Przyjmie szycie do domu. Oferty 46199g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Przyjmie chajupnictwo (szycie nieskomplikowane). tel. 67-49-06. 46294g

Zlece budowe domu. Oferty 46243g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Przyjmie dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty 46308g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Technik elektronik, praca jazdy B podejmie prace w sektorze prywatnym. (Niekoniecznie w zawodzie). Oferty 46309g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Zaklad murarski wykonaj od zaraz wszelkie prace murarsko-tynkarskie. Oferty 46375g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Murarz przyjmie prace z zakwaterowaniem. Oferty 46405g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Zaklad rzemie slniczyznanowia przyjmujace zamawiania na obcinarki do cebul rozdrabniacze do burakow, ziemniakow itp. oraz urzadzzenia do skubania drobiu. Sroda Wlkp., ul. Harcerska 3a, tel. 36-36. 46427g

Nauka

Matematyka - tel. 20-73-44. 46291g

Matematyka - korepetycje. tel. 77-55-89. 46524g

Kupno

Kurtke damska skora zagr. kupie. Oferty 46216g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Szafy lade chlodnicza. tel. 20-52-36. 46254g

Kupie bony PeKaO. Oferty 46418g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Kupie dzialke warsztatu wa okolice Lawicy - Skorzawa. Oferty 46417g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Kupie wykladzine podlogowe. tel. 48-18-40 w godz. 9-14. 46416g

Taśmy magnetowidu „Beta” kupie. tel. 20-73-78. 46432g

Sprzedaz

Sprzedam obraz olejny. Tel. 33-36-90. 43087gpr

Sprzedam fliski. tel. 32-59-90. 46447g

Sprzedam jeltia wieprzowia. tel. 20-02-07. 46448g

Kozuch damski nowy, czarne futro uzywane. Lecznic 834 na gwarancji sprzedam. Niecala 18 m. 4. 46452g

Sprzedam owczarka staroangielskiego, radiomagnetonu Telefunken Studio 1 m, kolumny 40W mala lodowke. Oferty 46510g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Boazerie, deska podlogowa (modrzew). Oferty 46519g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Sprzedam Praktyce LTL, telefon 652-70 po 18. 46523g

Video VHS, tel. 22-33-17. 46514g

Sprzedam nowe Video - Panasonic, tel. 23-11-03. 41654g

Sprzedam tokarnie prod. NRD MD-65, tel. 476-07 godz. 18-20. 41934g

Sprzedam radio stereo Amator 2 i magnetonu stereo M 532 SD, tel. 77-99-40. 44932g

Sprzedam piug ciagnikowy tryszykowy oraz ko paczke. Trzcinica, ul. Dzytkowa 4, gm. Wielichowo. 44943g

Okazyjnie sprzedam kociol z dmuchawa ogrzew. 1000 m³. Oferty 44955g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Sprzedam malo uzywana pelise menska. tel. 77-77-34. 44957g

Futro damskie czarne lis nowe sprzedam. Oferty 44961g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Sprzedam tiul. Oferty z cena 44979g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Futro z nutril, tel. 33-33-15. 44982g

Sprzedam biale futro z nutril, kozuch damski na 160 cm wzrostu, sredniej budowy ciata, ul. Keplera 3A/43 w godz. 18-20. 44989g

Kozuch damski nowy, lądany tania. tel. 20-99-68. 44991g

Kozuch damski - szczyply (165) sprzedam. tel. 77-48-93. 44994g

Kozuszek damski import, uzywany. tel. 79-28-94. 44766g

Okazyjnie sprzedam nowy, wloski kozuch damski. Os. Rzeczypospolitej 29/13 lub tel. 77-31-09. 44771g

Kolumny Altus 110, Os. Przyjazni 14/27. 44772g

Sprzedam nowy dywan belgijski brazowo - bezowy. Tel. grzecznościowy 649-82. 44774g

Sprzedam bony PeKaO. Oferty z cena 44548g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Gitare japonska Diamond L. P., tel. 32-20-55. 44791g

Nowe luksusowe futro nutrie, tel. 618-61. 44796g

Sprzedam kozuch damski, taksometr Haida. Tel. 22-31-03. 44803g

Sprzedam nowe obraczkilubne pr. 583. Oferty z cena 44805g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Brazowy biam karakulowy. Poznan, Os. Czecha 124/25. 44810g

Sprzedam męski piaszcz skorzany ocieplany, wzrost 186, tel. 596-66. 44814g

Dywan belgijski 2 x 3, tel. 67-67-63. 44815g

Sprzedam tania tona czosnku Oferty 44829g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Zegarek damski zloty, antyk, obraczkla proba 900. Tel. 67-33-39. 44831g

Radiomagnetonu stereo Sanyo sprzedam. Poznan, 28 Czerwca 166 m. 16 po godz. 16. 44833g

Sprzedam pelise damska, tel. 403-38 godz. 16-19. 44851g

Brzoskwinie Rakoniewicka kazda ilosc, kanape, fotel stylowe gramofon na korbe z plytami 1939. Os. Chrobrego 34/28. 44855g

Kozuszek wloski nowy sprzedam. tel. 607-80. 44900g

Atrakcyjna suknie slubna, tel. 67-96-15. 44418g

Sprzedam nowa maglownie prod. NRD, tel. 23-30-54. 44475g

Kozuch męski, tel. 23-04-04. 44483g

Sprzedam kozuch turecki nowy, Os. Kraju Rad 22 m. 145. 44495g

Kozuch damski, nowy, za graniczny, modny, Gniezno, ul. Roosevelta 100 B/6. 44506g

Elementarz Filmowca Amatora dwie kamery 8 m/m projektor, sklejarkę sprzedam. Tel. 67-37-45. 44519g

Sprzedam kozuch damski turecki kurtke z lisow, spacerowke francuska. tel. 67-61-43. 44532g

Radiomagnetonu stereo „Loewe” (Automatic) prod. zach. nowy. Tel. 32-30-39. 44542g

Sprzedam futro czarne ląpki karakulowe. Tel. grzecznościowy 23-11-49. 44547g

Nowe futro karakulowe rozmi. 50 sprzedam, Poznan, Umińskiego 7/13. 44550g

Sprzedam pelise menska, meblotkanie, kuchnie. Tel. 32-34-38. 44243g

Sprzedam sprezarkę typu Wan jednocylindrowa - stan dobry. Poznan - Piatkowo ul. Syronkomil 2A. 44272g

Sprzedam kozuchy damski, kurtke menska, tel. 77-66-67. 43916g

Sprzedam material sukienny. Tel. 653-65. 43889g

Sprzedam ląpki karakulowe zagraniczne brazowe, tel. 22-10-14 po godz. 14. 44202g

Pentaton Six, akordeon 80-basowy. Tel. 67-64-95. 43232g

Sztuczne potrzebne, telewizor turystyczny czarno-bialy Elektronika. Tel. 77-52-34. 43510g

Jelita wieprzowe sorzedam, tel. 33-42-40. 41248g

Jelita wieprzowe sprzedam, Os. Rzeczypospolitej 59/5. 46357g

Pracownie ceramiczna z zamowieniami lub tylko wyposazenie. Tel. Warszawska 15-44-47. 43233g

Sprzedam kozuch męski, dywan. Informacje tel. 22-21-47 po 17. 46164g

Sprzedam kurtke nowa z lisow srebrnych, telefon 508-53. 46195g

Sprzedam dywan Kowary 275 x 300, tel. 49-08-64. 46194g

Sprzedam kozuszek miodziejowy, wzrost 170 cm, telefon 32-51-89. 46197g

Pilnie sprzedam bialego lisa zwierzatko, tel. 49-50-85. 46203g

Glowica - Mercedes. Lu boń, Powstańców Wlkp. 25 po 18. 46201g

Zegarki zloty, naręczne „Doxa”, „Schaffhausen” sprzedam. Oferty 46205g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Kaloryfer akumulacyjny na rope sprzedam. Oferty 46215g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Odstapię ogródek działkowy w Krzesinach, tel. 77-64-47. 46212g

Sprzedam okazjnie nowa kurtke z lisow brazowych. Osiedle Debina 16c m. 29 (Klin Dębicki) od godz. 18-20. 46209g

Sprzedam magnetowid i nagrane kasety video. Poznan, ul. Pietrusińskiego 43. 46208g

Lodowke, tel. 66-01-65. 46573g

Pilnie sprzedam kanolody zwirowe 6-czeglowe, szlaka, piasek, Szydłowski, Markowice 16, gm. Kleszczewo. 46253g

Sprzedam biam karakulowy ląpki, tel. 20-08-57. 46272g

Kozuch damski turecki nowy 184/104 biodra oraz nowy akordeon 120 bas. (Delicja). Os. Zwyciestwa 23/93 po 17. 46301g

Sprzedam aparat Mamiya ZE-2 Quarz, tel. 627-41. 46299g

Biam karakulowy brazowy, tel. 77-58-96. 46318g

Encyklopedie 13-tomowa i slownik jezyka polskie go 11-tomowy. Oferty 46324g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Sprzedam zgrzewarkę punktowa, prasę balansowa 3 t., drut sprężynowy srednica 2, tłocznik do grzejników blaszanych. Polczyn Zdrój, tel. 624-59. 46323g

Uzywaną pralkę automata tyczna, baterię z przysnitem, lozeczko dziecięce sprzedam. Telefon grzecznościowy 447-66. 46325g

Swetry męskie - damskie (simil mohair) atrakcyjne wzory, różnej wielkości, ul. Strusia 8 (narożnik Granicznej) 8-16 oprócz sobót. 46255g

Terakotę, Radmor, dywan sprzedam, tel. 20-23-98. 46338g

Sprzedam elegancki fiński kozuch męski 3/4, rozmiar 48. Oferty 46348g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Sprzedam magnetofon M 8011 (mini) na gwarancji, Podchorążych 4A po 19. 46344g

Sprzedam maszynę dziewiarską „Kaszubka”. Oferty 46384g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Sprzedam ciągnik RS - 09 wraz z opryskiwaczem, wielorakiem i naczeprą wywrotką. Tel. 20-67-24 w godz. 16-20. 46374g

Sprzedam nowe kozuchy, damski na osobę szczyplą, męski srednia. Tel. 606-72. 46380g

Kozuch turecki 3/4 nowy 175/100 tania, tel. 67-35-82. 46379g

Sprzedam kombajn Vistula w dobrym stanie z czesciami zamiennymi. Gościńiak Józef, wieś Kaczagórka 8a gmina Pogorzela. 46377g

Futro z nutril, rozmi. 154/116, tel. 611-04. 46390g

Sprzedam kozuch dlugi, i krótki, tel. 32-39-95 od 15-tej. 46388g

Sprzedam maszynę do waty, tel. 22-34-19. 46387g

Sprzedam kanapotapczan, 2 fotele, tel. 608-80. 46386g

Sprzedam suknie slubna, Kwinecka, tel. 32-30-70 po godz. 16. 46384g

Sprzedam kozuch damski z jagniat i suknie slubna z trenem, tel. 48-00-28. 46392g

Sprzedam Mińsk-16, tel. 447-41. 46394g

Sprzedam kpl. mebli wysoki polysk oraz parkiet debowy 23 m². Poznan, ul. Jaworowa 34 m. 11, tel. 32-26-07. 46401g

Stare obrazy olejne, ładne ramy sprzedam, Kaz. Wielkiego 10 A/4. 46400g

Maszyna dziewiarska dwuplytowa z przystawką na kolory Veritas nowa. Leszno, tel. 20-66-19. 46397g

Sprzedam ziemię 0,5 - 2,0 ha, Poznan, ul. Owczarska. Oferty 46403g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Sprzedam zestaw stereo, magnetofon MSH 101, Kleopatry, tel. 66-54-71 po 19. 46408g

Kozuch damski turecki, nowy braz, rozmiar sredni, Kassyusza 8 m. 13. 46410g

Lodowka Philips z oddzielnym zamrazalnikiem 225 l. uzywana, stan idealny, Trybunalska 18 po godz. 16. 46410g

Camping sprzedam, nad jezierzem 60 m² dwurodzinny, okolice Sierakowa w Wlkp Oferty 46429g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Sprzedam piaszcz i kurtke damską - skóra, rozmiar 36, tel. 66-02-77. 46433g

Practika B-200, tel. 541-63. 43315g

Fokstery, szczeniata z rodowodem sprzedam. Poznan, ul. Libelta 3 m. 39, tel. 540-06. 46421g

Akordeon 60 bas. Weltmeister oraz magiel elektryczny prod. NRD lub zamienienie na automat pralniowy. Oferty 46425g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Motoryzacyjne VW Jetta Diesel koniec 1980 r. sprzedam. Tel. 32-49-68. 44636g

Sprzedam Syrene 104 roczn. 1970, tel. 32-01-70 godz. 12-16. 44647g

Sprzedam Zastawę 750, tel. 77-83-64 po 15-tej. 44703g

Sprzedam czesci do Mercedes, Moczeko Tadeusz, ul. Bnińska 20/2, po godz. 18. 44717g

Sprzedam Flata 125p 1500, rocznik 1976 i Flata 126p rocznik 1981. Tel. 77-27-72. 44730g

Sprzedam Mercedes 200 D lub zamienienie na mieszkanie wlasnościowe szeregowiec. Oferty 44735g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Sprzedam nowe kompletne podwozie Nysy i nadwozie Zuka (blaszak) oraz Nysę Towos, rok produkcji 1981. Gniezno, Krasickiego 21, tel. 14-64. 32465g

Korzystnie sprzedam malucha. Odbior Polmozybt. Oferty 44737g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Sprzedam BMW-316 rok prod. 1978, tel. 441-69. 44756g

Sprzedam Syrene 105 L, tel. 32-48-43 po 16. 44770g

Sprzedam silnik Peugeot 504 Diesel z przystosowaniem do Poloneza. Poznan, ul. Winogrody 53/1, po godz. 15. 44793g

Sprzedam Flata 125p, 1970, blacharka do naprawy. Poznan, ul. Matejki 55/9 po 16. 44820g

Sprzedam Zuka do remontu, Poznan ul. Zlotowska 64/1 po godz. 14-tej. 44839g

Sprzedam nadwozie Skoda S-100 do remontu z kompletem blacharki. Oferty 44852g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Ford Grenada 2.1 Diesel 79 zamienienie na Poloneza 83/84 (5-biegowy) lub sprzedam. Tel. 23-17-48 wieczorem. 44858g

Sprzedam motor MZ, tel. Kamieniec 70, Piotr Szymanski, Plastowo 4, gm. Kamieniec. 44859g

Syrene 105 sprzedam. Tel. 625-67. 44230g

Malucha, odbior Polmozybt sprzedam. Oferty 44894g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Sprzedam tania Tarpana, maio uzywany, tel. 48-08-56. 44339g

Tanio sprzedam Nysę Swarzędz, Morelowa 9. 44525g

Flata 126p rocznik 1977 sprzedam, Tel. 522-73. 44573g

Flata 126p 1983 r. sprzedam, Poznan, ul. Gwiaździsta 41/1. 39523g

Samochód Fiat 125p 77 r., sprzedam. Os. Przyjazni 16/129. 43501gpr

Moskwicza 408 sprzedam. Nowowiejskiego 32/14. 46464g

Silnik nowy Flata 126/600 sprzedam, tel. 77-65-79. 46467g

Nowe, gole nadwozie Skoda S-100 zamienienie na PF 125p lub sprzedam. Oferty 46474g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Sprzedam lub zamienienie na Diesel FSO 1500 wykonanie luksusowe, wzmoznione resorowanie gruzdziej 83 oraz Flata 125 Combi 79 bardzo do brym stanie. Tel. 549-55. 46481g

Nadwozie Poloneza nowe kupie, Oferty z cena 46485g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Sprzedam Flata 125p nowego, Os. Zwyciestwa 25/24. 46493g

Poloneza wrzesien 1982 okazjnie sprzedam, Tel. 67-31-05. Również tylny most. 46505g

Audi 100 r. 1977 sprzedam lub zamienienie na Zuka, Gniezno tel. 62-08 od 19. 1448p

Sprzedam Dacę, rok 1973, nowe nadwozie (szkielet) 13lop. Oferty 44969g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Sprzedam Flata 126p, od bior Polmozybt. Oferty 44980g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Sprzedam Warszawę 233 - 1973 r., Turniowa 27. 44983g

Silnik Multicara 4 cyl. Kupie, tel. 20-99-68. 44992g

Sprzedam Syrene R-20, tel. 77-24-73. 46156g

Sprzedam Wartburga, rok prod. gruzdziej 82. Zyto Stanislaw, Gniezno, Os. Plastowskie 11c/3, tel. 69-36. 46155g

Korzystnie sprzedam Flata 125p r. 1975 ekspost RFN, stan dobry. Elektro - Serwice Poznan, Słonimska 7 (przy Inflanckiej). 46152g

Kupie silnik Diesla do Passata, moze byc doręmont. Oferty 46177g Biuro Ogloszen, Skryta 1.

Sprzedam nowe kompletne podwozie Nysy i nadwozie Zuka (blaszak) oraz Nysę Towos, rok produkcji 1981. Gniezno, Krasickiego 21, tel. 14-64. 32465g

Sprzedam samochód „Wartburg”, rocznik 1977. R. Szymanski, Srem, ul. Kolejowa 5, tel. 48-20. 46192g

Sprzedam Flata 126p, rok 1977, tel. 654-68. 46200g

Kupie glowice do Flata 600/Zastawa 750, tel. 67-50-95. 46204g

Sprzedam Syrene 105, rocznik 1978, Skrzyżczak, Sabinowo. 46222g

Firma Rzemieślnicza

ZAKUPI:
STILON
DZIANINĘ STILONOWĄ
MADERE
telefon 33-07-28.

46629g

Kupno

Bony PeKaO kupię, tel. 644-79.

Sprzedaz

Sprzedam mini wieżę Sanyo z odpinanymi kolumnami (2 x 40W) Equa lizer tel. 77-33-03 po godz. 12. 47548g

4 opony 155 x 14. Oferty 47390g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam obrączki 4,5 g, tel. 468-75. 47917g

Sprzedam narty i radio samochodowe zachodnie. Tel. 543-35. 47569g

Sprzedam kożuch turecki damski rozm. 46 lub zamienię na mniejszy. Tel. 290-351. 47192g

Zestaw garderobiany NRD. Tel. 22-36-09. 47298g

Sprzedam kożuszek latki męski, damski, nowy sztytce srebrny 12-osobowy. Osiedle Przyjaźni 12V/250. 47211g

Dobermany szczeniata rodowodowe czarne i brązowe Poznań, Dąbrowskiego 120/5 tel. 445-54. 47604g

Sprzedam junkers gazowy. Oferty 47548g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Obrączki, próby 585 i wyroby sprzedam, telefon 77-58-16 wieczorem. 47826g

Sprzedam elektryczny bojler 80 l. Osiedle Rzeczypospolitej 19 m. 2. 47695g

Sprzedam prasownicę „Kalinka”, tel. 233-068. 47689g

Motoryzacyjne

Sprzedam Fiata 125p, 1977. Tel. 606-48. 46576g

Sprzedam Fiata 125p 1983 tel. 203-638. 47531g

Sprzedam silnik Peugeota 404 D ul. Skwierska 18. 47915g

Sprzedam Poloneza. Odbiór Polmozbyt. Oferty 47562g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam Wolgę — Gaz 24 rok 1972 w dobrym stanie. Oferty 47927g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam sam. „Uaz” po kapitalnym remoncie silnika, alternator do Mercedes 230D tel. 543-35. 47588g

Zamienie Flata 126 — od biór „Polmozbyt” na Dacie. Zastawę, Skodę lub inny rocznik 1982 — 84. Oferty 37676g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Silnik Poloneza 1500 sprzedam. Czorszyńska 15A. 47693g

Lokale

Zaplace solidnie, z góry według uzgodnienia za wydzierżawienie lokalu około 30 m². Poznań. Tel. 77-18-92 po 18. 47487g

Kupię mieszkanie własnościowe 3 pokojowe około 60 m². Grunwald Jeżyce, Łazarz, tel. 452-47. 47483g

Zamienie mieszkanie własnościowe z telefonem w centrum Opola na podobne w Poznaniu lub w Gnieźnie wiadomość Gniezno tel. 25-49. 47930g

Pan poszukuje pokoju niekrepującego. Oferty 47448g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przedsiębiorstwo Polonijne poszukuje lokalu około 80 m² na biura i konferencje w dzielnicy Grunwald. Poznań. Telefon 67-62-85 do godz. 15.00 lub oferty 47933g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wzemu w dzierżawę warsztat ślusarz, tokarz, frezer, spawacz. Oferty 39503g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Nieruchomości

Uwaga okazja. Dom w Górczynie wolne piętro i mieszkanie na dole, duży garaż i dla samochodu osobowego, działka 750 m² Informacje po godz. 17, tel. 676-583. 47921g

Sprzedam dom wolnostojący jednorodzinny 5-pokojowy, c.o., na działce 830 m². Majej Maria, Puszczykówo, ul. Nadwarciańska 18. 46856g

Sprzedam 1/2 willi (samodzielne) z ogrodem, garaż, nad jeziorem Wałcz, Orla 12. Oferty kierować Wrocław 61-86-53. 46743g

Kupię 0,5 do 1 ha ziemi w odległości do 5 km od Grodziska Wielkopolskiego. Oferty 47265g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam działkę budowlaną 700 m² z domkiem rekreacyjnym. Oferty 46852g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Domy, działki, lokale mieszkalne kupno — sprzedaż Biuro Pośrednictwa. E. Kokotek. Os. Tysiąclecia 7 m. 22 czynne poniedziałki i piątki 16.30—19. 44399g

Willę nową niezamieszkałą, wolnostojącą z działką 1.000 m² w Chodzieży sprzedam. Chodzież. Obrońców Stalina 5 m. 5. 47924g

Willę nową niezamieszkałą, wolnostojącą z działką 1.000 m² w Chodzieży sprzedam. Chodzież. Obrońców Stalina 5 m. 5. 47924g

Sprzedam działkę budowlaną w Smochowicach 1200 m² Oferty 32572g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zguby

Dnia 21 bm. na Osiedlu Bajkowym zaginił pies jamnik brązowy. Zwrot za wynagrodzeniem, ul. Szeherazady 48. 47476g

W dniu 23 bm. zaginęła suczka 5-miesięczna, czar na z białą plamką na klatce. Dzieci rozpaczają. Wysoka nagroda dla znalazcy, Pogodna 18. 47804g

Różne

Wygluszenie drzwi tapicerką, zakładanie karpi-szy, uszczelnianie okien taśmą szwedzką. Telefon 22-50-21. 46950g

Modne płaszcze damskie poleca nowo — otwarty pawilon krawiecki „Kasia” Poznań, Jugosłowiańska 54. 47868g

Matrymonialne

Wolna lat 36 z córką, domatorka, mieszkanie, pozna pana do lat 40. Cel matrymonialny Oferty 46526g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dla Polaka w Szwajcarii 35/184 — inżynier so lidny szukażony. Proszę oferty z opisem, zdjęciem, telefonem. Odpowiedź gwarantowana. Oferty 42909g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wdowa pozna inteligentnego pana dobrej prezencji, wiek 69—74 lat. Cel matrymonialny. Oferty 46351g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Biuro Matrymonialne „Mażury”, Olsztyn, skrytka 336 skarbnią ofert krajowych — zagranicznych. 3192-K2

Panna niepaląca, gospodarna, studia rolnicze, mieszkanie, pozna kawalerę wierzącego, zaradnego, wykształconego wyższym lub średnim do lat 38, najchętniej Wodnika, Bliźnięta, Strzelca. Cel matrymonialny. Oferty 42910g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Panna lat 28, studia, mieszkanie, pozna kawalerę lub wdowca — ka tolika. Rozwiedzeni wykluczeni. Cel matrymonialny. Oferty 44967g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wdowiec z dzieckiem, pozna młodą pannę, wdowę do lat 28 (może być z dzieckiem), zdjęcie mile widziane. Oferty 44976g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wysoka — 172, przystojna, 36-letnia (małe dziecko) romantyk, niepaląca, średnio wykształcenie, sześć lat zainteresowania, pracuje zawodowo, małe ogrodnictwo na prowincji, pozna szlachetnego przyjaciela spokojnego usposobienia. Oferty 1434p Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Poznanian, kawaler, dyplomowany, podobno przystojny inżynier 35/176/83, czuły, wrażliwy, blondyn, nawiąże sympatyczny kontakt towarzyski z czującą się samotnie inteligentną, ładną, szczupłą, zgrabną, wysoką, czującą się atrakcyjną panną — minimum matura, 20—32 lat, zdjęcie mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty 1382p Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Karczma „LIZAWKA”

zaprasza

dnia 30. 11. 1984 roku na tradycyjne „ANDRZEJKI”

46304g

PLYTKI ELEWACYJNE

— imitacja piskowa, posezonowa obniżka ceny —

POLECA

sklep „HANZA”
Poznań, ul. Grunwaldzka 373
w godzinach 12—17.

46907g

UWAGA

zakłady pracy, mieszkańcy Poznania oraz województwa poszukujący zespołów muzycznych o wysokich kwalifikacjach na:

- wesela,
- bale,
- bankiety,
- imprezy sylwestrowo-karnawałowe.

STOWARZYSZENIE MUZYKÓW ROZRYWKOWYCH „STOMUR”

— dział impresariatu przyjmuje zgłoszenia oraz udziela informacji.

ZAPRASZAMY!

Poznań, Os. Bonin klub „IMPULS” ul. Błękitna 17, telefon 22-11-72

- od poniedziałku do piątku w godz. 10 — 13,
- oraz wtorek i piątek w godz. 17 — 19.

3723-K1

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Poznaniu

ZATRUDNI:

- inżyniera budownictwa lądowego na stanowisko kierownika wydziału robót torowych,
- technika drogowego,
- robotników torowych,
- tokarzy,
- ślusarzy,
- elektryków,
- krawca lub krawcową

Poza uposażeniem pracownicy MPK otrzymują:

- bezpłatne bilety na przejazdy środkami komunikacji miejskiej również dla najbliższej rodziny,
- ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy,
- dodatek za wysługę lat,
- nagrody jubileuszowe.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych ul. Głogowska 131, tel. 699-361 wewn. 82.

3737-K1

KOMUNIKAT

PKP ODDZIAŁ DROGOWY w Poznaniu — uprzejmie informuje, że w dniach od 26. 11. 1984 r. godz. 8.00 do dnia 30. 11. 1984 r. godz. 16.00

ZOSTANIE ZAMKNIĘTY

DLA RUCHU DROGOWEGO PRZEJAZD CAŁODOBOWY KOLEJOWY na ulicy Dzierżyńskiego w Luboniu.

Użytkowników drogi prosimy o korzystanie z wyznaczonego objazdu ulicami. Powst. Wielkopolskich — Żabkowska — Sobieskiego — Kręta.

Za powstałe utrudnienie w ruchu drogowym użytkowników drogi uprzejmie przepraszamy.

3872-K1

Naszego drogiego ojca, brata, teścia i dziadka, śp.

WALENTEGO BOROWCZYKA

pożegnany w dniu 27 listopada o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Strapieni

synowie z rodzinami

47442g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 listopada 1984 r. zmarła nagle, nasza kochana mama, babcia i teściowa

ś. † p. ELEONORA POSPIESKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 25 listopada br. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Kórniku.

W smutku pograżeni synowie z rodziną

Bułgarska 108C m.10. 47493g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 22 listopada 1984 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 74

ś. † p. Maria Aleksandra OLEJNICZAK z domu Korzińska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku i żalobie

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, ul. Łazurowa 16, dawniej: Za Bramką 7. 3562-U3

22 listopada 1984 r. zmarła moja mama, przeżywszy 62 lata

ś. † p. ANNA POLCYN z domu Grabowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 25 listopada br. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej w Nowym Tomyslu.

Syn z rodziną

47795g

Dnia 21 listopada 1984 roku zmarła w wieku 74 lat, nasza siostra, szwagierka, bratowa i ciocia

ś. † p. ROZALIA KOLIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamia

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, ul. Hibnera 9 m. 7. 47951g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 listopada 1984 roku zasnęła w Bogu, kończąc swe pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami świętymi, przeżywszy lat 73, nasza najdroższa mama i babcia

ś. † p. JANINA JASICKA z domu Świdarska

Zmarła odznaczona była Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm. o godz. 12.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni synowie z rodzinami

Poznań, Osiedle Piastowskie 31. 47758g

W dniu 18 listopada 1984 r. zmarła była pracownica Biura Zarządu Wielkopolskiego Oddziału Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa w Poznaniu

MIROSLAWA NAWROCKA

Mężowi i Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerego współczucia składają

pracownicy Biura

Wielkopolskiego Oddziału Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa w Poznaniu

3527-K3

Dnia 22 listopada 1984 r. zmarł w Poznaniu po długiej i ciężkiej chorobie, w 72 roku życia i w 43 roku święceń kapłańskich

ś. † p. ks. JÓZEF KOZŁOWSKI

kapłan ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów N.M.P., były przełożony i rektor Wyższego Seminarium Misyjnego w Obrze, długoletni i zasłużony misjonarz ludowy.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 listopada o godzinie jedenastej w Obrze k. Wolsztyna.

o czym zawiadamiają

współpraca zakonni i rodzina Zmarłego

47716g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 listopada 1984 r. przeżywszy lat 87, zmarła po długich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza kochana mama, teściowa i babcia

ś. † p. MARIANNA CHRUSTOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. o godz. 12 na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego.

RODZINA

47827g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 listopada 1984 r. zmarła po długich cierpieniach nasza kochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78

ś. † p. JADWIGA REICH z domu Dziamska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Świerczewskiego 106a m. 1. 3563-U3

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 21 listopada 1984 r. zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 65

ś. † p. JADWIGA JAGŁA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 listopada br. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

Pograżeni w smutku

synowie, synowie i wnuki

Poznań, ul. Słowackiego 36 m. 1. 47697g

Pograżeni w wielkim bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 21 listopada 1984 r. po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 65, odeszła od nas na zawsze, kończąc swe pełne poświęcenia i dobroci, pracowite życie, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i siostra

ś. † p. SALOMEA MAKOWSKA z domu Janiszczak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 listopada br. o godz. 11.15 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pozostają synowie z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Kazimierz Biskupi. 47431g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 listopada 1984 r., opatrzony Sakramentami św., odszedł od nas na zawsze, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, kochany tatusz, teść i dziadziuś, przeżywszy lat 69

JÓZEF ABRAMOWSKI emeryt PKP z Rejonu Budynków 2

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona i dzieci z rodzinami

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godzinie 10.

Poznań, ul. Łukaszczyca 3 m. 2. 47205g

Dnia 22 listopada 1984 r. przestało bić najdroższe serce, mojej najdroższej matczki, kochanej babuni, teściowej, prababuni, śp.

MARIANNA OSEKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu w Nowym Tomyslu.

W głębokim smutku pograżona

córka Jolanta z rodziną

Poznań — Nowy Tomysl.

Pograżeni w głębokim smutku i ogromnym żalu zawiadamiamy, że w dniu 20 listopada 1984 r. zasnęła w Bogu, nasza kochana żona i siostra

ś. † p. WIESŁAWA LISOWSKA z domu Ładnia

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 listopada br. o godz. 11.45 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Winiary. 3559-U3

Premier Indii przyjął delegację Rady Najwyższej ZSRR

(PAP) W drodze z Wietnamu do kraju zatrzymała się w Delhi delegacja Rady Najwyższej ZSRR, z deputowanymi Rady Najwyższej, zastępcą członka Biura Politycznego KC, sekretarzem KC KPZR Władimirem Dołgichem. Delegacją przyjął premier Indii Rajiv Gandhi.

Władimir Dołgich przekazał szefowi rządu indyjskiego serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia od Konstantina Czernienki. W czasie rozmowy podkreślono, że kierownictwo Związku Radzieckiego przywiązuje ważne znaczenie do umocnienia stosunków przyjaźni i wszechstronnej współpracy z Indiami, które odpowiadają interesom narodów obu państw.

Pakiet uchwał przyjęła WRN w Poznaniu

W dyskusji głos zabrali radni: Stefan Krzakiewicz, Andrzej Bobrowski, Jacek Hauser, Wojciech Piskozub, Jan Redziniak, Leszek Bajda, Jerzy Sypień i Janina Broniewska. Do niektórych z poruszonych przez nich spraw ustosunkował się przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania — Edward Sikora.

Jednogłośnie lub zdecydowana większością głosów WRN uchwaliła, wraz z wniesionymi poprawkami, program działania Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu na kadencję w latach 1984—88, przyjęła zweryfikowany program usług bytowych w województwie na lata 1984—85, program zamierzeń oszczędnościowych i antyinflacyjnych UW w Poznaniu na rok 1985 oraz informację o realizacji programu oszczędnościowego w pierwszym półroczu roku bieżącego. Wicejowooda podkreślił, że program wojewódzki ma charakter otwarty i może zostać poszerzony. W programie na rok przyszły zwrócono uwagę na takie problemy, jak zwiększenie stopnia wykorzystania surowców miejscowych, zwłaszcza w budownictwie, racjonalną i oszczędną gospodarkę wodą, opracowanie koncepcji w zakresie zagospodarowania surowców wtórnych i odpadów oraz uruchomienie nieczynnych obiektów przemysłowych i usługowych.

W kolejnym punkcie obrad radny Ryszard Witkowski przedstawił informację Wydziału Budownictwa UW o realizacji uchwały WRN z 9 grudnia 1981 roku w sprawie stanu i rozwoju budownictwa mieszkaniowego w województwie poznańskim wraz z opinią Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego WRN na ten temat. W latach 1981—85 powinno zostać oddanych lokatorów 36 000 mieszkań, w tym dużo więcej — niż pierwotnie przewidywano — mieszkań w budownictwie jednorodzinnym, a mniej w blokach wielorodzinnych.

W dyskusji głos zabrali radni: Stefan Krzakiewicz, Andrzej Bobrowski, Jacek Hauser, Wojciech Piskozub, Jan Redziniak, Leszek Bajda, Jerzy Sypień i Janina Broniewska. Do niektórych z poruszonych przez nich spraw ustosunkował się przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania — Edward Sikora.

Jednogłośnie lub zdecydowana większością głosów WRN uchwaliła, wraz z wniesionymi poprawkami, program działania Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu na kadencję w latach 1984—88, przyjęła zweryfikowany program usług bytowych w województwie na lata 1984—85, program zamierzeń oszczędnościowych i antyinflacyjnych UW w Poznaniu na rok 1985 oraz informację o realizacji programu oszczędnościowego w pierwszym półroczu roku bieżącego. Wicejowooda podkreślił, że program wojewódzki ma charakter otwarty i może zostać poszerzony. W programie na rok przyszły zwrócono uwagę na takie problemy, jak zwiększenie stopnia wykorzystania surowców miejscowych, zwłaszcza w budownictwie, racjonalną i oszczędną gospodarkę wodą, opracowanie koncepcji w zakresie zagospodarowania surowców wtórnych i odpadów oraz uruchomienie nieczynnych obiektów przemysłowych i usługowych.

W kolejnym punkcie obrad radny Ryszard Witkowski przedstawił informację Wydziału Budownictwa UW o realizacji uchwały WRN z 9 grudnia 1981 roku w sprawie stanu i rozwoju budownictwa mieszkaniowego w województwie poznańskim wraz z opinią Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego WRN na ten temat. W latach 1981—85 powinno zostać oddanych lokatorów 36 000 mieszkań, w tym dużo więcej — niż pierwotnie przewidywano — mieszkań w budownictwie jednorodzinnym, a mniej w blokach wielorodzinnych.

Zatrzymano działacza „Radia Solidarność”

(PAP) Prokurator rejonowy w Toruniu, na wniosek Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, zastosował tymczasowy areszt wobec Stanisława Śmigła mieszkańca Torunia — z zawodu inżynier elektronika, zatrudnionego w „Merinetexie”, w przeszłości internowanego. 4 listopada br. został on zatrzymany z nadajnikiem UKF przystosowanym do emisji na częstotliwości programu I TVP, co zostało potwierdzone ekspertyzą Zakładu Kryminalistyki KG MO.

Ze wstępnych ustaleń śledztwa wynika, że Śmigół już od 1977 r. zaangażowany był w działalność antysocjalistyczną. Po uchyleniu interwencji podjął współpracę z nielegalnymi strukturami m.in. odpowiedzialny był za funkcjonowanie tzw. „Radia Solidarność”.

Śledztwo w toku.

Miss Świata pod eskortą policji

(PAP) Miss Świata, Wenezuela Astrid Herrera, odbyła podróż po Wielkiej Brytanii, gdzie w ramach kampanii reklamowej odwiedza sklepy odzieżowe, rozdając przy okazji autografy i udzielając wywiadów.

W trosce o jej bezpieczeństwo na każdym kroku towarzyszą jej policjanci i cywilni agenci.

Dokończenie ze str. 3

Kiedy będzie lepiej?

Jedną drogą wiodącą do poprawy gospodarczej jest po pierwsze praca, po drugie praca i po trzecie praca. To stwierdzenie jest nie populacyjne i może nawet wywołać zachichanie się nie tylko tych, co chcieliby z różnych względów zacząć od piąty, lecz także jest prawdą i nic na nią poradzić nie można. Owszem, można by było poprawić radykalnie nasze warunki, gdybyśmy na przykład odkryli w Polsce wielkie pokłady złota lub diamentów, albo też wielką ropę, równą tej, na której siedzą Kuwejtycy, ale nawet wówczas musielibyśmy solidnie się przyłożyć do wydobycia tych bogactw naturalnych. Ponieważ złoto, diamenty, ropa ani żadne inne tego rodzaju pobożne życzenia nam nie grożą, pozostaje szara rzeczywistość, czyli po prostu lepiej pracować na co dzień.

Postulat dobrej pracy dotyczy nie tylko robotników produkcyjnych w fabrykach czy na budowach, która jakoś od lat nie cieszą się najlepszą opinią, nie tylko rolników wszystkich sektorów, choć oni na ogół, zwłaszcza w Wielkopolsce, pracują solidnie, ale także urzędników, ludzi handlu i usług, szeregowych jak i kierowników, dyrektorów, ministrów i w ogóle wszystkich bez względu na zawód funkcję i stanowisko. Dotyczy to zarówno tych, którzy produkują jak i tych, którzy tę produkcję organizują i planują.

Są ludzie, którzy mówią: tyle razy się naciąłem na różnych obietnicach, że tym razem już się nie dam nabrać. Zadnego kredytu nie udzielam, nie będę lepiej pracował dopóty, dopóki nie będzie lepiej, aż nie zobaczę na własne oczy, że pracować rzeczywiście warto. Wyobraźmy sobie, że wszyscy tak się

Praca

Przyjmę pracę w dom. Oferty 4720g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przyjmę pracownika do ogrodnictwa z zamieszkaniami, Jordanów, Pokrzywno 20, 46902g

Kupno

Plnie kupię lekarstwo Adalat tel. 72-23-12 wleczorem. 47027g

Kupię używaną pralkę wirtnikową tel. 32-55-34 od poniedziałku godz. 18. 47061g

Wypożyczenie

Wypożyczę, kupię przyczepę campingową typ n 126. Oferty z ceną 4732g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię

Kupię nici syntetyczne oraz wykładzinę podłogową, tel. 48-18-40 godz. 9-14. 39965g

Kuchnię elektryczną

nową z piekarnikiem kupię. Oferty 39982g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię zagraniczny

materiał sukienkowy boucle, tel. 67-66-63. 42897g

Kupię Jeans

Bogdan Marchwiak, Cedrowa 12, godz. 10-16. 43491g

Zamrażarkę

nową nieużywaną z gwarancją kupię. Oferty 43788g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedż

Skóry nutrie „Greenland” jasne na futro, Dąbrowskiego 9/11 m. 5. 43823g

Radiomagnetofon

Sharp, dywan sprzedam, tel. 32-46-37 lub Chomicze, Poznańska 25. 42875g

Sprzedam atrakcyjny

kożuszek turecki 3/4 z łatek, tel. 41-36-57. 43359g

Prasę mimośrodową

80 t. Telefon Warszawa 16-44-47. 43921g

Wyházarkę

do gumy. Tel. Warszawa 15-44-47. 43950g

Sprzedam wieloczołową

ciową uniwersalną obrabianką do drewna z gwiancją. Tel. 774-513 po godz. 18. 47126g

Sprzedam dźwigary

10, 14 oraz kontiki, tel. 67-34-95. 46529g

Sadzonki

„Asparagusu”, „Springer”, Edmund Zaparucha. Kamionki 25 poczta Gądk. Tel. Gądk. 12 po godz. 18. 46151g

Poszukuje odbiorców

goździków. Oferty 46160g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Moneta złota

20 M 1849, akumulator 60 Ah. Oferty z ceną 44579g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Walcarkę do gumy

i tworzywo. Tania. Telefon Warszawa 15-44-47. 43922g

Linę stalową

Ø 5 (odcinki czterometrowe) oraz linę Ø 2 sprzedam. Poznań, tel. 516-18. 46661g

Sprzedam wiertarkę

stołową i kolumnową. Poznań, Wiosenna 9. 46613g

Sprzedam nowy

kożuch damski, tel. 773-304. 47225g

Sprzedam obraczkę

9 gramów, tel. 477-49. 47224g

Sprzedam kożuch

damski, tel. 77-56-48. 46812g

Nowa Practica

MTL 5, kożuch damski, sukienka ślubna. Tel. 674-705. 47386g

Kanapotapeczan

„Ina”, „Zodiak” stereo + 2 kolumny 50 W 8 ohm, kożuch damski 165 cm. Tomczak, Prusa 4/11/12. 41881g

Motoryzacyjne

Diesel Oldsmobil 1981 r. przebieg 45.000 km bez najmniejszych uszkodzeń, automat klimatyzacja, oraz pełna dokumentacja techniczna — sprzedam. Poznań, tel. 67-95-80 godz. 8-10, 13-17. 47004g

Mercedesa

280 S wraz z dodatkowym silnikiem 240 Diesel 1978 r. bardzo dobrze utrzymany — sprzedam. Tel. 67-95-80 godz. 8-10, 13-17. 47002g

Fiata 125p

1983 korzystnie sprzedam, tel. 77-97-78. 47197g

Sprzedam Fiata

125p gru dzień 1979, tel. 67-41-88. 47202g

Sprzedam Stara

28, wywrotka i IFA wywrotka, Nowy Tomysł, Przytyk 40. 46821g

Simson

nowy kupię, tel. 77-61-43. 48703g

Kupię nowego

lub minialny przebieg Poloniza z mocniejszym silnikiem, najchętniej srebrny lub biały. Tel. 521-20. 43427gpr

Fiata 125p

rok 1979 sprzedam tel. 32-99-28 godz. 10-18. 47301g

Lokale

Zamienię spójnielce M-4 Os. Rusa na dwa mieszkanie mniejsze. Oferty 4631g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam M-4

42 m², Koscielna 4/3 po godz. 15. 46337g

Mieszkanie

i pokojowe z kuchnią, łazienką, c.o. kwaterunkowe, komforto we telefon zamienię na 4-5 pokojowe. Oferty 46336g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

M-6 własnościowe

— Winogrody 4 pr. zamienię na dwa mniejsze, w tym jedno własnościowe. Oferty 46338g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wynajmę pomieszczenie

na ciche rzemiosło. Oferty 46341g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię mieszkanie

M-3 kwaterunkowe. Grunwald 28,6 m² na 3-4 pokojowe samodzielne, nie wykluczone stare budownictwo, chętnie z telefonem. Oferty 46359g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Stare budownictwo

— między, własnościowe mieszkanie do remontu tania kupię. Warunek telefon, wygody. Oferty 46360g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wynajmę 3 pokoje

z kuchnią w domku jednorodzinnym na rok odczołmowić. Płatne z góry. Informacje Poznań, Osiedle Kraju Rad 7 c/21. 46366g

Poszukuje lokalu

nadającego się na pracownię ziotniczą. Oferty 46381g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię M-3

47 m², 1 pokój Winogrody na większe. Nie wykluczone stare budownictwo z c.o. Tel. 23-04-25 lub oferty 46391g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię dom piętrowy

(Grunwald) na dwa mieszkanie własnościowe M-4, M-3 lub jedno z dopłatą. Oferty 46396g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Uczniwej pani

wynajmę pokój. Oferty 46404g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kobieta z dzieckiem

(9 lat) poszukuje pokoju w samotnej, starszej osoby w zamian za opiekę, wyżywienie i opłatę za prąd i gaz. Oferty 46409g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam mieszkanie

38 m². Tel. 323-625 lub Oferty 46422g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Za opiekę nad

starszą osobą, wynajmę pokój w dwupokojowym mieszkaniu — nowe budownictwo. Wiadomość: tel. 21-02-62 od 7-15. 46412g

Poszukuje pomieszczenia

na nieuciążliwe rzemiosło, siła, woda. Oferty 46424g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Spółdzielcze

47 m² z wygodami (telefon) w Lesznie (ewentualnie w Koscielnie) zamienię na Poznań lub okolice. Oferty 46882g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Korzystnie komfortowe

trypokojowe 65 m² Winogrody sprzedam, w rozliczeniu ewentualnie dwupokojowe, tel. grzeźnościowy 23-02-15 wleczorem. 47382g

Sprzedam komfortowe

mieszkanie własnościowe 2 pokoje, 54 m² nowe budownictwo. Śródmieście. Zgłoszenia tel. 41-15-61 w godz. 8-10 i 19-20. 46788g

Nieruchomości

Działka rekreacyjna z domkiem, stan surowy, nad jeziorem sprzedam. Oferty 44948g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Działkę

budowlaną 1500 m² atrakcyjnie położoną w Puszczykowie sprzedam. Oferty 44975g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Działkę rekreacyjną

z murowanym domkiem, stan surowy sprzedam lub zamienię na samochód osobowy (Diesel). Oferty 44958g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dom z działką

1200 m² w Poznaniu sprzedam. Oferty 44950g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Gospodarstwo rolne

16 ha sprzedam, Kamiński Feliks, Wymysłowo, p-ta Trzemeszno. 44999g

Kupno, sprzedaż

nieruchomości. Wtorki, środy, czwartki, godz. 17-19, ul. Mylna 52 m. 24. 44996g

Działkę 3500 m²

ogrodniczą w Pobiedziskach sprzedam. Oferty 4631g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zdecydowanie

wydzier zawie i ha dobrej ziemi lub ogrodnictwo foliowe albo szklarnie z zamiaraniem późniejszego kupna w okolicy Gniezna. Oferty 46190g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam pawilon

kwiatkarski z mieszkaniem w bardzo dobrym miejscu. Oferty 46236g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Agencja Pośrednictwa

„AUTO — DOMEX” poszukuje i poleca:

DOMY

MIESZKANIA

DZIAŁKI

GRUNTY

SAMOCHOBY

Czynna: wtorki 9-11 i 17-20, telefonicznie codziennie ul. Szamotulska 75 Poznań, telefon 48-08-56, informacja i porady bezpłatne. 43167g

Kupno — sprzedaż

domów, mieszkań, gruntów, poleca Biuro Pośrednictwa — Bernak, Poznań Dąbrowskiego 168A poniedziałki, czwartki godz. 9-11 i 17-19, tel. 406-58. 40318g

Sprzedam działkę

budowlaną 1600 m² w miejscowości Przemierowo. Oferty 42533g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię działkę

rekreacyjną zagospodarowaną lub niezagospodarowaną. Oferty 42534g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Winogrody — pół domu

blizniacze — komfort, ciepłota, telefon sprzedam. Oferty 43317g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

W obronkach

Wlkp. sprzedam działkę o pow. 0,76 ha z prawem zabudowy, ewentualnie materiałem. Oferty 43428g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam opłotowaną

działkę budowlaną o pow. 1300 m² w Krosinku i km od Mosiny. Oferty 43842g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

W Poznaniu atrakcyjnie

położony dom jednorodzinny wolnostojący do wykończenia sprzedam. Oferty 43846g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Nowy dom

wolnostojący wysoki parter z pomieszczeniami na ciche rzemiosło lub gabinet lekarski — Mosina k. Poznań sprzedam. Oferty 47085g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam połowę domu

na Sołacz. Ewentualność zamiany na podobne w względnie segment. Oferty 46351g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Półowę bliźniaka

stan surowy, 220 m², atrakcyjny projekt świetnie wykonany, działka 409 m² uzbrojona bliski Górczyn — sprzedam. Tel. 67-62-50. 46261g

Kupię dom

dwurodzinny, rozliczenie ewentualnie M-5 Osiedle Kopernika. Oferty 46274g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam dom

jednorodzinny z wygodami (c.o., gaz, telefon) w Ostrowie Wlkp. Tel. 628-96. 46280g

Kupię dom

jednorodzinny w Gnieźnie Ślomiński Mirosław, Janowice Wlkp., ul. Śniadeckich 34 tel. 181. 46315g

Zguby

W sierpniu koło Chodzieży, zginęła suka białoczarna kundel. Ktokolwiek wie o losy psa za-wiadomić Szczecin, ul. Komuny Paryskiej 10A/1, tel. 52-00-18, Wyszyński 15. Nagroda 10.000 zł. 46302g

Zgubiono dwa

kl

SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT

„Kijewski nie odchodzi”

Zapewne wśród 4000 widzów, którzy zasiedli wczoraj na trybunach „Areny” mało było takich, którzy by zakładali tak pomyślne rozpoczęcie przez polskich koszykarzy eliminacji mistrzostw świata. Polska rozgromiła wczoraj Bułgarię 97:63 (45:29), po meczu, który dostarczył poznańskim kibicom wielu przyjemnych wrażeń.

Byłoby ich mniej, gdyby podczas przedmeczowego zgromadzenia kontuzji nie doznał Szczubiak. Pech sosnowieckiego zawodnika, który z powodu dolegliwości nie mógł wystąpić we wczorajszym spotkaniu sprawił jednak, że do reprezentacji powołany został Kijewski. Długoletni kapitan drużyny narodowej rozegrał bardzo dobry mecz i w pełni przyczynił się do wysokiego zwycięstwa polskiego zespołu.

Bułgarzy w tym meczu prowadzili tylko dwa razy. W 1 minucie 2:0 i później jeszcze w 14 min. 27:25. Pierwsze prowadzenie rywali Polacy zniwelowali szybko. Właśnie po akcjach Kijewskiego Polska w 5 min. prowadziła 11:4. Celne rzuty Jewtimowa oraz słabe rozgrywanie przez Polaków akcji w ataku pozycyjnym spowodowały jednak, że Bułgarzy odrobili straty. Po rzucie Mladenowa za 3 punkty wyrównali na 25:25, a w chwili później prowadzili różnicą jednego kosza.

Od tej jednak pory, na parkiecie istniała tylko jedna drużyna — polska. Świetne zbiórki z tablicy, po których następował szybki atak powodowały, że różnica punktowa na korzyść naszego zespołu bardzo szybko rosła. Bułgarzy zdeprymowani takim obrotem sprawy pogubili się zupełnie i na 18 zdobytych przez Polaków punktów nie odpowiedzieli ani jednym celnym rzutem.

Praktycznie już po pierwszej połowie losy meczu były rozstrzygnięte. Ale Polacy bym nie wątpiąc, że w końcowym rozrachunku znaczenie może mieć każdy zdobyty kosz, nie mniejszy niż tempa. Dobrze dysponowanego Kijewskiego

wspierać zaczął Zelig, skutecznością pod koszem imponował Jechorek, szybkie ataki bardzo dobrze wykańczał Mulak. Problemem stawały się już tylko rozmiary zwycięstwa, podopiecznych trenera Kuchara. Przy świetnym dopingu poznańskiej widowni przewaga gospodarzy systema tydzień rosła i w momencie końcowej syreny wynosiła 34 punkty. Jak na mecz między państwowy dwóch o podobnej klasie reprezentacji jest to różnica kolosalna.

Prawdą jest, że Bułgarzy grali wczoraj bardzo słabo, i że w grze polskiego zespołu też były słabe momenty, jednak tak wysokie zwycięstwo napawać musi optymizmem. Dla poznańskich sympatyków koszykówki radość tym większa, że czołowe role w reprezentacyjnym zespole odgrywali poznaniacy: Mulak, odbywający wojskową służbę w Śląsku, Jechorek i oczywiście Kijewski, który był najlepszym zawodnikiem na parkiecie. Doskonały fachowiec Ludwik Miętta powiedział, że Kijewski to połowa drużyny, kibice zaś nie mający rozeznania, czy zawodnik ten nadal grać będzie w reprezentacji po meczu skandowali: „Kijewski nie odchodzi”.

Punkty dla Polski zdobyli: Kijewski 29, Mulak i Jechorek po 18, Fikiel 16, Zelig 10, Bińkowski 4, Fiedler 2. Dla Bułgarii: Jewtimow 17, Antow 13, Mladenow i Gluszkow po 10, Barczowski 9, Jonow i Wezenkow po 2.

Po meczu powiedzieli — trener reprezentacji Polski — ANDRZEJ KUCHAR: Nie można po tym sukcesie popadać w przesadny optymizm. Nasza dobra gra w obronie wynikała ze słabości Bułgarów w ataku. W dalszym ciągu gramy słabo w sytuacjach 1 na 1 i w ataku pozycyjnym. Wygraliśmy ten mecz dzięki szybkiemu atakowi. Chciałbym podziękować poznańskim działaczom za doskonałą opiekę nad drużyną reprezentacyjną oraz poznańskiej publiczności za doping podczas spotkania.

Trener reprezentacji Bułgarii — CWIETKO BARCZOWSKI: 34 punkty różnicy mówią wszystko. Moja drużyna grała gorzej niż źle. Polacy zaś zaprezentowali się lepiej niż podczas turnieju w Szwecji i Turnieju Przyjaźni w Moskwie.

WIESŁAW LUCZAK

Szerokim echem, nie tylko w Polsce, odbyły się sukcesy naszych brydżystów na olimpiadzie w USA. Swoją wkład w zwycięstwo wniosła także para zawodników z Budowlanych Po znań. Choć już nieco czasu upłynęło od tego wydarzenia, wracamy do tematu korzystając z pomocy brydżysty formuły światowego — Andrzeja Milde.

Jest ich sześć i tworzą trzy zgrane pary brydżowe. Najlepsze jakimi aktualnie dysponował prezes i kapitan sportowy Polskiego Związku Brydża Sportowego — Marian Frenkiel. A miał z czego wybierać, gdyż do eliminacji mających wyłonić reprezentację Polski przystąpiło kilkaset par. Grano w okręgach i regionach, a następnie na trzech szczeblach eliminacji centralnych. Pozwoliło to wyłonić rzeczywście najlepiej dysponowane pary. Polskę reprezentował młody zespół, najmłodszy z uczestniczących w olimpiadzie. Najstarszy zawodnik, Henryk Wolny miał 36 lat, najmłodszy Piotr Tuszyński — 29. To niewiele ponad wiek juniora, który w brydżu wynosi 25 lat.

Seattle to duże, nowoczesne miasto położone na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych, niedaleko granicy kanadyjskiej. Polacy pojawili się na olimpiadzie raczej nieoczekiwanie, dzięki załatwieniu taniego lotu czarterowego z Amsterdamu, wspólnie z ekipą holenderską i oficjalami z Europejskiej Ligi Brydżowej.

Rozgrywki odbywały się w olbrzymim i luksusowym hotelu „Sheraton”, gdzie też zakwaterowano większość ekip. Dla Polaków, którzy na olimpiadę przyjechali częściowo na własny koszt, hotel „Sheraton” był zbyt drogi, gdyż jedno miejsce kosztowało 65 dolarów na dobę. Znalaziono więc inny, znacznie tańszy hotel, który całkowicie odpowiadał naszym zawodnikom.

Byli bezkonkurencyjni

Zamieszkali w apartamentach 2 i 3-osobowych. Można było samemu przygotowywać posiłki, co również było walcówką wane w kosztach wyprawy. Tak naprawdę, to na jedzenie czasu było niewiele a miało poznawało się jedynie z licznych folderów turystycznych.

Codziennie po trzy mecze — od godziny 11 w południe do 1 w nocy, z małymi przerwami na posiłki. Około 10 godzin czystej gry. I tak przez dwa tygodnie! Do tego trzeba doprawdy „końskiego” zdrowia i dużej odporności psychicznej. 23 kraje walczyły o tytuł mistrza olimpiady w kategorii pań. W kategorii open do rozgrywek przystąpiły 54 państwa. Podzielono je na dwie grupy po 27 drużyn, grających systemem każda z każdą krótkie, 20-rozdaniowe mecze. Sprzyjało to słabszym, stwarzając możliwości niespodzianek w poszczególnych meczach. Na końcu eliminacji górowali jednak faworyci w grupie A: Polska, Dania, Austria i Francja, natomiast w grupie B: Indonezja, USA, Włochy i Pakistan.

Po meczach ćwierćfinałowych wydawany codziennie biuletyn ukazał się w czarnej, żalobnej obwolutie. Sensacja — wyeliminowane zostały zespoły ogólnie faworyzowane, finaliści ostatnich mistrzostw świata — USA i Włochy! Awans do półfinałów uzyskała cała czwórka z grupy polskiej, co dobitnie wykazało — wbrew panującym opiniom — że właśnie ta grupa była znacznie silniejsza.

Amerykanie byli wprost zaskokowani. Przegrała drużyna złożona ze słynnych asów z Dallas — zawodowców, sówicie opłacana od lat przez

bogatych sponsorów brydża. A wyeliminowała ich Austria. Przeciwnikiem Polski był Pakistan, w drużynie którego gra jeden z najlepszych aktualnie brydżystów świata, Mahmud Zia. Polacy swoją wyższość udokumentowali dopiero w końcówce 64-rozdaniowego meczu. Awans do półfinału dawał już powtórzenie najlepszego dotychczasowego rezultatu, jakim było czwarte miejsce na olimpiadzie w Monte Carlo w 1976 roku. Ale naszym młodym zawodnikom było tego mało. Z Austrią półfinałowym przeciwnikiem było bardzo ciężko. W połowie meczu przegrywaliśmy różnicą 41 punktów, po 48 rozdaniach przeciwnicy mieli 37 punktów przewagi, jednak ostatnia „szesnastka” to systematyczne odrabianie strat przez Polskę i bardzo nerwowa gra Austriaków. Jeszcze przed ostatnim rozdaniem Austria prowadziła 3 punktami i wszyscy oglądający mecz na olbrzymim ekranie (tzw. brydżrama) byli przekonani, że przegrana Polski jest nieunikniona, zwłaszcza że w pokoju zamkniętym nasi grali 4 kiery z kontrą i leżeli bez jednej, za 200! Tymczasem przeciwnicy grając z tą kartą taki sam kontrakt popełnili błąd w rozgrywek, w czym dopomogła im znakomicie wistująca para Budowlanych Poznań — Piotr Tuszyński i Jacek Romański. Przegrali bez dwóch za 500, co dało 7 punktów meczowych i zwycięstwo Polski 147:143. Tak dramatycznego meczu nie było jeszcze w półfinałach olimpiad brydżowych.

Finał był już właściwie, nieoczekiwanie zresztą, formalnością. Francja przegrywała wysoko od początku meczu. Polacy zaś grali pewnie i fantazją. Wygrana Polski w 96-rozdaniowym spotkaniu w stosunku 236:156 była właś-

ciwym odzwierciedleniem układu sił obu drużyn.

Jest to największy sukces w historii brydża i zarazem kolejny po mistrzostwie świata teamów (Miami Beach 1979), drużynowym mistrzostwie Europy (Birmingham 1981), mistrzostwie Europy parami (Monte Carlo 1980), drużynowym Pucharze Europy (Rzym 1981) i trzecim miejscu w finale mistrzostw świata — Bermuda Bowl (Nowy Jork 1981). O polskich brydżystach jest teraz głośno na całym świecie. Jesteśmy uznaną potęgą w brydżu sportowym. Bukmacherzy, którzy przed olimpiadą przyjmowali zakłady na Polskę 1:8, Włochy i USA 1:4, Francję 1:3, w następnych wielkich imprezach będą już ostrożniejsi.

Od ćwierćfinału sympatia większości drużyn i licznych kibiców była po stronie młodego zespołu Polski, który zdobył sobie powszechne uznanie swą sportową postawą i dobrym poziomem gry. Zwycięzcy otrzymali piękne puchary i złote zegarki firmy „Longines”. Hymn Polski odegrany na zakończenie olimpiady był najpiękniejszą nagrodą, rekompensującą miesiące żmudnych przygotowań i wielu osobistych wyrzeczeń. Następna olimpiada odbędzie się za 4 lata w Sydney, w Australii. Oprócz tego brydżystki mają jeszcze mistrzostwa kontynentalne, których zwycięzcy walczą później o tytuł mistrza świata, tzw. „Bermuda Bowl”. Co trzy lata odbywają się mistrzostwa świata w konkurencjach teamów i par. Najbliższe już w przyszłym roku w Miami Beach (USA). Eliminacje do reprezentacji Polski już się rozpoczęły.

ANDRZEJ MILDE

Eliminacje piłkarskich MŚ

Francja — Bułgaria 1:0

(PAP) Francja pokonała Bułgarię 1:0 (0:0) w eliminacyjnym meczu piłkarskich

mistrzostw świata grupy IV, rozegranym w Paryżu. Bramkę zdobył Michel Platini w 63 min. z rzutu karnego.

- | | | |
|---------------|-----|-----|
| 1. Francja | 4:0 | 5-0 |
| 2. Jugosławia | 3:1 | 3-2 |
| 3. NRD | 2:2 | 7-3 |
| 4. Bułgaria | 1:3 | 0-1 |
| 5. Luksemburg | 0:4 | 0-9 |

Olimpiada szachowa

(PAP) Na szachowej olimpiadzie w Salonikach, w trzeciej rundzie turnieju mężczyzn Polska wygrała z republiką Dominikana 3:1.

Polskie szachistki znajdują się w czołówce olimpiady. W trzeciej rundzie nasza drużyna zremisowała z Jugosławią 1,5:1,5.

LISTOPAD	Emmy, Flory
Sobota 24	Erazma, Katarzyny
Niedziela 25	Słońce: 7.28-15.50 Słońce: 7.30-15.48

TEATRY

POZNAŃ
WIELKI sob. g. 19 „Cyrulik Sewilski”, niedz. g. 19 „Trubadur”;
MUZYCZNY — sob. g. 18 przedst. zamkn., niedz. g. 19 „Noc posłubna”;
POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Henryk V”;
NOWY — sob., niedz. g. 19 „Konic Europy”;
LALKI I AKTORA — sob. g. 11, niedz. g. 11, 17 „O Kasi, co gąski zgubiła”;
ARENA — niedz. g. 17 „MAANAM”;

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Psy wojny” (amer.), „Rodzina Leśniewskich”;
GNIEZNO Lech: sob. „Niepokonany” (radz.), niedz. „Rocky II” (amer.);
GOSTYŃ: sob., niedz. „Proces poznański” (jap.), „Ballada o walczącym rycerzu Iwonhoe” (radz.), niedz. „Reksio wybawca” (pol.);
GÓRA Śl.: „Legenda o najwaleczniejszym” (radz.), „Przygody Hucka Fina” (radz.);
GRODZISK: „Zwykli ludzie” (amer.), „Błękitna pletwa” (austr.)

JAROCIN: „Frontowa miłość” (radz.), „Księżniczka na grochu” (radz.), „Postrach Texasu” (pol.);
KALISZ Kosmos: sob. „Wieża Brubaker” (amer.), niedz. „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.), „Czas dojrzewania” (pol.);
Oaza: „Ja i mój pies” (radz.), „Czy leci z nami pilot” (amer.);
„Powiew burzy” (radz.), „Jesienne dzwony” (radz.);
Syrena: sob. niedz. „Ja cię trzymam, ty mnie trzymasz za brodkę” (fr.);
„Przygoda arabska” (ang.), niedz. „Jeździec bez głowy” (radz.);
KEPNO: „Komora celna” (radz.);
KONIN Centrum: „Błękitna pletwa” (austr.);
„A stawka jest śmierć” (fr.);
Górniki: „Superpotwór” (jap.);
„Widziadło” (pok);
Oskard: sob. niedz. „A stawka jest śmierć” (fr.);
niedz. bajki: „Błękitna pletwa” (austr.);
KOSCIAN: sob., niedz. „Najlepszy kumpel” (amer.);
„Rodzina Leśniewskich” (pol.), niedz. „Urodziny” (pol.);
KROTOSZYN: „Dubler zaczyna działać” (radz.);
LESZNO: sob., niedz. „Tropiciel” (NRD), niedz. „Zaginął pies” (pol.);
NOWY TOMYŚL: „Magiczne ognie” (pol.);
„Przygody Calineczki” (jap.);
OBORNIKI: sob., niedz. „Wspólnik” (fr.);
„Skarb na wyspie” (rum.-fr.);
niedz. „Przygody skrzatów” (pol.);
OBRZYCKO: sob., niedz. „Diabeł morski” (radz.);
„Kawarantanna” (radz.);
PIŁA Sokół: sob. „Jeśli wróg nie poddaje się” (radz.), niedz. „Jaworowi ludzie” (pol.);
„Stworzył nas jazz” (radz.);
PLESZEW: „W starym młynie” (pol.);
„Dziecko Rosemary” (ang.);
„Chłopcy z placu broni” (weg.-amer.);
PNIEWY: niedz. „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” (pol.);
RAWICZ: sob. „Seksmisja”

(pol.), niedz. „Uciekinierka” (pol.);
„Trzeci kłacz” (czech.);
„Inne spojrzenie” (weg.);
SZAMOTULY: sob. „Walka o ogień” (kanad.);
niedz. „Z ogniem nie ma żartów” (pr. skl.);
„Władca gór” (radz.);
„Wiede wyrok twoich” (pol.-RFN);
SREM Klubowe: sob., niedz. „Butch Cassidy i Sundance Kid” (amer.);
niedz. „Osada gwarantów” (czech.);
SRODA: „Niebiańskie dni” (amer.);
„Na tropach Bartka” (ppl.);
TRZCIANKA: sob., niedz. „Syn-teza” (pol.);
„Kaskader z przypadku” (amer.);
niedz. „Pokusa” (pol.);
WRONKI: sob., niedz. „Komandosi z Nawarony” (ang.);
„Muppe ty jada do Hollywood” (ang.);
niedz. „Zagadka w piasku” (pol.);
WRZEŚNIA: „Psy wojny” (amer.);
„Bez skrupułów” (fr.);
WSCHOWA: sob. „Księżniczka w osłej skórze” (radz.);
niedz. „Czarny król” (pol.);
sob. niedz. „Niebiańskie dni” (amer.);
ZDUNY: sob. „Samolub” (pol.);
sob. niedz. „Sprawa Kramerów” (amer.);
niedz. „Klamczucha” (pol.)

RADIO

SOBOTA

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery pory roku; 12.30 — Pieśni taneczne z Węgier; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 16.30 — Koncert zyczeń; 18 — „Matysiakowie”; 20.10 — Przy muzyce o sporcie; 21.05 — Radiowy Tygodnik Kulturalny; 23.25 — Zaproszenie do tańca.
Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23.
Z PROGRAMU II: 9.05 — Na szym zdaniem; 10 — Godzina me

lomana; 12.30 — Z repertuaru E. Podles; 16 — Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 19.30 — Wieczór w filharmonii; 20.45 — Nowości muzyki country; 22.40 — Halo Berlin, halo Warszawa.
Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.35, 23.50.

Z PROGRAMU III: 8 — Zapraszamy do Trójki; 10.30 — Złote lata swingu; 13.10 — Powtórka z rozrywki; 15.45 — Podróże reporterów; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — Pamiętnik potoczny — listopad 1984; 20 — Lista przebojów programu III; 23 — Zapraszamy do Trójki.
Wiadomości: 7, 8, 9, 15, 16, 17, 18, 22.05.

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Człowiek w swoim „M”; 10.30 — Vademecum słów i znaczeń — „Lite ratura”; 14 — O kulturę słowa; 16.05 — Program kulturalny Rozgłośnia Poznańskiej; 17.20 — Ludzie, spoki, obyczaje; 21.05 — Kulisy scen i scenek; 23.50 — Tradycja i nowoczesność.
Wiadomości: 7, 12.05, 14, 19.30, 23.50.

AUDYCJE Z POZNANIA: 4.05 — Poranne sygnały z Poznania — program I; 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 12.25 — Magazyn studencki; 14.05 — W kręgu kultury wiejskiej; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Przypomniamy zespół „John Fred and His Playboys Band”; 17.40 — Spotkanie z poznańskim ogniskiem artystycznym 18 — Super producent — Phil Spector.

NIEDZIELA

Z PROGRAMU I: 7.15 — Muzyka w rannych pantoflach; 10.30 — Radiowy Teatr dla Dzieci — „Główna nagroda”; 18 — Przegląd tygodników; 14.30 — „W Jeziora-

nach”; 18 — Podwieczorek przy mikrofonie; 19.30 — Śladem naszych interwencji; 21.05 — Polskie rodowody; 22 — Teatr PR — „Epizod”.
Wiadomości: 1, 2, 3, 7, 12.05, 19, 20, 23.

Z PROGRAMU II: 9.15 — Magazyn literacki o Jugosławii; 12 — Muzyka dla kolekcjonerów; 15 — Chopinowskie płyty A. Weissenberga; 15.30 — Katalog wydawniczy; 18 — Mistyfikacje, plagiaty, apokryfy — magazyn literacko-muzyczny; 22.15 — Wieczór piętowy.
Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 23.55.

Z PROGRAMU III: 8.10 — Komu piosenki; 10.50 — Nauka teatru; 13.05 — Niech gra muzyka; 15.30 — Odkurzone przeboje; 17 — Równieśnicy; 18 — Romans korespondencyjny; 19.05 — Lista przebojów dla odbiorców; 22.10 — Mistrzowie Jana Sebastiana.
Wiadomości: 7, 13, 19.

Z PROGRAMU IV: 9 — Transmisja Św. rzymskokatolickiej z kościoła św. Krzyża w Warszawie; 10.30 — Drugi po Wawelu — Łafcut; 15 — Teatr Klasyki dla Młodzieży — „Chłop”; 18 — Na bożenstwie Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego; 20.20 — Świat wokół nas.
Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.

AUDYCJE Z POZNANIA: 7.40 — Muzyka dla nagrywających;

8.30 — Jak minął tydzień; 8.40 — Wiadomości sportowe; 10.15 — „Z piątku na niedzielę”; 10.45 — „Wielka księga z brązu”; 11.15 — Linia, kolor i namietność — o twórczości Izaaka Babi; 11.30 — Poznański Koncert Zyczeń; 21.05 — Sportowy kwadrans.

Na poznańskiej fali

Polek Radio proponuje w przyszłym tygodniu wysłuchanie następujących pozycji programu lokalnego:

Portret muzyka — w audycji przedstawiona zostanie sylwetka Viktorii de los Angeles światowej sławy śpiewaczki, która w październiku bieżącego roku gościła w Poznaniu. W programie znajdują się fragmenty wywiadu udzielonego przez artystkę podczas spotkania z dziennikarzami. Środa, 28.11 godz. 17.30

„Surowce ze śmietnika” — czyli o działalności Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych, a przede wszystkim o skupie makulatury i pożytkach z niego płynących. Środa, 28.11 godz. 18

„Urząd bliżej obywatela” — W rozmowie z dyrektorem Ośrodka Informacji Naukowej przy województwie poznańskim mgr. Janem Gussem, omówione zostaną najważniejsze wnioski i opinie „Raportu o stanie administracji terenowej w Poznaniu”, oprócz wanego przez socjologów z UAM. Piątek, 30. 11. godz. 18.15.

Głos Wielkopolski — redaktorzy w województwie: KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-50; KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67; LESZNO ul. Słowańska 38, tel. 20-60-68 PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226-58.



Sobota 24 XI

PROGRAM I

TTR - 6.00, 6.30, 7.00, 7.30; 8.30 - "Tydzień na działce"; 9.00 - Dla młodych widzów: "Sobótka" oraz film z serialu: "Całopalenie ksiąg rycerskich"; 10.30 - DT - wiadomości; 10.40 - Historia dramatu polskiego: Aleksander Scibor-Rylski "Kafka bezpieczeństwa" reż. Zygmunt Hübler; 12.00 - "Hobby" - "Monety, dzwonki, talerze"; 12.25 - "Cyryl, cyryl, cyryl" (1) - program rozrywkowy TV ZSRR wyk. Alła Pugaczowa, Larysa Dolina, Walerij Leontiew, artyści cyrkowi; 12.55 - "Poradnik rolniczy"; 13.40 - "Na estradzie i w zakładzie" - Katowice; 14.25 - "Zdrowie" - wojskowy program publicystyczny; 15.00 - DT - wiadomości; 15.10 - Telewizyjna lista przebojów; 15.30 - "W świecie ciszy"; 16.00 - "Pod zwrotnikiem Kozioróżca" (1) - psychologiczno-obyczajowy serial australijski reż. Red Hardy wyk. Lissa Harrow, John Hallam, Peter Cousens i in.; 17.15 - Magazyn sportowy - I liga piłki nożnej; 18.10 - "Losowanie Dużego Lotka"; 18.20 - "Pegaz" - magazyn kulturalny; 19.00 - Dobranoc; 19.10 - "Z kamery wśród zwierząt" - "Tajemniczy świat"; 19.30 - Dziennik; 20.00 - "Ukryci wrogowie" (3) - "Śledztwo" - dramat polityczny produkcji USA; 21.00 - "Na żywo"; 21.30 - "Ostatnio determinare" - widowisko poetycko-muzyczne; 21.45 - Studio sport; 22.25 - "Hana Zagorova w Sopocie" - program rozrywkowy; 23.00 - Kino nocne: "Morderca" - film kryminalny produkcji RFN

PROGRAM II

NURT - 11.35, 12.00, 12.30; 13.00 - DT - wiadomości; 13.10 - Filharmonia "dwójki" - festiwal muzyki rosyjskiej i radzieckiej gra WOSPRIT w Katowicach; 13.55 - "5 - 10 - 15" zespół "Dom" przedstawia - program dla dzieci i młodzieży; 15.25 - "Temat na dziś"; 16.15 - Wideoteka; 16.45 - "Gorąca linia" - express reporterów; 17.15 - "Blżej natury" - Ga

wędy o drzewach - Brzeża; 17.35 - "Ciało bez tajemnic" - "Kuglarstwo sztuczki" - angielski film dokumentalny; 18.30 - Spotkania z kulturą; 19.00 - Odpowiedz na telefony w sprawie Naczelnego Sądu Administracyjnego; 19.15 - Studio sport - MMP w badmintonie; 19.30 - Dziennik; 20.00 - "Ze sztuką na ty"; 21.30 - "Tydzień w polityce"; 21.40 - "Spirituals Singers Band" i jego goście - program muzyczny; 22.10 - DT - wiadomości; 22.15 - Kino dorosłych: "Ogród Wenus" (3) - film produkcji hiszpańskiej; 22.55 - XXIV Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu.

Niedziela 25 XI

PROGRAM I

TTR - 6.00, 6.30; 7.00 - "W naszej rodzinie" - wszechnicza rodziny wiejskiej; 7.45 - "Po gospodarstwu"; 8.20 - "Tydzień" - magazyn rolniczy; 9.00 - "Teleranek" oraz film "6 milionów sekund" (13) - "Ucieczka" - prod. polskiej; 10.30 - DT - wiadomości; 10.35 - "Przygody roślin" (3) - "Zarodek i nasienie" - francuski film dokumentalny reż. Jean-Pierre Cuny; 11.00 - "35 lat Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego" - relacja z uroczystych obchodów w Lublinie; 11.50 - "Siedem anten"; 12.50 - "Kraj za miastem" - "Z Krzyżem Grunwaldu w herbie"; 13.15 - Telewizyjny koncert żywych; 14.00 - Teatr dla dzieci "Traja, traia, Trafalajscy" wyk. Zespół Teatru Rozrywkowy w Chorzowie; 15.00 - DT - wiadomości; 15.15 - "Pamiętnik wielkiego rejsu" - "Statki są dobre - idzie o ludzi na nich"; 16.00 - "Plac Diamentowy" (2) - serial produkcji hiszpańskiej; 17.00 - Magazyn sportowy: I liga piłki nożnej; 18.20 - "Antena"; 19.00 - Wieczorynka; 19.30 - Dziennik; 20.00 - "Mansfield Park" (5) - film produkcji angielskiej reż. David Giles; 20.55 - "Podróż sentymentalna do Piotrkowa Trybunalskiego"; 21.35 - Sportowa niedziela; 22.00 - "Klub międzynarodowy"; 22.30 - DT - wiadomości; 22.35 - "Mój program na antenie" - Zbigniew Wodecki - program rozrywkowy wyk. Zbigniew Wodecki, Ewa Bem, Zdzisława Sośnicka, "Spirituals and Gospel Singers".

PROGRAM II

9.35 - "Mansfield Park" (5) - film prod. angielskiej; 10.30 - "Krótkofalowy";

11.00 - DT - wiadomości; 11.10 - "Przyjaciółka" - spotkanie czytelników "Przyjaciółki" z władzami miasta Jastrzębia; 11.40 - Aerobic; 12.00 - Kwadrans z hejnałami; 12.15 - Sport w "dwójce"; 14.05 - Kalejdoskop filmowy "Kino-Oko"; 15.00 - Kino rodzinne "Uparciuch" (2) - film produkcji RFN; 15.50 - Sport w "dwójce"; 16.10 - "Jutro poniedziałek" - magazyn spraw rodzinnych; 16.40 - Sport w "dwójce"; 17.00 - "Tudaczka Jana Amosa" (2) - serial biograficzny produkcji CSRS; 18.25 - Sport w "dwójce"; 19.05 - Wywiady Ireny Dziezic; 19.30 - Dziennik; 20.00 - Sport w "dwójce" - Zagraniczne ligi piłkarskie; 21.00 - Sensacje XX wieku; 21.25 - Wielkie filmy małego ekranu "Szpital na peryferiach" (18) - "Niepowodzenia"; 22.25 - Sport w "dwójce"; 22.55 - DT - wiadomości; 23.00 - XXIV Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu (o-p)

Poniedziałek 26 XI

PROGRAM I

TTR - 13.30, 14.00; NURT - 15.50; 16.25 - DT - wiadomości; 16.30 - "Encyklopedia TDC" - "Ziemia - zielona planeta"; 16.55 - "Ogrody zoologiczne świata" - "Neapol" - film dokumentalny produkcji RFN; 17.20 - DT - wiadomości; 17.30 - Telewizyjny Informator Wydawniczy; 17.45 - "Węzeł" - reportaż filmowy; 18.20 - "Saldo" - magazyn gospodarczy; 19.00 - Dobranoc; 19.10 - "Echa stadionów"; 19.30 - Dziennik; 20.00 - Publicystyka; 20.15 - Teatr telewizyjny - "Wiliam Szekspir "Otello", reż. Andrzej Chrzanowski wyk. Daniel Olbrychski, Piotr Fronczewski, Halina Kowalska, Gustaw Holoubek, Krzysztof Chamiec, Bronisław Pawlik i in.; 22.30 - DT - komentarze; 22.55 - "Pokój 408"; 23.25 - DT - wiadomości;

PROGRAM II

18.00 - "Prosto z morza" - "Złudny blask dolara"; 18.30 - Teleskop; 19.00 - "Pokręć głową"; 19.20 - "Przeboje "Dwójki"; 19.30 - Dziennik; 20.00 - "Kalendarz historyczny"; 20.15 - "Spotkanie z Jugosławią"; 21.15 - DT - wydarzenia telefon "Dwójki"; 21.30 - "Spektrum"; 22.00 - "20 lat minęło" - "Zabijanie koni" - film prod. TP, reż. Leszek Staron w roli głównej Wojciech Siemion;

22.50 - "Petent"; 23.20 - DT - wiadomości; Wtorek 27 XI

PROGRAM I

TTR - 6.00, 6.30, 13.30, 14.00; Dla szkół 8.10 - Geografia kl. 7 i 8; 9.00 - Matematyka kl. 1; 11.00 - J. polski kl. IV lic.; 11.55 - Biologia kl. 6; 12.50 - Matematyka kl. 1; 9.55 - Film dla 2 zmiany "Popielec" (7) - "Ślub" - serial TP; 10.50 - DT - wiadomości; 16.25 - DT - wiadomości; 16.30 - Dla dzieci: "Kameleony"; 16.55 - "Między nami i książkami"; 17.20 - DT - wiadomości; 17.30 - "Kartki z biografii W. I. Lenina" - "Ciekie czasy" (3) - reż. Mikołaj Gubienko wyk. Mikołaj Gubienko, Ludmiła Czursińska, Jurij Bogatyrów i in.; 18.30 - "Mówmy otwarcie" - program publicyst.; 19.00 - Dobranoc; 19.10 - "Diagnoza"; 19.30 - Dziennik; 20.00 - Publicystyka; 20.15 - "Popielec" (7) - "Ślub" - serial TP reż. Ryszard Ber; 21.10 - "Wzdłuż i wszerz weża" - reportaż filmowy; 21.45 - DT - komentarze; 22.05 - Pagart przedstawia - Ray Charles; 23.05 - Kronika olimpiady szachowej; 23.15 - DT - wiadomości;

PROGRAM II

18.00 - Filar - Górnicze pasje; 18.30 - Teleskop; 19.00 - Teleturniej "33"; 19.20 - Przeboje "Dwójki"; 19.30 - Dziennik; 20.00 - "Gorąca linia" - "Salon muzyczny"; express reporterów; 21.15 - DT - wydarzenia telefon "Dwójki"; 21.30 - "Literatura i ekran" "Wygnanie" (6) - Hans serial produkcji RFN; 22.25 - "Portret klasy"; 22.55 - DT - wiadomości;

Środa 28 XI

PROGRAM I

TTR - 6.00, 6.30, 13.30, 14.00; NURT - 15.25; Dla szkół - 8.10 - Fizyka; kl. 6, 9.00 Muzyka kl. 2, 11.00 J. polski, kl. II lic., 11.55 Wieść obywatelska kl. 8, 14.30 Muzyka kl. 2; 9.40 - Film dla 2 zmiany: "Do góry nogami" - film prod. węgierskiej reż. György Palasny; 10.50 - DT - wiadomości; 12.30 - "Czas reformy"; 15.10 - Radar; 16.00 - "Krag" - magazyn harcerzy; 16.25 - DT - wiadomości; 16.30 - Dla dzieci: "Tik-tak"; 16.55 - Widzew Łódź - Dynamo Mińsk - III runda Pucharu UEFA w przerwie meczu ok. 17.45 - DT - wiadomości; 18.50 - Losowanie Małego Lotka i Express Lotka; 19.00 - Dobranoc;

19.10 - Dzafra - folklor pałestynski; 19.30 - Dziennik; 20.00 - Publicystyka; 20.15 - "Jak żyć czyli zen" - francuski film fabularny reż. Michel Polac; 22.05 - DT - komentarze; 22.30 - Wieczór filmowy; 23.15 - DT - wiadomości;

PROGRAM II

18.00 - Zwierzęta świata "Koń, mój przyjaciel" - "Rodeo" - film dokumentalny produkcji francuskiej; 18.30 - Teleskop; 19.00 - "Śpiewnik domowy" - "Na Wawel, na Wawel"; 19.20 - Przeboje "dwójki"; 19.30 - Dziennik; 20.00 - "Za kierownicą"; 20.15 - "Dookoła świata" - "Jeszcze raz wśród trędowatych"; 21.00 - "Klub Antoniego Piechniczka"; 21.15 - DT - wydarzenia - telefon "dwójki"; 21.30 - "Ekonomia na co dzień" - "Motywacje"; 22.00 - Kina autorskie "Los człowieka" - film fabularny produkcji ZSRR reż. Siergiej Bondarczuk; 23.50 - DT - wiadomości;

Czwartek 29 XI

PROGRAM I

TTR - 6, 6.40, 13.30, 14; Dla szkół - 8.10 Geografia kl. 7 i 8, 9. - Praca, technika kl. 3, 11 - Praca - technika kl. 4, 11.55 - J. polski kl. 7, 12.50 - Praca - technika, kl. 3; 10.00 - Film dla 2 zmiany "Posterunek przy Hill Street" (6) - serial prod. USA; 10.50 - DT - wiadomości; 16.25 - DT - wiadomości; 16.30 - "O mnie, o tobie, o nas" - turniej szkół oraz film produkcji CSRS "Tata, mama i ja" (6) - "Jak tata miał na imię Marzenka"; 17.20 - DT - wiadomości; 17.30 - "Interstudio"; 17.50 - "Rzemieślnicy"; 18.00 - Magazyn lotniczy; 18.25 - "Sonda" - "Korkociąg"; 18.50 - Rozmowa z ambasadorem Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii; 19.00 - Dobranoc; 19.10 - Konto "M"; 19.30 - Dziennik; 20.00 - Publicystyka; 20.15 - "Posterunek przy Hill Street" (6) - serial produkcji USA, reż. Robert Butler; 21.05 - Program publicystyczny; 21.35 - DT - komentarze; 22.00 - "Świat z bliska" - "Jaki jest Urugwaj?"; 22.40 - Gra zespół "In Formation" Sławomira Kulowicza; 23.10 - DT - wiadomości.

PROGRAM II

18.00 - "Krajobrazy kultury"; 18.30 - Teleskop; 19.00 - Teleturniej morski; 19.20 - Przeboje "Dwójki"; 19.30 - Dziennik;

20.00 - "Gorąca linia" - Express reporterów; 20.15 - Teatr muzyczny na świecie - Teatr "Bolszoj" wczoraj i dziś; 21.15 - DT - wydarzenia, telefon "Dwójki"; 21.30 - Kino młodych "Jajo" - film prod. polskiej, reż. Konrad Szolański; 22.30 - "Punkt widzenia"; 23.00 - DT - wiadomości.

Piątek 30 XI

PROGRAM I

TTR - 6.00, 6.30, 13.30, 14.00; NURT - 15.50; Dla szkół - 8.10 - Historia, kl. 7, 9.00 Wokół nas, kl. 1 i 2, 11.00 Dornowe przed szkołą, 11.55 J. polski, kl. 8, 12.50 Wokół nas, kl. 1 i 2; 9.45 - Film dla 2 zmiany: "Odwieczny zew" (13) - "Ochrzczeni ogniem" - serial produkcji ZSRR; 10.50 - DT - wiadomości; 15.30 - W szkole i w domu; 16.25 - DT - wiadomości; 16.30 - "Majsterklepka"; 16.55 - "Piątek z Panikracym"; 17.20 - DT - wiadomości; 17.30 - "20 lat minęło" - "Czy jest tu panna na wydaniu" film TP reż. Janusz Kondratiuk wyk. Roman Klosowski; 18.40 - "Nie samym chlebem" - program publicystyczny; 19.00 - Dobranoc; 19.10 - "Nie tylko dla wędkarzy"; 19.30 - Dziennik; 20.00 - Monitor rządowy; 20.30 - "Odwieczny zew" (13) - "Ochrzczeni ogniem" - serial produkcji ZSRR; 21.35 - DT - komentarze; 21.55 - "Zawsze po 21-ej"; 22.55 - "20 lat minęło" - "Jej portret" - film produkcji polskiej; 0.00 - DT - wiadomości;

PROGRAM II

17.30 - "Śledztwo w sprawie nauki"; 18.00 - "To trzeba wymyślić"; 18.30 - Teleskop; 19.00 - "Obyczaje codzienne" - "Co kraj to obyczaj"; 19.20 - Przeboje "Dwójki"; 19.30 - Dziennik; 20.00 - "Z dymkiem cygara"; 20.15 - "Było, nie minęło" - "Wytwali" - magazyn filmów dokumentalnych; 20.45 - "Jak zdobywa się ko biety" - program rozrywkowy z udziałem Darnuty Morel; 21.15 - DT - wydarzenia - telefon "Dwójki"; 21.35 - Opowieści o miłości - "Pozdrowienia z frontu" - film fabularny produkcji radzieckiej, reż. J. Kijaszwilli; 22.55 - Galeria świata - Muzeum Rosyjskie w Leningradzie - Malarstwo Pieriedwiennikow; 23.20 - DT - wiadomości. (o-p)

Za zmiany w programie - edycja nie odpowiada.

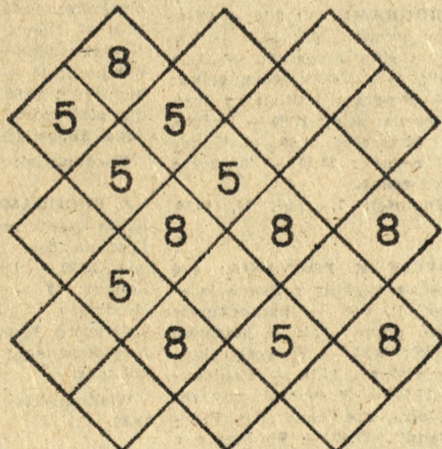
ENIGMAT nr 31

Redaguje WŁADYSŁAW FIRLIK

ANAGRAMY. W każdym z sześciu 6-literowych wyrazów należy poprzestawiać litery tak, aby drogą anagramowania otrzymać sześć nowych

a t r a p a
s ł o w i k
b r u d a s
o n a g e r
k r o s n o
p a l a c z

wyrazów. Jakich 6 nowych wyrazów powstanie z przedstawionych tym razem?



DWIE CZĘŚCI. Przedstawioną figurę spróbujcie podzielić - wzdłuż linii siatki - na dwie części jednakowego kształtu i w liczbie tak, aby w każdej z nich znalazły się takie same cyfry. Domyślcie się jak dokonać podziału zgodnie z podanymi warunkami.

ALGEBRAF. W miejsce liter należy wstawić odpowiednie cyfry tak, aby odtworzone zostały

działania matematyczne, lewo i prawoskośnie oraz poziomo. Jednakowym literom odpowiadają jednakowe cyfry, a różnym literom - różne cyfry. W rozwiązaniu końcowym należy podać jaką wartość posiada wyraz SYN.

uy
x +
hu unp
- ; - +
tps + s = tgp
pnn - tks + y = ynp

Na rozwiązania, przesłane wyłącznie na kartach pocztowych z dopiskiem "Enigmat nr 31", czekamy do piątku, 30 listopada. Wśród osób, które nadesłały przynajmniej jedno prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy trzy książki. Nasz adres: "Głos Wielkopolski", skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 7

"Bądź dla dziecka przykładem jak chronić zdrowie". W wyniku losowania nagrody w postaci książek ufundowanych przez Zarząd Okręgu Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu otrzymują: Czesława Wesota, Poznań; Katarzyna Kuchta, Pniewy; Krystyna Ignys, Owińska; Adam Nyszer, Zagórow. Nagrody wysłać pocztą Wielkopolską Księgarnia Wysyłkowa.

HUMOR I SATYRA

